

**Studia i Badania Naukowe**  
**Scientific Studies and Research**

**Rok VIII, Nr 2/2014**

**EUROPEISTYKA**

**pod redakcją**  
**Hanny Dubrzyńskiej**



„Ateneum – Szkoła Wyższa” w Gdańsku

**Gdańsk 2015**

### **Komitet Wydawniczy:**

prof. zw. dr hab. Edmund Kotarski (przewodniczący),  
prof. nadzw. dr Hanna Dubrzyńska, dr Małgorzata Godlewska,  
prof. nadzw. dr hab. Marcin Krawczyński, prof. nadzw. dr hab. Henryk Olszewski,  
prof. zw. dr hab. Waldemar Tłokiński, prof. nadzw. dr hab. Zdzisław Aleksander.

### **Rada Naukowa:**

Prof. Leszek Buliński (Ateneum-Szkoła Wyższa w Gdańsku),  
Prof. Tomasz Goban-Klas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie),  
Prof. Paola Barbara Helzel (Uniwersytet Kalabryjski w Arcavacata-Rende Cs, Włochy),  
Prof. Soheir Mohammed Hewala (Cairo University, Egipt),  
Prof. Håkan Hult (Linköpings Universitet, Szwecja),  
Prof. PhDr. Bronislava Kasacova (MatejBelUniversity, Banska Bystrica, Słowacja),  
Ks. prof. Artur Katolo (Ateneum-Szkoła Wyższa w Gdańsku),  
Prof. Sami Nassar (Cairo University, Egyptian E-Learning University (EELU) (Egipt),  
Prof. Małgorzata Stopikowska (Ateneum-Szkoła Wyższa w Gdańsku),  
Dr Imrich Gazda PHD (KU Ružomberok, Słowacja),  
Dr Pasquale Laghi (Uniwersytet Kalabryjski w Arcavacata-Rende Cs, Włochy),  
Dr Flavio Vincenzo Ponte (Uniwersytet Kalabryjski w Arcavacata-Rende Cs, Włochy).

**Recenzent tomu:** prof. dr hab. Teresa Martyniuk

**Redaktor Naukowy:** prof. nadzw. dr Hanna Dubrzyńska

**Redaktor języka polskiego:** dr Jolanta Laskowska

**Redaktor języka angielskiego:** mgr Zbigniew Kolendo

**ISSN 1897-2829**

© Copyright by „Ateneum-Szkoła Wyższa” w Gdańsku 2015

### **Adres Redakcji:**

„Ateneum – Szkoła Wyższa”

ul. 3 Maja 25A

80-802 Gdańsk

e-mail: [wydawnictwo@ateneum.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ateneum.edu.pl)

### **Wydawnictwo**

Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku

**Przygotowanie do druku:** Violetta Pastwa

**Projekt okładki:** Katarzyna Krawczyńska

**Druk i oprawa:** SOWA Sp. z o.o., 01-209 Warszawa, Hrubieszowska 6a

Nakład 100 egz.

# SPIS TREŚCI

HANNA DUBRZYŃSKA	Wstęp.....5
WITOLD TURNOWIECKI	Polityka społeczna w Unii Europejskiej.....7
PASQUALE LAGHI	Abuse of Rights and Human Rights in the Constitutionalization of Civil Law: A European Perspective..... 19
BOŻENA DRZEWICKA	Contemporary International Communication in the Field of Human Rights. Digressive Article.....49
URSZULA BREWCZYŃSKA-WIKTOR	Mniejszość polska w Rosji – geneza i współczesność ..... 61
BARTOSZ WIŚNIEWSKI	Dobre praktyki europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego ..... 75
KAROLINA MUZYCZKA	Skarga w postępowaniu administracyjnym..... 87
<b>RECENZJE I VARIA</b>	
PAWEŁ WOJCIECHOWSKI	Recenzja zbiorcza – tomy poetów współczesnych w wyborze Skorupy czasu. Barokowo – młodopolski stempel temporalny w liryce Wisławy Szymborskiej, Adama Zagajewskiego, Ewy Gaworskiej..... 101
AGNIESZKA BZYMEK	Sprawozdanie z wyjazdu na stypendium naukowe ERASMUS dla nauczycieli akademickich..... 119



## Wstęp

Z satysfakcją przekazuję Państwu kolejny tom publikowany w serii „Studia i Badania Naukowe”. Daje to satysfakcję organizatorom i wydawcom tej serii, ale jej głównymi sprawcami są autorzy. To przede wszystkim ich prace składają się na rozwój badań w ramach europeistyki.

Ten tom zawiera artykuły poświęcone zagadnieniom zakresu polityki społecznej, praw człowieka, mniejszości narodowych, edukacji i prawa.

W. Turnowiecki ukazał zmiany w socjalnej gospodarce rynkowej Niemiec, które wynikają z europeizacji w ramach Unii Europejskiej oraz koniecznych wariantów oszczędnościowych. P. Laghi podjął tematykę praw człowieka z perspektywy europejskiej.

B. Drzewicka przedstawiła analizę dygresyjną wzajemnego przenikania się różnych wartości i idei uniwersalnych na gruncie współczesnej komunikacji międzynarodowej z zakresu praw człowieka. U. Brewczyńska-Wiktor poświęciła swój tekst badaniom mniejszości polskiej w Rosji, zarysowała dzieje Polaków w Rosji od początków przymusowych i dobrowolnych osiedleń, aż po dzień dzisiejszy, kiedy to poprzez działalność związanych stowarzyszeń pracują one na rzecz odrodzenia świadomości narodowej. B. Wiśniewski scharakteryzował najpopularniejsze dobre praktyki występujące na zagranicznych uczelniach wyższych, a szczególnie te które promują innowacyjność szkolnictwa wyższego. K. Muzyczka skupiła się na roli skargi w postępowaniu administracyjnym ze względu na przewlekłość takiego postępowania i błędy urzędników.

Mam nadzieję że środowisko akademickie i nie tylko z zainteresowaniem przyjmie naszą kolejną publikację ponieważ teksty zamieszczone w tym tomie mają wartość naukową, zarówno w warstwie poznawczej, jak i analitycznej i interpretacyjnej.

*Hanna Dubrzyńska*



# POLITYKA SPOŁECZNA W UNII EUROPEJSKIEJ

WITOLD TURNOWIECKI

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku*

## **Streszczenie**

Socjalna gospodarka rynkowa jest charakterystyczna dla idei społecznego liberalizmu. Dopuszcza pewien poziom interwencji państwa pod warunkiem, że programy socjalne jak najmniej zakłócają mechanizmy gospodarki rynkowej. Konkurencyjność oznacza dla społecznej gospodarki poparcie dla inicjatywy, innowacyjności oraz indywidualna samozaradność.

Dobrobyt materialny społeczeństwa niemieckiego, będący rezultatem dobrego tempa wzrostu gospodarczego; odczuwalność świadczeń polityki społecznej oraz wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa socjalnego wiąże się z zasadami socjalnej gospodarki rynkowej.

Zmiany w socjalnej gospodarce rynkowej wynikają z dwóch przyczyn, po pierwsze europeizacji w ramach Unii Europejskiej oraz po drugie z koniecznych wariantów oszczędnościowych, będących rezultatem rozwoju demograficznego (słabszy przyrost naturalny, pogarszająca się struktura społeczno-zawodowa, starzenie się społeczeństwa niemieckiego) oraz słabszego wzrostu gospodarczego. Reformy ostatnich lat ograniczyły wymiar ubezpieczeń społecznych, ale nadal mamy do czynienia w Niemczech z modelem socjalnej gospodarki rynkowej.

## **1. Wzrost gospodarczy a rozwój społeczny**

Współcześnie wzrost gospodarczy oznacza proces stałego zwiększania się wielkości gospodarczych, dotyczących przede wszystkim sił wytwórczych (środków produkcji i siły roboczej), dochodu narodowego i konsumpcji społeczeństwa. W określeniu tym zawarto elementy warunkujące wzrost gospodarczy (siły wytwórcze), miernik oceny wzrostu gospodarczego (dochód narodowy) oraz cel tego wzrostu (zwiększenie konsumpcji społeczeństwa). Określenie to pokazuje również jedną z zależności między wzrostem gospodarczym i rozwojem społecznym. Wzrost gospodarczy przez zwiększenie majątku i dostarczenie dóbr konsumpcyjnych jest materialną podstawą rozwoju społecznego. W związku z tym można powiedzieć, że wzrost gospodarczy zawiera rzeczowe elementy, które umożliwiają rozwój społeczny. Dlatego przy analizie rozwoju społecznego należy brać pod uwagę wzmiankowane elementy wzrostu gospodarczego.

W używanych określeniach rozwoju społecznego szczególną uwagę zwraca się na poprawę warunków bytu ludności, rozwój kulturalny i naukowy, przemianę struktur społecznych. Można przyjąć, iż rozwój społeczny oznaczać będzie powiększenie dorobku naukowego i kulturalnego społeczeństwa, tworzenie coraz lepszych warunków życia ludności oraz doskonalenie form współpracy i współistnienia społecznego. Poprawa warunków życia ludzi powinna się opierać na

wszelchstronnym postępie społecznym, powszechności i równości dostępu do urzędzeń socjalnych.

Rozwój społeczny jest ściśle powiązany ze wzrostem gospodarczym, z tym że wzrost gospodarczy powinien być podporządkowany celom rozwoju społecznego. Oznacza to, że wzrost gospodarczy nie może być celem samym w sobie, nie można rozwijać produkcji dla produkcji, prowadzi to bowiem do tak zwanego jałowego wzrostu gospodarczego, wzrostu, któremu nie towarzyszy odpowiednie podniesienie stopy życiowej społeczeństwa<sup>1</sup>.

Pomiędzy wzrostem gospodarczym i rozwojem społecznym zachodzi wiele zależności. Współzależności te najczęściej są ujmowane w następujący sposób: wzrost ekonomiczny stwarza materialne podstawy rozwoju społecznego, natomiast rozwój społeczny tworzy nowe bodźce do przyspieszenia wzrostu gospodarczego. Zwiększa to możliwości dodatkowych środków na przyspieszenie tempa rozwoju społecznego. Można więc mówić o wpływie rozwoju społecznego na rozwój gospodarczy, przyspieszony wzrost gospodarczy zaś dostarcza zasobów dla lepszego rozwoju społecznego. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem spirali rozwoju, a także zjawiskiem sprzężenia zwrotnego.

Szerszym potraktowaniem związków między wzrostem gospodarczym a rozwojem społecznym może być wyodrębnienie społecznych uwarunkowań i skutków wzrostu oraz ekonomicznych uwarunkowań i rozwoju społecznego. Uwarunkowania te powinny być rozpatrywane jako stymulatory i bariery zarówno wzrostu, jak i rozwoju. Ten punkt widzenia ukazuje rzeczywiste relacje zachodzące w procesie wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego.

Analiza współzależności procesów wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego wymaga uwzględnienia komplementarności poszczególnych elementów tych zjawisk. Konieczne jest rozwijanie wszystkich elementów. Brak rozwoju niektórych niechybnie spowoduje osłabienie efektów rozwoju społecznego i procesów wzrostu gospodarczego. Oznacza to, że rozwój społeczny nie musi być rezultatem zmian ekonomicznych. Wyniki te różnią się od tych strategii, które uznają poprawę sytuacji społecznej za zjawisko przesunięte w czasie, a spowodowane okresem stałego wzrostu gospodarczego. Należy zwrócić uwagę na znaczenie opóźnienia między procesami wzrostu gospodarczego a rozwojem społecznym dochodzącego do 15 – 20 lat.

Wzajemne relacje elementów społecznych i gospodarczych pozwalają na stwierdzenie, iż związki między systemami ekonomicznymi a systemem społecznym są wyjątkowo złożone. Duże znaczenie dla tych relacji ma kształtowana w procesie rozwoju struktura gospodarcza. Konsekwencje tego stanu rzeczy mogą być dwojakie. Po pierwsze, minimalny bądź zerowy wzrost gospodarczy nie musi być równomierny z hamowaniem rozwoju społecznego. Po drugie, znaczący, wzrost gospodarczy nie musi oznaczać gwałtownej poprawy warunków sfery społecznej.

---

<sup>1</sup> Zob. Turnowiecki W., Kubiak M. (2013), *Polityka społeczna Unii Europejskiej*, Gdańsk, s. 23-31.



Charakter powiązań między wzrostem gospodarczym a rozwojem społecznym zależy w dużej mierze od stanu zamożności osiągniętej przez daną kraj.

Współczesne dyskusje dotyczą relacji między ekonomią popytu a ekonomia podaży<sup>2</sup>.

Według ekonomii popytu sterowanie rozwojem powinno się odbywać przez sterowanie globalnym popytem. Oznacza to, że poziom dochodu narodowego i zatrudnienia zależy od rozmiaru wydatków konsumpcyjnych, inwestycyjnych i eksportowych. Wydatki te nie mogą być zbyt niskie, gdyż grożą niepełnym wykorzystaniem zdolności wytwórczych oraz bezrobociem. Zakłada się również wykorzystanie mechanizmów polityki finansowej (programów inwestycyjnych, programów związanych z realizacją funkcji socjalnej państwa, programów zbrojeniowych). Ważną rolę odgrywa polityka podatkowa.

Według ekonomii podaży o rozwoju decyduje wzrost produkcji, tworząc warunki do wzrostu popytu. Rozwiązania instytucjonalne sprzyjają inwestycjom i przedsiębiorczości. Popyt musi być równoważony produkcją i wpływami budżetowymi. Ograniczanie emisji pieniądza oraz popytu jest wstępnym warunkiem równowagi gospodarczej. Ten kierunek można realizować po zahamowaniu procesów inflacyjnych. Proces ten często polega na ograniczaniu wydatków na świadczenia społeczne, oświatę, służbę zdrowia. Ogranicza także wysokość i wzrost świadczeń rodzinnych, zasiłków dla bezrobotnych. Celem ostatecznym staje się zmniejszenie udziału dochodów pracowniczych w dochodzie narodowym na rzecz dochodów z kapitału. Naturalnym zjawiskiem są napięcia społeczne<sup>3</sup>.

Wśród rozwiniętych krajów europejskich konieczne jest wyróżnienie dwu ich grup, różniących się między sobą podejściem do polityki gospodarczej i społecznej oraz jej realizacją. Pierwsza grupa to kraje wyznające w swej polityce neokeynesizm, druga zaś neoliberalizm określany niekiedy jako neokonserwatyzm.

W państwach Unii Europejskiej wykształca się nurt pragmatycznej polityki społecznej i gospodarczej. Można ją określić mianem socjalnej gospodarki rynkowej, gdzie próbuje się pogodzić orientację podażową z popytową. Pewne osiągnięcia zanotowano w Niemczech. Jedną z projektowanych dróg jest Agenda 2010 (działania w polityce społecznej zespolone z programami inwestycyjnymi samorządów oraz reformą podatków), w której zaproponowano m.in. dalsze uelastycznienie rynku pracy; ograniczenie zasiłku dla bezrobotnych (I stopnia); zmiany w prawie pracy; zasiłek dla bezrobotnych (II stopnia) połączony z zasiłkiem socjalnym i wypłacany w jego wysokości<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Ekonomia popytu nawiązuje do teorii keynesowskich, ekonomia podaży do kierunku monetarystycznego (M. Friednam) oraz wąsko rozumianej ekonomii podaży (wg G. Gildera, A. Laffera).

<sup>3</sup> Liefmann-Keil E., *Ökonomische Theorie der Sozialpolitik*, Berlin-Getynga-Heidelberg 1961, s. 202-234; Preller L., *Praxis und Probleme der Sozialpolitik*, Tybinga-Zurich 1970, s. 642-693.

<sup>4</sup> Zob. Rejner A., (2007), *Ćwiczenia z polityki społecznej*, Warszawa, s. 28.

Socjalna gospodarka rynkowa traktowana jest jako cel do osiągnięcia przy realizacji programów socjalnych. Ważne są zasady tego rozwiązania.

## 2. Europejskie modele polityki społecznej

Polityka społeczna traktowana jest jako działalność podmiotów Unii Europejskiej, państw członkowskich, samorządów i organizacji pozarządowych, której celem staje się poprawa warunków pracy i życia obywateli Unii; ale też zabezpieczenie przed ryzykami życiowymi oraz wyrównywanie szans życiowych grup najsłabszych ekonomicznie i socjalnie<sup>5</sup>. Działalność ta w decydującej mierze wyznaczana jest przez prawa socjalne, do których można zaliczyć: swobodę poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania, zatrudnienie i wynagrodzenie za pracę, poprawę warunków życia i pracy, ochronę socjalną, swobodę zrzeszania się i negocjowanie umów zbiorowych, kształcenie zawodowe, równe traktowanie kobiet i mężczyzn, branie pod uwagę opinii pracobiorców, ochronę zdrowia i bezpieczne warunki pracy, ochrona dzieci, młodzieży, ludzi starych i niepełnosprawnych. Działalność ta prowadzona jest regionalnie na obszarze państw członkowskich, które określają ramowy program polityki społecznej oraz minimalne standardy socjalne.

Polityka społeczna Unii Europejskiej polega z jednej strony na prowadzeniu działań osłonowych, z drugiej zapobiega zagrożeniom społecznym. Równolegle można mówić o nauce o europejskiej polityce społecznej, diagnozującej i monitorującej unijne kwestie socjalne, wyjaśniające przyczyny oraz wskazując kierunki rozwiązań dla całej Wspólnoty Europejskiej. W Unii Europejskiej szczególną wagę przywiązuje się do związku polityki społecznej z ekonomią (spójność społeczno-ekonomiczna) oraz prawem (*acquis communautaire*). One bowiem wyznaczają kierunek integracji socjalnej<sup>6</sup>. Polityka społeczna sprzyja integracji socjalnej, która jest dalekosiężnym celem Unii Europejskiej. Oznacza ona z jednej strony zmieniający się stan systemu polegający na porządkowaniu życia społecznego i rozwiązywaniu pojawiających się problemów socjalnych. Z drugiej strony jest to włączanie mniejszych systemów do większej zbiorowości nadając jej cechy (dostosowanie standardów socjalnych państw ubiegających się o przyjęcie do UE do obowiązujących w tym ugrupowaniu).

Kwestie socjalne w Unii Europejskiej są rozpatrywane w układzie lokalnym (mała przestrzeń społeczna), narodowym (obszar kraju) i ponadnarodowym (obszar Wspólnoty Europejskiej).

Wartości oraz idee socjalne Unii Europejskiej znalazły się w Karcie Podstawowych Praw Obywateli Unii Europejskiej (Nicea – 2000) podpisanej przez

---

<sup>5</sup> Zob. Auleytner J. (2000), *Polityka społeczna. Teoria i organizacja*, Warszawa; Auleytner J., (1996), *Instytucje polityki społecznej. Podmioty i fundusze*, Warszawa; Turnowiecki W., (2008), *Polityka społeczna*, Gdańsk.

<sup>6</sup> Zob. Głębicka K. (2001), *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa, s. 24-28.

Radę Europy. Stały się one integralną częścią Traktatu Lizbońskiego (Lizbona – 2007). Do wartości zaliczono w pierwszym rządzie godność, równość, wolność, solidarność, sprawiedliwość i subsydiarność<sup>7</sup>.

W europejskiej polityce społecznej wyróżniamy modele R. Titmussa, N. Furnissa, T. Tiltona oraz G. Esping-Andersena.

R. Titmuss<sup>8</sup> wyróżnia trzy modele wynikające z relacji pomiędzy polityką społeczną i ekonomiczną: model liberalny, nazywany też modelem marginalnym lub rezydualnym; model podażowy, nazywany służebnym; model instytucjonalno-redystrybucyjny<sup>9</sup>.

**Model marginalny** (*the residual welfare model of social policy*) opiera się na założeniu, że rynek prywatny i rodzina stanowią naturalne kanały, za pomocą których powinny być zaspokajane potrzeby ludzkie. Jeżeli tak się nie dzieje, dopuszcza się wkroczenie polityki społecznej, ale traktowanej jako rozwiązanie doraźne. Przyjmuje się w tym modelu, że zdecydowana większość społeczeństwa potrafi samodzielnie zaspokoić swoje potrzeby socjalne przy ewentualnej pomocy rodziny i organizacji charytatywnych. Stąd rozbudowa państwowej polityki społecznej jest traktowana jako niepotrzebna, niosąca negatywne skutki w postaci utraty motywacji do pracy czy osłabienia moralności. Państwo powinno interweniować tylko w ostateczności i jedynie w stosunku do tych grup społeczno-zawodowych, które nie są w stanie same sobie poradzić. Polityka społeczna oparta na tych zasadach to przede wszystkim działania o charakterze selektywnym, natomiast świadczenia socjalne są z reguły fakultatywne, zależne od osiągniętego standardu materialnego osoby korzystającej.

**Model służebny** (*the industrial achievement – performance model of social policy*) traktuje politykę społeczną jako dodatek do ekonomii, natomiast potrzeby społeczne mają być zaspokajane na podstawie kryterium zasług i wydajności. Opiera się ten model na wzorach ubezpieczeń prywatnych. Szczególną uwagę zwraca się nie na pomoc jako taką, ale raczej na samopomoc społeczną. Jednostki jak również grupy społeczno-zawodowe są stymulowane do samodzielnego zapewnienia sobie ochrony przed różnymi zdarzeniami losowymi. Formą postulowaną są dobrowolne ubezpieczenia. Zakres ochrony społecznej zależy w tym modelu od działań własnych ludzi, efektywność świadczeń zaś od długości stażu pracy bądź wysokości opłacanych składek ubezpieczeniowych.

**Model instytucjonalny** (*the institutional redistributive model of social policy*) polega na zintegrowanej działalności polityki społecznej w ramach danego społeczeństwa. Powstaje rodzaj instytucji, państwo zaś nie wyznacza żadnych granic swojego zaangażowania w działalność socjalną. Odpowiedzialność za zagwarantowanie dobrobytu i bezpieczeństwa każdej jednostki ponosi

---

<sup>7</sup> Zob. *Projekt Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, Luxemburg 2004, s. 53-76.

<sup>8</sup> Zob. Turnowiecki W., *Polityka ...*, poz. cyt., s. 40-43.

<sup>9</sup> Zob. Titmuss R., *Social Policy*, London 1974.

społeczeństwo. Rodzina, wolny rynek nie mogą zapewnić każdemu zaspokojenia potrzeb na wymaganym poziomie, więc planowa działalność państwa zastępuje mechanizmy rynku w zaspokajaniu potrzeb. Polityka społeczna ma w tym wypadku uniwersalny charakter, polegający na tym, że wszyscy obywatele mają pełne uprawnienia do przyzwoitego standardu życia. Mają oni również pełne prawo do świadczeń socjalnych bez spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych. W modelu tym polityka społeczna spełnia funkcję redystrybucji dochodów, co ma stwarzać możliwość dostępu do świadczeń według kryterium potrzeb, niezależnie od funkcjonowania rynku i udziału własnego poszczególnych ludzi.

I tak w USA i Kanadzie polityka społeczna zachowała wiele cech właściwych modelowi marginalnemu, spośród krajów europejskich najbliższa temu modelowi jest polityka realizowana w Wielkiej Brytanii.

N. Furniss i T. Tilton<sup>10</sup> dzielą modele polityki społecznej według możliwości ingerencji państwa w wolną grę sił rynkowych. Wyróżniają trzy rodzaje państwa opiekuńczego.

Państwo pozytywne chroni właścicieli kapitału przed skutkami gry sił rynkowych i przed żądaniami redystrybucji dochodów. Dokonuje tego poprzez rozwój ubezpieczeń społecznych.

Państwo bezpieczeństwa socjalnego gwarantuje minimalny dochód wszystkim obywatelom. Takie minimum służy stworzeniu społeczeństwa równych szans.

Państwo dobrobytu społecznego nie ogranicza się do zapewnienia minimum. Zabezpiecza równość szans i stara się wyrównywać poziom życia.

G. Esping-Andersen<sup>11</sup> przedstawił trzy modele polityki społecznej, których kryterium oparte zostało na dostępie do świadczeń oraz na relacji pomiędzy państwem a rynkiem prywatnym w ubezpieczeniach społecznych.

Państwo liberalne proponuje świadczenia opiekuńcze oraz umiarkowany program ubezpieczeń społecznych. Reformy socjalne są ograniczane przez liberalny etos pracy, zaś dostęp do świadczeń niepełny. Decydującą rolę spełnia rynek prywatny. Państwo pomaga w ostateczności, w sytuacji gdy jednostka nie może sobie poradzić sama. Przestrzega się zasady wolności jednostki, równego traktowania, wolnego rynku, woluntaryzmu i uniwersalizmu. Cechy tego modelu występują najsilniej w Wielkiej Brytanii oraz fragmentarycznie we Francji, Holandii, Niemczech, Dani i Włoszech. Najmniej elementów tego modelu jest w Austrii, Belgii, Finlandii, Irlandii i Szwecji.

Państwo konserwatywne realizuje model paternalistyczny, oparty na ubezpieczeniach społecznych. Państwo jest gotowe zastąpić rynek jako dostarczyciela świadczeń. Znaczenia marginalnego nabierają ubezpieczenia prywatne i świadczenia od pracodawcy. Występują silne wpływy Kościoła i przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych. Władze publiczne interweniują w sytuacji braku zdolności

---

<sup>10</sup> Zob. Furniss N., Tilton T. (1977), *The Case for the Welfare State*, Blomington

<sup>11</sup> Zob. Esping-Andersen G. (1990), *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Cambridge.

rodziny do pomocy swoim członkom. Rodzina jest podmiotem samodzielnym o określonych prawach i obowiązkach. Dominuje obowiązek dostarczenia środków utrzymania rodzinie. Instytucje publiczne nie powinny zastępować rodziny ani utrudniać jej wykonywanie podstawowych funkcji. Cechy takie posiada polityka społeczna Austrii, Belgii, Francji, Niemiec i Włoch. Fragmentarycznie występuje w Holandii, Irlandii i Finlandii. Nie posiada tych cech polityka realizowana w Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Państwo socjaldemokratyczne stara się budować państwo dobrobytu, gwarantujące równy dostęp do wysokiego poziomu życia. Dominuje zasada solidarności, kolektywizmu i uniwersalizmu. Duże znaczenia odgrywają związki zawodowe. Wysokość i jakość świadczeń socjalnych jest na dobrym poziomie. Zapewnia ochronę socjalną pracownikom. Kryteria wznawiania potrzeb rodziny oraz dostępu do świadczeń dzielonych przez instytucje publiczne są przedmiotem ciągłego przetargu politycznego. Wyrównywanie warunków życia odbywa się poprzez równy udział w dochodzie społecznych. Obowiązkiem instytucji publicznych jest sprawiedliwie zabrać i sprawiedliwie podzielić dochód społeczny. Typowym przykładem takiej polityki jest Szwecja. Silne jego fragmenty można spotkać w Danii, Finlandii i Holandii.

W Unii Europejskiej najsłabiej rozwinięte systemy polityki społecznej mają kraje śródziemnomorskie – Grecja, Hiszpania, Portugalia i Włochy. Za M. Ferrerem ten model nazywany jest południowoeuropejskim lub elementarnym.

**Model elementarny** (*the rudimentary model of social policy*) występuje w krajach, w których polityka społeczna jest najsłabiej rozwinięta. Prawa socjalne stanowią częściowo zinstytucjonalizowaną obietnicę, a prawo do pracy i do pomocy bywa realizowane w niewielkim stopniu. Silnie rozwinięta jest tradycja działalności charytatywnej Kościoła. Założenia tego modelu wywodzą się z zasad nauki społecznej Kościoła katolickiego, w tym głównie z zasady pomocniczości (subsydiarności). Zgodnie z nią problemy społeczne powinny być rozwiązywane na możliwie najniższym szczeblu, a więc przede wszystkim przez same jednostki i rodziny, wspólnoty lokalne, sąsiedzkie i religijne. Ingerencja państwa powinna mieć głównie charakter uzupełniający, pomocniczy względem inicjatyw oddolnych, powinna je wspierać, lecz nie zastępować. W przełożeniu na działania praktyczne oznacza to relatywnie mniejszy rozwój świadczeń i usług zastępujących rodzinę w wypełnianiu jej podstawowych funkcji. W modelu tym głównym podmiotem polityki społecznej nie ma być państwo, ale właśnie rodzina, różne organizacje samych obywateli i wspólnoty lokalne, a także Kościół i organizacje charytatywne. Innym rozwiązaniem jest niemiecka koncepcja polityki społecznej oparta na modelu motywacyjnym.

**Model motywacyjny** bywa nazywany **korporacyjnym** i jest charakterystyczny dla idei społecznej liberalizmu. Niekiedy do jego określenia używa się pojęcia **socjalnej gospodarki rynkowej**. Dopuszcza się w nim możliwość o wiele szerszej

ingerencji państwa w sprawy socjalne niż modelu marginalnym. Wyznacza się jednak wyraźną granicę tej ingerencji; programy socjalne powinny jak najmniej zakłócać mechanizmy funkcjonowania gospodarki rynkowej i w możliwie największym stopniu sprzyjać rozwojowi gospodarczemu. Zakłada się, że potrzeby ludzkie powinny być zaspokajane przede wszystkim zgodnie z kryterium stażu pracy, zasług i wydajności. W konsekwencji najważniejszą cechą systemów polityki społecznej opartych na powyższych założeniach jest silne uzależnienie prawa do pomocy i wysokości świadczeń od statusu danej osoby na rynku pracy. Świadczenia przysługują głównie osobom ubezpieczonym, a same ubezpieczenia są obowiązkowe i mają powszechny charakter podmiotowy i przedmiotowy (tzn. obejmują zasadniczo wszystkich pracujących obywateli i ich rodziny i wszystkie typowe zdarzenia losowe, których wystąpienie może powodować utratę dochodu lub pojawienie się nowych potrzeb). Ubezpieczenia prywatne grają jedynie marginalną rolę. Przedstawione modele są konstrukcjami o charakterze idealnym, a polityka społeczna realizmu w poszczególnych krajach, zawiera elementy różnych modeli<sup>12</sup>. Najwięcej przykładów charakterystycznych dla socjalnej gospodarki rynkowej występuje w Niemczech i Austrii. Tam też oraz w Holandii można spotkać elementy modelu komunalnego.

**Model komunalny**, nazywany też **wspólnotowym**, jest ściśle związany z programami ruchów Zielonych oraz tzw. nowej lewicy. Kładzie się w nim nacisk na znaczenie szczebla lokalnego, samostanowienie, ekologię, równość i pokojową koegzystencję wielu różnych kultur. Proponuje się odejście od zastosowania najwyższej techniki w rozwiązywaniu problemów medycznych i społecznych i zaleca się poszukiwanie rozwiązań alternatywnych. Głównymi podmiotami świadczącymi pomoc powinny być różne organizacje społeczeństwa obywatelskiego, opierające się na zasadzie samopomocy i pomocy wzajemnej, a nie instytucje organizujące pomoc ludziom. Szczególną wagę przywiązuje się do rozwiązywania problemów przez społeczności lokalne, przez pomoc wzajemną, z wyłączeniem powiązań między świadczącymi pomoc a korzystającymi z niej. Strategia ta jest dzisiaj jeszcze bardziej ideą o charakterze utopijnym niż realizowaną w praktyce doktryną polityczną.

W państwach Europy Wschodniej i Środkowej realizowany jest **model państwowo-kolektywistyczny**, nazywany też **biurokratyczno-kolektywistycznym**. Pojawiają się w nim podobieństwa zarówno do modelu instytucjonalnego, jak i motywacyjnego. Z pierwszym łączy go traktowanie państwa jako głównego podmiotu od realizacji wszystkich świadczeń i usług socjalnych oraz dążenie do powszechności polityki społecznej. Związek z drugim modelem polega na silnym uzależnieniu praw socjalnych od pozycji na rynku pracy oraz rozwiązań ubezpieczeń społecznych. Wskazać jeszcze należy na rozwiązania w krajach południowo-wschodniej Azji. Występuje tam **model konfucjański** (*Confucian welfare states*),

---

<sup>12</sup> Zob. Księżopolski M. (1999), *Polityka społeczna. Wybrane problemy porównań międzynarodowych*, Warszawa, s. 89-118.

charakteryzujący się ograniczeniem partycypacji pracowniczej oraz leseferyzmem z brakiem szacunku dla własności indywidualnej. Bezpieczeństwo socjalne zostało oparte nie na programach rządowych, lecz na rodzinie, zakładzie pracy, wspólnocie lokalnej, na sformalizowanych i nieformalnych działaniach o charakterze wolontariatu. Ten ostatni rodzaj aktywności rzadko kiedy ma żywiołowy charakter, z reguły jest odgórnie kształtowany, koordynowany, subsydiowany w o wiele większym wymiarze, niż przyjęło się to w Europie.

W dokumentach Komisji Europejskiej spotkać można podział realizowanej polityki społecznej na dwa rodzaje.

Model Beveridge'a, w którym występuje długookresowa ochrona socjalna oraz rozbudowany system zabezpieczenia społecznego (wysoki poziom świadczeń). Spotkać go można w północnej części Unii – Szwecja, Finlandia i Dania. Jego fragmenty występują w Austrii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu.

Model Bismarck'a eliminuje z kompetencji państwa ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. W krajach śródziemnomorskich wynika to z tradycyjnego typu społeczeństwa, w których obowiązek socjalny spoczywa na rodzinie. W Wielkiej Brytanii i Irlandii system zabezpieczenia społecznego opiera się na prywatnych ubezpieczeniach społecznych. Ubezpieczenia te odgrywają też ważną rolę w Niemczech.

W państwach członkowskich Unii Europejskiej najczęściej występują mieszane systemy polityki społecznej, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Większa przejrzystość modeli występowała do czasu uchwalenia Traktatu Amsterdamskiego (1997). Wprowadził on nowe zapisy do unijnej polityki społecznej. Polityka ta realizowana obecnie w państwach członkowskich zawiera elementy wszystkich wskazanych modeli. Narodowe systemy polityki społecznej funkcjonują przeważnie w obszarze dwóch lub trzech modeli.

### **3. Socjalna Gospodarka Rynkowa – nowe spojrzenie**

Zmiany w obszarze socjalnej gospodarki rynkowej wynikają z dwóch przyczyn, po pierwsze europeizacji w ramach Unii Europejskiej oraz po drugie z koniecznych wariantów oszczędnościowych, będących rezultatem rozwoju demograficznego (starzenie się społeczeństwa niemieckiego, słaby przyrost naturalny w rodzinach autochtonicznych) oraz słabszego wzrostu gospodarczego.

Współczesna polityka społeczna składa się z systemu: publicznego, zakładowego, podatkowego i prywatnego. Niemniej w coraz większym stopniu czynnik demograficzny oraz napięcia finansowe powodują przenoszenie ciężaru obciążeń z państwa na obywatela (rodzina i sfera prywatna). W rozwoju Europy kwestie wspólnych rozwiązań stają się coraz ważniejsze, choć trudno mówić o jednolitej europejskiej polityce społecznej (współcześnie dotyczy rynku pracy i rozpatrywana jest ona jako skutek ekonomiczny). Poszczególne państwa zaczynają ją formułować (pod presją instytucji UE), by eliminować konkurencję i zagrożenia

jedności gospodarczej Europy. Polityka gospodarcza i polityka społeczna w krajach UE kształtowana jest głównie w układzie wolnej gry sił rynkowych. Z jednej strony mamy do czynienia z transformacją gospodarczą (nowe technologie; komputeryzacja; intensyfikacja kapitału; nowe zarządzanie i administrowanie), z drugiej zaś na tym tle dochodzi też do transformacji społecznej, która obejmuje treści socjalne europejskich państw (elastyczność sfery pracy; konkurencyjność; zabezpieczenie społeczne oparte na rachunku kosztów; zindywidualizowanie ryzyk społecznych; rozwiązywanie kwestii społecznych zależne od ekonomicznej wydajności; redukcja świadczeń; utrudnienie dostępu).

Czynnikiem odgrywającym decydujące znaczenie jest struktura demograficzna i społeczno-zawodowa mieszkańców.

Socjalna gospodarka rynkowa to zespół instytucji, praw i procedur, które wykraczają poza standardowy zapis obejmujący zabezpieczenie społeczne. Praca staje się kategorią decydującą w coraz większym stopniu o poziomie życia, a wskaźniki aktywności zawodowej obywateli ważnym elementem analiz. Dyskusje i działania zmniejszające koszty polityki społecznej to coraz częstszy obraz odchodzenia od zasady solidarności, a w konsekwencji ograniczenia niektórych elementów społecznej gospodarki rynkowej. Z jednej strony mówi się, że każdy powinien sobie zagwarantować własne dobro i dobro swojej rodziny (problem ten podnoszony jest w dyskusji, gdzie coraz powszechniejsze jest podnoszenie wieku emerytalnego); z drugiej zaś strony realizuje się szeroki pakiet zwalczający ubóstwo i wykluczenie społeczne.

Przewartościowania w socjalnej gospodarce rynkowej są elementem zmian politycznych, ekonomicznych i kulturowych w związku z czym dochodzi do osłabienia niektórych zasad. Kierunki dalszych przekształceń to ograniczenie zasady solidarności oraz prymat zasady indywidualizacji. Celem jest stabilność składek w sferze ubezpieczenia społecznego. Wspólnota państw europejskich podlega dalszym przemianom. Mają one wpływ na zmiany w socjalnej gospodarce rynkowej. Procesy europeizacji wpływają na politykę koniunktury, pieniężną, podatkową, przemysłową, rolną oraz socjalną. Ta ostatnia także znalazła się pod silną presją europeizacji. Zmiany w polityce społecznej wynikają ze wzrostu konkurencji i integracji rynków światowych, co w warunkach dużego otwarcia gospodarek prowadzi do bezrobocia, dysproporcji płacowych czy obniżania wynagrodzeń. Skala tych zjawisk powoduje, że pracownicze umowy zbiorowe nie są w stanie skutecznie bronić pracownika (w pierwszym rzędzie przed obniżeniem ich poziomu życia). Zdecydowanie zmieniła się też rola i pozycja związków zawodowych. Rośnie zapotrzebowanie na wzrost bezpieczeństwa socjalnego, ponieważ współczesne państwa ograniczają sektor publiczny i redukują wydatki na cele socjalne, starając się chronić jedynie emerytury i świadczenia społeczne. Zapotrzebowanie na działania socjalne ze strony państwa będzie rosnąć, także w krajach rozwiniętych. Stąd ranga polityki społecznej musi wzrastać; polityka ta musi tworzyć system zabezpieczeń



socjalnych przed ekonomicznymi i społecznymi konsekwencjami procesów współczesnego rozwoju. Te tendencje musi uwzględnić program socjalnej gospodarki rynkowej.

Niemcy należą do najstarszych demograficznie państw Europy, a przyrost liczby emerytów ma charakter wzrostowy. Wyludnianie się niektórych miejscowości we wschodniej części Niemiec jest procesem stałym (zmniejsza się liczba mieszkańców; wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszego życia ludzie młodzi; wzrasta populacja ludzi starych). Dodatkowym problemem jest niski współczynnik dzietności oraz stale rosnąca przeciętna długość trwania życia<sup>13</sup>.

Czynniki te uwzględniono w realizowanej polityce rodzinnej, o której można powiedzieć, że w ramach zmian społecznej gospodarki rynkowej nie została znacząco ograniczona. Stworzono nowe instrumenty dotyczące ograniczania biedy, wyrównania szans dzieci i rodzin, oraz oddziaływania ekonomicznego na politykę ludnościową<sup>14</sup>.

Sytuacja ekonomiczna i społeczna państw Unii Europejskiej wskazuje na ich znaczne zróżnicowanie w poziomie rozwoju, co powoduje nierówności społeczne oraz różną skalę ubóstwa. Częściowo kwestie te znalazły swój wyraz w unijnym ustawodawstwie socjalnym oraz rozwiązaniach narodowych, uwzględniających standardy socjalne Wspólnoty. Zróżnicowania te są przyczyną istnienia w państwach członkowskich wielu modeli polityki społecznej, ale także nie stanowią wystarczającej presji na ujednoczenie socjalne w tym ugrupowaniu. Unia socjalna nie ma wyraźnie zarysowanych obszarów, brak jest całościowej koncepcji co do jej modelu. Nadal decydujące będą rozwiązania modelowe poszczególnych państw, w tym niemieckiej socjalnej gospodarki rynkowej

Socjalna gospodarka rynkowa dająca relatywnie wysoki poziom świadczeń i usług socjalnych rodzinom, dzieciom, osobom starszym czy osobom niepełnosprawnym powoduje tak znaczne koszty, że wprowadzane są ograniczenia w dostępie do niektórych świadczeń społecznych, a także działania aktywizujące jednostkę oraz zwiększające samozaradność. Wprawdzie reformy ostatnich lat ograniczyły wymiar ubezpieczeń społecznych, ale nadal mamy do czynienia w Niemczech z modelem socjalnej gospodarki rynkowej. Jej przyszłość to dalszy wzrost kreatywności i samozaradności społeczeństwa. Te zjawiska będą wpływać na:

- poprawę warunków pracy życia;
- poziom zabezpieczenia społecznego;
- wykształcenie i poziom zatrudnienia;
- poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

---

<sup>13</sup> Kamińska-Moczyło K., *Polityka rodzinna w hasłach programowych relatywnych partii politycznych Republiki Federalnej Niemiec*, [w:] Głębicka K., Kubiak M. (2013), (red.), *Umiędzynarodowienie polskiej polityki społecznej*, Gdańsk, s. 303-304.

<sup>14</sup> Tamże, s. 305-306.

Stopień rozwoju instrumentów polityki społecznej wyznacza skalę oraz możliwości realizacyjne socjalnej gospodarki rynkowej. Jej skuteczność jest zależna od efektywnie wykorzystanego kapitału; respektowania zasad gospodarki rynkowej; od ludzi działających w interesie swoim i rodziny, a także od zakresu ubezpieczeń społecznych i consensusu społecznego.

## EUROPEAN UNION SOCIAL POLICY

WITOLD TURNOWIECKI

### Summary

Social market economy is characteristic for the idea of social liberalism. It allows for a certain level of state intervention on the condition that social programs do not interfere with free market mechanisms. Competitiveness in social economy means the support for initiative, innovation and individual resourcefulness.

The material welfare of German society which results from the tempo of economic increase, noticeable social benefits and the sense of social security are related to the principles of social market economy.

The changes in social market economy result from two reasons: firstly, the europeization within the European Union and, secondly, from the necessary saving variants which follow the demographic growth (slower demographic growth, deteriorating social-professional structure, aging of German society) and slower economic growth. Recent reforms have reduced social security though still the German model remains that of social market economy.

### BIBLIOGRAFIA

- Auleytner J. (1996), *Instytucje polityki społecznej*, Warszawa.
- Głąbicka K. (2000), *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa.
- Hill M. (2010), *Polityka społeczna we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Jodkowska L. (2009), *Państwo opiekuńcze w Polsce i Niemczech*, Warszawa.
- Piątek K. (2005), *Państwo socjalne w Europie*, Toruń.
- Rosati D.K. (2009), *Europejski model społeczny. Doświadczenia i przyszłość*, Warszawa.
- Turnowiecki W., Kubiak M. (2013), *Polityka społeczna Unii Europejskiej*, Gdańsk.

# ABUSE OF RIGHTS AND HUMAN RIGHTS IN THE CONSTITUTIONALIZATION OF CIVIL LAW: A EUROPEAN PERSPECTIVE

PASQUALE LAGHI\*

*University of Calabria, Italy*

## Abstract

- I. Introduction: the impact of fundamental rights on relations of private law.
- II. Abuse of rights: the physiognomy of the concept in the European juridical context – ideology and legislation.
- III. General clauses and the abuse of rights as fundamental legal principles. Constructing the regulatory framework in “objective” terms.
- IV. The nature of responsibility for abuse of rights and its consequences for legal relationships.
- V. The notion of abuse of rights in the legal system of the European Union: the orientation of the Court of Justice.
- VI. The difference between abuse of rights and *exceptio doli* in Italo-German legal doctrine: the functional autonomy of the two figures with regard to substantive and procedural law.
- VII. Protecting legitimate expectations in the Common Law system: analogies between *exceptio doli* and *estoppel*.
- VIII. Conclusions.

## Summary

This paper discusses the process of expansive application of fundamental rights, which directly influences the configuration of traditional statutory instruments; bringing about their reinterpretation in a manner which is consistent and compatible with the supreme values of the legal order.

This phenomenon operates not just on a structural level, relative to single cases and to laws considered in themselves, but also on the dynamic level of legal relations and the exercise of rights and entitlements, with a view to ensuring their functionality in the implementation of the founding values of the system.

In order to construct a general discipline for the abuse of rights in the Italo-European context, experience has demonstrated the particular usefulness of the so-called “general clauses” – such as “correctness” and “good faith” – whose unspecific character allows the judge concretely to evaluate the legitimacy of the behaviour of a party, since ascertainment of the abuse takes place at an interpretative level in relation to the single case under examination.

Abuse of rights performs a role of primary importance, in that it allows us to go beyond the “formal” concept of law, linked to the rigid application of rules, in order to arrive at a concrete evaluation which allows us to ensure substantive consistency with the fundamental principles of the legal order.

This axiological approach offers great potential on a general level, becoming part of a process of *rapprochement* among legal systems, as a method which on an interpretative basis allows for the convergence of the diverse national traditions in the substantive recognition of the primacy of the human person, which at the same time becomes the premise and objective of every regulatory adjustment.

## I. Introduction: the bearing of fundamental rights on relations of private law

European legal doctrine has long denied that the fundamental rights of the individual, recognised by modern constitutional charters, could have a direct bearing on the regulation of legal relationships through private law, in order to ensure their substantive justice and conformity to a general principle of social solidarity<sup>1</sup>.

The traditional approach, in effect, maintained that constitutional dispositions had “programmatically” efficacy, or rather, were general pronouncements the application of which called for purposeful application on the part of the legislator, who would have had to draft rules inspired by fundamental values, thus indirectly realizing their content<sup>2</sup>.

This approach— an expression of cultural conceptions of a liberal stamp, structured upon a rigid understanding of the principle of the separation of powers and tending towards a net distinction between the public and private spheres<sup>3</sup> – has, in more recent times, entered into a crisis following the recognition of the supreme value of the dignity of the individual as an axiological and normative assumption in the legal system, of which it constitutes the basis and the ultimate goal of its existence<sup>4</sup>.

This affirmation has inaugurated an interminable controversy regarding the direct bearing of basic rights in the regulation of legal relations, particularly

---

\* Lecturer on Private Law and Italian and European Contract Law, Department of Political and Social Sciences, University of Calabria; Visiting Lecturer on Law of Obligations, Department of Civil Law, University of Malta. The author wishes to thank Dr. David E. Zammit for his detailed comments.

<sup>1</sup> P. Laghi, *L'incidenza dei diritti fondamentali sull'autonomia negoziale*, Padova, 2012, at p. 2; L. Ferrajoli, *Diritti fondamentali. Un dibattito teorico*, Roma-Bari, 2008; G. Alpa, *L'applicabilità della convenzione europea sui diritti dell'uomo ai rapporti tra privati*, in *Europa dir. priv.*, 1999, at p. 873.

<sup>2</sup> N. Irti, *Diritto civile*, in *Dig. it.*, Torino, 1990, at p. 143, who observes that “il cammino della Costituzione attraverso il mondo giuridico iniziò arduo e lento: il carattere programmatico sembrava assegnarle piuttosto il valore di manifesto ideologico, o di pallida dichiarazione di principi, che non di concreto e stringente testo normativo; tenaci gli operatori pratici, avvocati e magistrati, nella considerazione del codice civile come tavola fondamentale di tutto il diritto privato; riluttante la classe politica nel recarla ad attuazione e nell'emanare le leggi da essa previste e stimulate. Sopravvenuta cronologicamente dopo il codice civile, la Costituzione esigeva dai privatisti una severa capacità di critica, una fresca volontà di scrollarsi di dosso vecchi schemi, e di rifondare, in tutto o in parte, le strutture teoriche e gli strumenti tecnici di disciplina”; see P. Rescigno, *Introduzione al codice civile*, Bari, 2001, at p. 63; R. Quadri, *Della applicazione della legge in generale*, in *Comm. al cod. civ. Scialoja-Branca*, Bologna-Roma, 1974, at p. 261.

<sup>3</sup> On this issue, see A. J. Arnaud, *Les origines doctrinales du Code civil français*, Paris, 1969; A. Donati, *I valori della codificazione civile*, Padova, 2009.

<sup>4</sup> See P. Perlingieri, *La personalità umana nell'ordinamento giuridico*, Napoli, 1972.

concerning the sector of private law, in which market considerations usually tend to prevail over ethics<sup>5</sup>.

The constitutionalization of civil law springs essentially from two preliminary considerations: a) fundamental rights, being provided for in constitutional Charters, occupy an elevated position within the hierarchy of the sources of law, being part of the express content of those basic laws aiming at legitimizing all lower ranking legislative activity; b) fundamental rights, in most modern Constitutions (as in the Italian Constitution of 1948) are not contained in a "Preamble", but rather in outright "regulations", and thus come to have the characteristic of being "anointed" with "legality", which enables them to be directly invoked in the regulation of concrete juridical relations<sup>6</sup>.

Nevertheless, the resolution of the further problem regarding the "method" which has to be followed with a view to obtaining the immediate application of fundamental rights in the regulation of private relationships does not easily follow

---

<sup>5</sup> On this point, see G. Alpa, *Trattato di diritto civile, I, Storia, fonti, interpretazione*, Milano, 2000, at p. 463; N. Irti, *Nichilismo giuridico*, Roma-Bari, 2004, at p. 16; P. Perlingieri, *Il diritto civile nella legalità costituzionale secondo il sistema italo-comunitario delle fonti*, Napoli, 2006, at p. 554, who affirms that "La sfrenata libertà del mercato si traduce in lotta e in conflitto, rischiando di affogare «nell'acqua gelida del calcolo egoistico i santi fremiti dell'esaltazione religiosa» ed etica, di relegare la dignità personale a semplice valore di scambio, esponendo i soggetti deboli, sopraffatti o sfruttati, alla marginalità. In tal modo il mercato si configura come uno strumento di indebolimento delle relazioni sociali, che conduce gli uomini ad una mercantilizzazione infinita ed al conflitto continuo che non può trovare una riduzione o una mediazione nella politica senza restringere le libertà economiche, senza inquinare il quadro delle libertà civili e quindi la stessa democrazia. La libertà economica diventa libertà politica; l'economica sovrasta la politica, e al libero consenso degli uomini non spetta più stabilire ai fini della società; l'ipotesi è che l'uomo, capace di un perfetto calcolo delle proprie utilità le sappia massimizzare".

<sup>6</sup> See P. Perlingieri, *supra* note 5, at p. 554, who observes that "l'insorgere del costituzionalismo moderno e l'introduzione della legalità costituzionale consentono oggi finalmente di considerare acquisito il metodo dell'interpretazione costituzione consistente: a) nel riconoscere che «la costituzione, come ogni altra legge, è sempre e anzitutto un atto normativo, che contiene disposizioni precettive» e che «tanto i giudici ordinari, nel risolvere sulla base di norme costituzionali le controversie sottoposte alla loro decisione, quanto i giudici costituzionali, operanti come interpreti 'autorizzati' della costituzione e come giudici di costituzionalità delle leggi, si trovano vincolati dai testi costituzionali»; b) nell'argomentare su norme-principi, l'applicazione delle quali «non assume a forma sillogistica della sussunzione, ma quella dell'ottimizzazione nel realizzare il precetto», secondo una loro gerarchia ma anche secondo un loro ragionevole bilanciamento in riferimento al caso da decidere; c) nel prendere atto che non può non essere rilevante l'idea di società e di etica sottesa alla Costituzione e che in tal modo nell'ordinamento positivo penetrano «valori e principi storicamente connotati»".

from the recognition of the “regulatory value of dispositions regarding fundamental rights and their “prescriptive” efficacy<sup>7</sup>.

In this regard, the contribution offered by the German doctrine of *Drittwirkung*, in its two operational variants, of *direkte drittwirkung* – which allows for the regulation of a single juridical relation by directly using the constitutional rule – and *indirekte drittwirkung*, which, on the other hand, operates on the interpretative plane, re-reading the statutory legislation in the light of the fundamental values of the legal order<sup>8</sup>.

Analysis of Italian law has shown that this latter methodological option has come to prevail and this has enabled an overcoming both of the original liberal and the succeeding corporatist interpretative approaches, initiating a slow process of constitutionalization of civil law, aimed at adjusting pre-existing legislation to the supreme values of social solidarity and safeguarding the dignity of the individual<sup>9</sup>.

In this context, it is no longer possible to maintain that private autonomy corresponds to justice simply on account of its having been exercised in formal respect of “abstract” schema established by the legislator<sup>10</sup>.

A “substantive” evaluation is, in effect, necessary in reference to single cases in order to establish that the exercise of a right – formally correct in itself – does not bring about an end which is socially reprehensible and damaging to the principle of social solidarity in which the supreme value of individual dignity finds expression<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> See A. Donati, *Giusnaturalismo e diritto europeo. Human Rights e Grundrechte*, Milano, 2002; M. Hesselink, *The horizontal effect of social rights in European contract law*, in *Europa dir. priv.*, 2003, at p. 1.

<sup>8</sup> C. W. Canaris, *L'incidenza dei diritti fondamentali nel diritto privato tedesco*, in *Studium iuris*, 1999, at p. 359; E. Zeller, *Treu und Glauben und Rechtsmissbrauchsverbot*, Zurich, 1981; M. R. Morelli, *Materiali per una riflessione sull'applicazione diretta delle norme costituzionali da parte dei giudici*, in *Giust. civ.*, 1999, at p. 4; see M. L. Chiarella, *La tutela dei diritti fondamentali nei rapporti interpretati: elaborazioni teoriche e stato dell'arte*, in G. Comandè (ed.), *Diritto privato europeo e diritti fondamentali*, Torino, 2004, at p. 65-66, who affirms that “la Costituzione opera direttamente nei rapporti interpretati qualora il legislatore non abbia dato ‘specificazione’ ai principi in essa contenuti, non potendo, in tale attesa, le garanzie costituzionali rimanere sospese (si pensi ad es. alla nozione di ‘giusta retribuzione’ prevista dall’art. 36 Cost.). L’applicazione delle norme costituzionali nei rapporti interpretati può poi avvenire mediante il ricorso alla tecnica del «combinato disposto», utilizzando le norme costituzionali al fine di integrare clausole generali o norme a struttura aperta (quale ad es. l’art. 2043 c. c.), ma anche norme dettagliate cioè di tipo regolamentare: in tali ipotesi si verifica l’introduzione dei valori costituzionali nel nucleo precettivo della fattispecie, ridefinendo in senso evolutivo la disposizione”.

<sup>9</sup> On this issue, see P. Laghi, *supra* note 1, at p. 89.

<sup>10</sup> L. Mengoni, *Persona e iniziativa economica privata nella costituzione*, in G. Vettori (ed.), *Persona e Mercato*, Padova, 1996, at p. 33.

<sup>11</sup> See P. Perlingieri, *supra* note 5, at p. 290.

In the context of these ideas, the regulatory scheme of the abuse of rights acquires a function of great importance as one of the principal instruments at the interpreter's disposal with a view to guaranteeing the "normalisation" of the exercise of rights and entitlements and the rationalisation of the system, ensuring "substantive" and "concrete" conformity to the fundamental rights recognised in constitutional Charters<sup>12</sup>.

## **II. Abuse of rights: the physiognomy of the concept in the European juridical context – ideology and legislation**

The regulatory frame of the abuse of rights, long marginalised by European doctrine, has recently attracted the attention of jurists in the context of the process of harmonising the legal system to constitutional principles, in that it is a tool for ensuring that acts of private autonomy are aligned with the general principles of substantive justice<sup>13</sup>.

The various approaches which have developed in relation to this process have been influenced by the basic ideological orientations adopted by particular jurists as the theoretical and practical foundations of their respective hermeneutical perspectives. These orientations have a significant influence on the way in which these jurists conceive particular human rights, as well as on how they conceive the interpretative process itself<sup>14</sup>.

The traditional hostility towards the concept under discussion was related to the liberal-enlightenment culture which stressed the importance of the "certainty of jurisprudence" and the comprehensive character of the set of legal rules, as well as the strict separation of the public and private spheres. In particular, it was motivated by the fear that juridical recognition of the abuse of rights would open the doors to

---

<sup>12</sup> R. Muller Erzebach, *L'abuso di diritto secondo la dottrina giuridica teleologica*, in *Riv. dir. comm.*, 1950, at p. 89.

<sup>13</sup> On this point, see M. Giorgianni, *L'abuso del diritto nella teoria della norma giuridica*, Milano, 1963, at p. 33; U. Ruffolo, *Atti emulativi, abuso del diritto e «interesse» nel diritto*, in *Riv. dir. civ.*, 1973, at p. 23; C. M. Mazzoni, *Atti emulativi, utilità sociale e abuso del diritto*, in *Riv. dir. civ.*, 1969, at p. 601.

<sup>14</sup> See P. Rescigno, *L'abuso del diritto*, in *Riv. dir. civ.*, 1965, p. 213, who points out how the different doctrinal guidelines on the subject of abuse of rights "si spiegano, innanzitutto, per la diversa posizione ideologica nel valutare l'ordinamento giuridico e l'attività dell'interprete". In particular the author observes that "non solamente si tratta di una diversa concezione dei diritti individuale: si tratta, prima ancora, della concezione stessa dei compiti del giudice e della funzione dell'interpretazione. Nel disconoscere il problema «giuridico» dell'abuso, si sottolinea la stretta connessione (negli ordinamenti positivi che contengono l'esplicito divieto legislativo dell'abuso) tra la norma relativa all'abuso e la norma sui poteri del giudice. In quegli ordinamenti, la legge finisce infatti per riconoscere al giudice, al meno in via eccezionale, una funzione creativa di diritto".

the suppression of the fundamental rights of the individual, at the discretion of judicial authorities. According to this critical viewpoint, the power would have effectively fallen to the judge to substantively evaluate the legitimacy of the exercise of any legal right on the part of its holder, in consideration of the concrete case, and, this in the light of the interests involved and the “end” to which it was directed<sup>15</sup>.

This possibility appeared incompatible with the notion of a legal right, traditionally understood as the exclusive decision-making power of the holder, removed from external interference: the concept of “abuse” appeared to be contradictory with respect to the normal sphere of rights understood as conterminous with the individual will.

Doctrinal aversion to the abuse of rights diminished with the advent of personalist ideology, which, instead of bourgeois individualism, introduced social solidarity as the primary value of the legal order and introduced the figure of abuse on the part of the holder as a cause of unlawfulness in the exercise of any legal right; if carried out for ends considered substantially unworthy of protection, in that they aimed at prejudicing third parties<sup>16</sup>.

In favour of this orientation, Catholic inspired doctrines have had a notable influence, aimed as they are at establishing the legitimacy of actions which are juridically significant on the basis of moral principles, apart from their formal

---

<sup>15</sup> *Id.* at p. 215-216, who affirms that “la tesi negatrice del problema giuridico dell’abuso appare la più coerente con l’origine e con il regime dei codici di diritto privato che la società liberale dell’Ottocento aveva provveduto a darsi. E si spiega la connessione, che da quella parte si rivendica, tra legittimità dell’esercizio dei diritti e garanzia delle libertà individuali. In effetti, i diritti soggettivi dei codici liberali di diritto privato sono attribuiti e garantiti come poteri e pretese dell’individuo nei riguardi dello Stato. Recisi i vincoli che legavano il singolo alle varie comunità particolari, dove si radicavano gli interessi e lealtà della persona, l’eventuale ricerca e la sanzione dell’abuso minacciano di riportare nell’ambito dell’ordinamento giuridico statale valutazioni e criteri di giudizio propri di comunità e di ordinamenti particolari. Attraverso la dottrina dell’abuso si mette in discussione la legittimità che all’esercizio del diritto sembra dovere spettare per il solo fatto di essere riconosciuto ed attribuito dalla norma statale [...] Analizzata nelle parole che la compongono – abuso, diritto – la formula senza dubbio si presenta, alla prima impressione, intimamente contraddittoria. Diritto (più esattamente, il diritto soggettivo) vuol dire libertà garantita all’individuo, o a un gruppo privato, da una norma giuridica: vuol dire potere di volontà e di azione che la norma concede al soggetto, o al gruppo, nei confronti di uno, o di più, o di tutti gli altri soggetti dell’ordinamento. Quando si parla di abuso, di possibilità di abuso del diritto, si viene a dire che l’esercizio di questa libertà garantita dalla norma, del potere accordato dalla legge, può dar luogo a responsabilità: onde un atto lecito – l’esercizio del diritto – diviene fonte di responsabilità. Significa sottintendere alla libertà ed al potere un limite, ed il limite, la misura sembrano vaghi e fuggenti”.

<sup>16</sup> L. Ferroni, *Spunti per lo studio del divieto d’abuso delle situazioni soggettive patrimoniali*, in P. Perlingieri (ed.), *Temi e problemi della civilistica contemporanea. venticinque anni della “Rassegna di diritto civile”*, Napoli, 2005, at p. 313.



regularity. Consequently, an ample margin of interpretation aimed at correcting acts of private autonomy was acknowledged to the courts<sup>17</sup>.

Subjective legal rights are not absolute things one owns, but are best seen as a kind of tool to be aligned, in the course of their exercise, towards the realization of “ethically valid” interests<sup>18</sup>. It is evident how, in such a theoretical perspective, the abuse of rights would come to be fully acknowledged within the legal order, constituting an equitable corrective, which legality requires<sup>19</sup>.

Solidarity theory is partly different, anchored as it is on secular foundations and linked to the recognition of the basic rights of the individual, and since it subordinates the evaluation of the legitimacy of the exercise of a legal right to a judgement referring to the single “concrete” case, on the basis of the “worthiness” of the interest pursued.

Such “worthiness” must necessarily be inferred on the basis of “objective” criteria, constituted by the basic rights included in the Constitution, without attributing importance to the personal psychological motives of the author of the act.

It therefore becomes essential, with a view to establishing that rights have been abused, to evaluate the objective “end” to which human behaviour is directed. According to this thesis, the legal regime under discussion, in the sphere of private relations, becomes one of the instruments for ensuring the “substantive” compliance of the legal order to fundamental values; allowing the order to be brought back to an ethical and social dimension without detriment to the certainty of law<sup>20</sup>.

Modern Italian legal theory regarding the abuse of rights has developed in the context of the right of property, based on the prohibition of “act of emulation”, not foreseen in the French Code civil of 1804 or in the Italian Code of 1865, but which

---

<sup>17</sup> On this issue, see P. Rescigno *supra* note 14, at p. 222, who observes that “La considerazione del sistema giuridico positivo dall’angolo visuale del pensiero tomista porta [...] a riconoscere in margine piuttosto ampio di libertà all’interprete: libertà che mitiga le asprezze della legge e corregge le conseguenze più gravi della meccanica applicazione del criterio della giuridicità. La misura del giudizio e della correzione del sistema sarebbe data dalla morale: criterio di valutazione, rispetto all’esercizio dei diritti, diviene il criterio dell’uso morale o immorale del diritto”.

<sup>18</sup> G. Levi, *L’abuso del diritto*, Milano, 1993; M. Messina, *L’abuso del diritto*, Napoli, 2004.

<sup>19</sup> J. Dabin, *Le droit subjective*, Paris, 1952, at p. 237.

<sup>20</sup> See S. Patti, *Abuso del diritto*, in *Dig. it. – sez. priv.*, Torino, 2008, at p. 8, who affirms that “L’abuso è stato [...] lo strumento che ha consentito una progressiva erosione del principio, su cui sono stati costruiti gli ordinamenti borghesi, della assoluta discrezionalità e della immunità da ogni forma di controllo degli atti compiuti in nome della libertà e della autonomia privata. Nel corso del nostro secolo, soprattutto in Germania, esso ha consentito il passaggio da una «morale dell’economia» di stampo liberale ad una di tipo sociale. Istituti che rispondono alla stessa logica dell’abuso, e trovano fondamento nelle stesse norme – in primo luogo la *Verwirkung* – hanno consentito di completare o di modificare per finalità etiche la disciplina di altri istituti (es. la prescrizione) rendendola adeguata ad una economia solida e stabile”.

is regulated by the Italian Civil Code of 1942 in article n° 833, according to which *“the owner cannot perform acts which have no other end than to harm or cause annoyance to others”*<sup>21</sup>.

From this regulation it clearly emerges that the abuse consists in a situation in which the right is exercised maliciously, with the sole aim of harming others<sup>22</sup>, without there being any corresponding utility for its holder, independently of his having any intention to harm third parties<sup>23</sup>.

The abuse of rights, therefore acquires its physiognomy and importance in that *“functional”* moment and not in the a priori, structural, definition of the matter in question; giving rise to a dynamic conception of the legal order which ensures the *“substantive”* consistency of the subjective legal situation with the social and collective context in which it is realised.

However, the legal regime in question – apart from the generic provision of law already mentioned – is not contemplated in general in any statutory rule<sup>24</sup>. Consequently, in the French and Italian contexts, it is jurisprudence which has introduced the doctrine in the legal system.

This has come about in response to specific situations, in which it has been held that the exercise of the legal right had the exclusive aim of harming others, without there being any utility to the holder. The sanction applied was that of granting damages to be paid by the *“abuser”* in favour of the third party harmed by the abuse of rights<sup>25</sup>.

Other European countries have had different experiences; such as in Germany, where the legislator has introduced, in § 226 of the BGB (the German Civil Code), a provision according to which *“the exercise of a right is not permitted when it cannot have*

---

<sup>21</sup> A. Groppali, *Atto emulativo, abuso di diritto, sviamento di potere ed abuso di potere*, in *Riv. dir. priv.*, 1940, at p. 26; see also U. Ruffolo, *supra* note 13, at p. 23 ss.

<sup>22</sup> L. Corsaro, *La minaccia di far valere un diritto*, in *Riv. dir. civ.*, 1971, at p. 459.

<sup>23</sup> See M. P. Martines, *Teoria e prassi sull'abuso del diritto*, Padova, 2006, at p. 24, who observes that *“la nozione elementare dell'assenza di diritto non può supplire, per quanto sia compiacente ed estensibile, alla teoria feconda, flessibile e moralista che racchiude l'abuso dei diritti. Tra assenza di diritto ed abuso persiste una differenza irriducibile. Mentre la prima resta oggettiva, l'altra è costantemente soggettiva; l'abuso di un diritto è una nozione psicologica; lo rivela lo stato d'animo del titolare del diritto nel momento in cui agisce; è una questione di movente, di coscienza”*.

<sup>24</sup> M. D'Amelio, Voce *“Abuso del diritto (diritto internazionale)”*, in *Noviss. dig. it.*, Torino, 1964, at p. 95 ss.; G. Tedeschi, *L'abuso del diritto*, Torino, 1908; F. Flumene, *L'uso illecito del diritto*, in *Studi in onore di Ascoli*, Messina, 1936.

<sup>25</sup> See S. Patti, *supra* note 20, at p. 1 ss.; a similar rule had been planned during the project of the Italian-French bonds code, in which the article 74 stated that *“è tenuto al risarcimento colui che ha cagionato danno ad altri, eccedendo nell'esercizio del proprio diritto i limiti posti dalla buona fede e dalla scopo per il quale il diritto gli fu riconosciuto”*.

*any other end than that of causing harm to others*<sup>26</sup>; and also in the cases of Spain and Switzerland (art. 2 civil code). Although different in meaning compared to that constructed by doctrine, the recognition that the abuse of rights has had in the European Convention on Human Rights (ECHR, 1950) in article 17 is significant. In this, it is established that none of the provisions contained in it may be interpreted in such a manner as to allow a State, a group or an individual to carry out activities aimed at suppressing the rights and liberties affirmed by the ECHR itself<sup>27</sup>. Analogously, one can also consider article 54 of the European Union Charter of Fundamental Rights which is endowed with direct and binding legal value by the Treaty of Lisbon of 2007<sup>28</sup>.

### **III. General clauses and the abuse of rights as fundamental legal principles: Constructing the regulatory framework in “objective” terms.**

In the silence of the law, the identification of the essential elements which configure the abuse of rights has been achieved by jurisprudence through a series of decisions which have developed over time and which have enabled an accurate definition of the notion and of its physiognomy<sup>29</sup>.

In this regard, so that the abuse may exist, it is necessary that there be a holder of the subjective legal right, the concrete possibility that the holder's exercise of the right take place through multiple modes and the circumstance in which the chosen mode of exercise determines an unjustified disproportion between the advantage enjoyed by the holder of the right and the sacrifice suffered by others<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> See E. Zeller, *supra* note 8, at p. 3 ss.; F. Ranieri, *Norma scritta e prassi giudiziale nell'evoluzione della dottrina tedesca del Rechtsmissbrauch*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1972, at p. 1216 ss.

<sup>27</sup> Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedom (as amended by Protocols No. 11 and 14), Article 17 (Prohibition of abuse of rights): “Nothing in this Convention may be interpreted as implying for any State, group or person any right to engage in any activity or perform any act aimed at the destruction of any of the rights and freedoms set forth herein or at their limitation to a greater extent than is provided for in the Convention”.

<sup>28</sup> Charter of Fundamental Right of the European Union, Article 54 (Prohibition of abuse of rights) “Nothing in this Charter shall be interpreted as implying any right to engage in any activity or to perform any act aimed at the destruction of any of the rights and freedoms recognized in this Charters or at their limitation to a greater extent than is provided for herein”.

<sup>29</sup> M. Dossetti, *Orientamenti giurisprudenziali in tema di abuso del diritto*, in *Giur. it.*, 1969, at p. 1573; F. Roselli, *Il controllo della Cassazione civile sull'uso delle clausole generali*, Napoli, 1983, at p. 10 ss.

<sup>30</sup> In this sense, Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, which affirms that “Gli elementi costitutivi dell'abuso del diritto – ricostruiti attraverso l'apporto dottrinario e giurisprudenziale - sono i seguenti: 1) la titolarità di un diritto soggettivo in capo ad un soggetto; 2) la possibilità che il concreto esercizio di quel diritto possa essere effettuato secondo una pluralità di modalità non rigidamente predeterminate; 3) la circostanza che tale esercizio concreto, anche se formalmente rispettoso della cornice attributiva di quel diritto, sia svolto secondo modalità

Such an approach has been proposed by Italian jurisprudence, mainly with regard to “parental rights”, the exercise of which rests within the clear discretion of the holder, often without the legislator having predetermined the criteria of implementation; with the consequence that discretion with regard to the choice of modes of implementation of these rights may, in specific cases acquire “abusive” connotations, in that they are in conflict with the principle of social solidarity which imposes on each individual the duty to preserve, in the realization of their own interests, the legal position of others<sup>31</sup>.

Nevertheless, abuse can take place in relation to any subjective legal right recognised to a private individual by the legal order when the holder exercises it in a manner which does not respect good faith and decency, thus causing disproportionate and unjustified prejudice to others, with a view to obtaining results which are different and additional to those underlying the right in question<sup>32</sup>.

A typical case is that of withdrawal *ad nutum*: from the one-sided resolution of a contractual obligation there can be harm to the other party, both at the level of immediate consequences and at that of protecting the subjective position of other.

With a view to developing a general regulation of the abuse of rights, it is particularly useful to make reference to the so-called “general clauses” – such as “correct behaviour” and “good faith” covered both in the BGB (German Civil Code (§ 242) and in the Italian Civil Code – the broad and indeterminate nature of which allow the judge to evaluate in a concrete manner the legitimacy of the behaviour of

---

censurabili rispetto ad un criterio di valutazione, giuridico od extragiuridico; 4) la circostanza che, a causa di una tale modalità di esercizio, si verifichi una sproporzione ingiustificata tra il beneficio del titolare del diritto ed il sacrificio cui è soggetta la controparte”

<sup>31</sup> Cass. civ., United Chambers, September 19, 2005, n. 18450 in *Giur. it.*, 2006, at p. 1141, which observes that “Il principio di buona fede costituisce ad un tempo criterio di valutazione e limite anche del comportamento discrezionale del contraente dalla cui volontà dipende (in parte) l’avveramento della condizione. Tale comportamento non può essere considerato privo di ogni carattere di doverosità, sia perché – se così fosse – si risolverebbe in una forma di mero arbitrio, contrario al dettato dell’art. 1355 c.c., sia perché aderendo a tale indirizzo si verrebbe ad introdurre nel precetto dell’art. 1358 c.c. una restrizione che questo non prevede, limitandolo all’elemento casuale della condizione mista, cioè ad un elemento sul quale la condotta della parte ha ridotte possibilità di incidenza, mentre la posizione giuridica dell’altro contraente resterebbe in concreto priva di ogni tutela. Invece è proprio l’elemento potestativo quello in relazione al quale il dovere di comportarsi secondo buona fede ha più ragion d’essere, perché è con riguardo a quell’elemento che la discrezionalità contrattualmente attribuita alla parte deve essere esercitata nel quadro del principio cardine di correttezza”.

<sup>32</sup> See Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30: “L’abuso del diritto, quindi, lungi dal presupporre una violazione in senso formale, delinea l’utilizzazione alterata dello schema formale del diritto, finalizzata al conseguimento di obiettivi ulteriori e diversi rispetto a quelli indicati dal Legislatore”.

the party, since the existence of the abuse is acknowledged on an interpretative level in relation to the concrete case.

By means of the general clauses, one proceeds to define the applicable legal rules, which render concrete the main principles of the legal system in regard to the matters under judgement, reaching a balance between the conflicting interests at play<sup>33</sup>.

In particular, the general clause regarding good faith in relationships governed by the law of obligations has constituted the main means of “accessing” the recognition of the prohibition of abuse of rights in the context of the Italian legal

---

<sup>33</sup> About good faith, *see* Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30, which affirms that “Costituiscono principii generali del diritto delle obbligazioni quelli secondo cui la parti di un rapporto contrattuale debbono comportarsi secondo le regole della correttezza (art. 1175 c.c.) e che l'esecuzione dei contratti debba avvenire secondo buona fede (art. 1375 c.c.). In tema di contratti, il principio della buona fede oggettiva, cioè della reciproca lealtà di condotta, deve presiedere all'esecuzione del contratto, così come alla sua formazione ed alla sua interpretazione ed, in definitiva, accompagnarlo in ogni sua fase (Cass. civ., March 5, 2009 n. 5348; Cass. civ., June 11, 2008 n. 15476). Ne consegue che la clausola generale di buona fede e correttezza è operante, tanto sul piano dei comportamenti del debitore e del creditore nell'ambito del singolo rapporto obbligatorio (art. 1175 cod. civ.), quanto sul piano del complessivo assetto di interessi sottostanti all'esecuzione del contratto (art. 1375 cod. civ.). I principii di buona fede e correttezza, del resto, sono entrati, nel tessuto connettivo dell'ordinamento giuridico. L'obbligo di buona fede oggettiva o correttezza costituisce, infatti, un autonomo dovere giuridico, espressione di un generale principio di solidarietà sociale, la cui costituzionalizzazione è ormai pacifica (v. in questo senso, fra le altre, Cass. civ., February 15, 2007 n. 3462). Una volta collocato nel quadro dei valori introdotto dalla Carta costituzionale, poi, il principio deve essere inteso come una specificazione degli “inderogabili doveri di solidarietà sociale” imposti dall'art. 2 Cost., e la sua rilevanza si esplica nell'imporre, a ciascuna delle parti del rapporto obbligatorio, il dovere di agire in modo da preservare gli interessi dell'altra, a prescindere dall'esistenza di specifici obblighi contrattuali o di quanto espressamente stabilito da singole norme di legge. In questa prospettiva, si è pervenuti ad affermare che il criterio della buona fede costituisce strumento, per il giudice, atto a controllare, anche in senso modificativo od integrativo, lo statuto negoziale, in funzione di garanzia del giusto equilibrio degli opposti interessi”; Cass. civ., May 31, 2010, n. 13208 in *CED Cassazione*, 2010, which observes that “In tema di contratti, il principio della buona fede oggettiva, cioè della reciproca lealtà di condotta, deve presiedere all'esecuzione del contratto, così come alla sua formazione ed alla sua interpretazione e, in definitiva, accompagnarlo in ogni sua fase; pertanto, l'apprezzamento della slealtà del comportamento della parte che invochi la risoluzione del contratto per inadempimento si ripercuote sulla valutazione della gravità dell'inadempimento stesso, nel caso in cui tale soggetto abusi del suo diritto potendo comunque realizzare il suo interesse senza ricorrere al mezzo estremo dell'ablazione del vincolo”.

system, establishing itself as a tool of adjustment of private relations to the axiological imperatives of the legal order<sup>34</sup>.

The duty of good faith and correct behaviour is, in effect, an expression of the fundamental values contemplated in the Constitution<sup>35</sup>, and translated in terms of concrete legal relations, it prevents the exercise of a right, however exemplary and formally correct it might be in the abstract, from leading on a substantive level to results which collide with a sense of social solidarity and justice<sup>36</sup>.

---

<sup>34</sup> See Cass. civ., June 9, 2002, n. 8251: "Sul converso tema dell'abuso del diritto soggettivo, definito come esercizio del diritto senz'altro scopo che quello di arrecare danno o molestia ad altri e non previsto dal codice civile come particolare figura di illecito (l'art. 833 si riferisce solo all'abuso del diritto di proprietà), la giurisprudenza è oggi orientata in senso positivo sulla base dell'art. 833 cit. per i diritti reali e della clausola generale di buona fede (art. 1175 e 1375 cod. civ.) per i rapporti obbligatori. Essa afferma così che l'uso anormale del diritto può esorbitarne in modo da sconfinare nell'illecito"; Cass. civ., October 18, 2003, n. 15482, which affirms that "specifica ipotesi di violazione dell'obbligo di buona fede nell'esecuzione del contratto viene considerata proprio l'abuso del diritto, individuato nel comportamento del contraente che esercita verso l'altro i diritti che gli derivano dalla legge o dal contratto per realizzare uno scopo diverso da quello cui questi diritti sono preordinati".

<sup>35</sup> Cass. civ., November 14, 1997, n. 11271, in *Mass. giur. it.*, 1997: "Deve ritenersi contrario a buona fede, e quindi inammissibile, siccome illegittimo per abuso del diritto, il comportamento del creditore il quale, potendo chiedere l'adempimento coattivo dell'intera obbligazione, frazioni, senza alcuna ragione evidente, la richiesta di adempimento in tutta una pluralità di giudizi di cognizione davanti a giudici competenti per le singole parti. Né vale ad escludere questo giudizio di sfavore il fatto che nessun vantaggio economico si profili, in tal modo, per il creditore. Ciò che, infatti, unicamente rileva, ai fini di una corretta impostazione del problema entro i canoni ermeneutici del principio di buona fede, è l'esistenza di un qualsivoglia pregiudizio per il debitore, non giustificato da un corrispondente vantaggio – meritevole di tutela – per il creditore"; Cass. civ., May 2, 2000, n. 5467, in *Corr. giur.*, 2000, at p. 1029, which observes that "Il potere di variazione territoriale, attribuito per contratto al preponente, non può essere esercitato al di là dei doveri di lealtà e buona fede, costituendo altrimenti tale esercizio un abuso di potere atto a consentire il recesso per giusta causa da parte dell'agente"; Cass. civ., November 8, 2002, n. 15749, in *Arch. civ.*, 2003, at p. 268: "La nozione di "giustificatezza" del licenziamento, in considerazione della specialità della posizione del dirigente nell'ambito dell'organizzazione aziendale, si distingue da quella di giustificato motivo ex l. 15 luglio 1966 n. 604, e consiste nell'assenza di arbitrarietà, o, per converso, nella ragionevolezza del provvedimento che lo dispone, da correlare alla presenza di valide ragioni di cessazione del rapporto, come tali apprezzabili sotto il profilo della correttezza e della buona fede".

<sup>36</sup> On this issue, see G. Meruzzi, *L'exceptio doli dal diritto civile al diritto commerciale*, Padova, 2005, at p. 356 ss., who observes that "il divieto di abuso del diritto è principio la cui vigenza è desumibile dall'intero sistema del diritto privato, che non consente che l'esercizio di una facoltà discrezionale sia volto al perseguimento di interessi diversi da quelli per cui tale facoltà è stata dall'ordinamento attribuita. il divieto di abuso costituisce quindi il frutto di un processo di revisione critica della natura e del ruolo attribuito dall'ordinamento alle posizioni giuridiche

To verify whether the exercise of a right is abusive or not, it is not necessary to investigate the psychological motivations of the defendant; since the intention to wrong another person is not essential to the concept of abuse. It is instead sufficient to ascertain on an objective level that the act of exercising the right does not correspond to the pursuit of an interest worth safeguarding and causes harm to others, without there being any legitimate utility deriving to the holder of the right<sup>37</sup>.

In particular, the assessment of worth implies balancing the opposing interests of the parties involved in the legal relationship, in the application of evaluative criteria of a constitutional nature, denying any legal protection to those ways of exercising subjective legal rights which do not fulfil an interest which is worth recognising in proportion to the sacrifices imposed<sup>38</sup>.

It will thereby be possible to separate this assessment from an exercise which reflects the pure discretion of the interpreter. In this way the exercise will be founded on objective parameters and consequently it will extend the sphere of legal protection<sup>39</sup>. It emerges, therefore, that the prohibition of abuse of rights, thus delineated, is the effect of a methodological approach based on the centrality of fundamental values in the sphere of the legal order, operating as a criterion of "rationalisation" of legal relations. In effect, this doctrine comes into play in the moment of the exercise of subjective legal rights with the aim of guaranteeing that

---

soggettive. Processo che, iniziato dalla giurisprudenza già prima della codificazione del 1942 e con essa proseguito, si è ulteriormente accentuato con l'opera di costituzionalizzazione dei principi fondamentali dell'ordinamento, rispetto ai quali tale figura si pone, se non come strumento essenziale di attuazione, sicuramente come mezzo del tutto compatibile e funzionale alla promozione dei valori ad essi sottostanti. Oltre che coerente con i valori costituzionali, l'abuso del diritto è istituito del tutto solidale con alcuni principi caratterizzanti il sistema del diritto codificato, primo tra tutti il principio causalistico, rispetto al quale si pone, al pari della buona fede, come criterio di valutazione in concreto della meritevolezza dell'interesse perseguito, consentendo un sindacato giudiziale dell'atto di autonomia nella fase di attuazione del rapporto obbligatorio del tutto analogo a quello compiuto al momento della sua costituzione (art. 1322 cpv c. c.). Sotto tale profilo, un sicuro fondamento costituzionale del divieto di abuso va rinvenuto nel principio di uguaglianza (art. 3 Cost.), che impone di garantire parità di trattamento alle ipotesi di abuso codificate e quelle che, pur socialmente tipizzate, non hanno ancora ricevuto l'avallo del legislatore"; in the case law *see* Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30, where is stated, by the way, that the abuse "E' ravvisabile, in sostanza, quando, nel collegamento tra il potere di autonomia conferito al soggetto ed il suo atto di esercizio, risulti alterata la funzione obiettiva dell'atto rispetto al potere che lo prevede. Come conseguenze di tale, eventuale abuso, l'ordinamento pone una regola generale, nel senso di rifiutare la tutela ai poteri, diritti e interessi, esercitati in violazione delle corrette regole di esercizio, posti in essere con comportamenti contrari alla buona fede oggettiva".

<sup>37</sup> P. Perlingieri, *Introduzione alla problematica della «proprietà»*, Milano, 1970, at p. 199.

<sup>38</sup> *See* S. Patti, *supra* note 20, at p. 6.

<sup>39</sup> Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30.

the same are in conformity with a principle of justice in the substantive sense, independently of the formal correctness of their exercise.

This legal regime corresponds to a “dynamic” restructuring of the way subjective rights are understood, which is no longer – as in the liberal nineteenth century vision – perceived as the expression of a holder’s power which is absolute and essential, but rather as a legal situation where, at the moment of their exercise rights must be directed towards the simultaneous realisation of interests conforming to the fundamental values of the legal order<sup>40</sup>.

From the reconfiguration of the prohibition of the abuse of rights as an instrument for the evaluation of the legitimacy of the exercise of subjective legal rights, in the light of the fundamental rights of the individual, it follows that this has an “unlimited” operational sphere – not circumscribed by single cases – acting instead as a “general corrective” aimed at ensuring that the concrete implementation of all rights is fair and substantively just<sup>41</sup>.

#### **IV. The nature of responsibility for abuse of rights and its consequences for legal relationships**

The recognition of the prohibition of the abuse of rights, as a general normative principle at the heart of the Italian legal system, is partly the outcome of normative and doctrinal elaborations, and partly to be ascribed to jurisprudence, which has used it – albeit at times in an implicit way – to address controversial cases in which the conduct of one party, behind the formal screen of the right, was characterized by substantive features which were different from those envisaged by the legislator; or rather, it was utilised to achieve ulterior objectives which differ from those normally implemented in practice to resolve these kinds of situations.

A further question of considerable importance – also with a view to identifying the legal regime to apply – relates to the contractual or non-contractual nature of the responsibility which arises in regard to the individual who has abused his rights, taking it as given that his behaviour amounts to a violation.

---

<sup>40</sup> Cass. civ., June 16, 2008, n. 16207: “Si deve ritenere in generale che quante volte esista un diritto soggettivo si configura necessariamente una corrispondenza oggettiva fra il potere di autonomia conferito al soggetto e l'atto di esercizio di quel potere, secondo un legame che è ben evidente nella c.d. autonomia funzionale i cui poteri sono positivamente esercitati in funzione della cura di interessi determinati, come avviene normalmente nell'autonomia pubblica ma come avviene anche, sempre più diffusamente, nell'autonomia privata, ove l'esercizio del diritto soggettivo non si ricollega più alla attuazione di un potere assoluto e imprescindibile ma presuppone un'autonomia, libera, comunque collegata alla cura di interessi, soprattutto ove si tratti - come nella specie - di interessi familiari tutelati nel contempo nell'ambito del rapporto privato e nell'ambito del rapporto con l'ente pubblico di previdenza, sì che il non esercizio o l'esercizio secondo criteri diversi da quelli richiesti dalla natura della funzione può considerarsi abuso in ordine a quel potere pure riconosciuto dall'ordinamento”.

<sup>41</sup> See S. Patti, *supra* note 20, at p. 7.



In this regard, the preferable solution does not consist in determining in advance and in general terms the nature of the responsibility in a contractual or non-contractual sense, but rather in classifying it with reference to the kind of legal relationship in which the abuse has been found.

If the abuse refers to a real right, the responsibility will be of a non-contractual kind. If the abusive practice is related to a personal right, the responsibility will be contractual in character. In effect, good faith duties, as an expression of a fundamental principle of social solidarity, operate both in the field of relationships of negotiation from which rights emerge, and in the field of the exercise of rights "*erga omnes*"<sup>42</sup>.

In any case, however, connected to the broadening of the scope of the abuse of rights, there has also emerged an obligation for compensation to be borne by the holder of the active legal entitlement in favour of the party which has suffered a harm. Moreover, analysis of jurisprudence has demonstrated how, in addition to the claim to compensation, other remedies have also been recognised, aimed at protecting the injured party from unlawful behaviour, in consideration of the characteristics of the concrete circumstances with respect to which the abuse has taken place<sup>43</sup>.

In this sense the Supreme Court has seen fit to establish the invalidity of the act carried out in the abusive exercise of a right, in the case of a resolution of the general assembly of a company adopted by the majority shareholders in the pursuit of a personal interest contrary to the social interest, or, in any event, aimed solely at damaging the rights of the other minority shareholders<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> See G. Meruzzi, *supra* note 37, at p. 366, who observes that "l'unica questione a tutt'oggi aperta consiste nello stabilire se la fattispecie rientri tra le ipotesi di responsabilità *ex delicto*, secondo le indicazioni offerte dal modello francese, o sia inquadrabile tra gli illeciti contrattuali. Quest'ultima alternativa è nettamente preferibile con riguardo alle condotte abusive poste in essere nel campo dei rapporti obbligatori. Qui la natura contrattuale della responsabilità deriva, in ultima istanza, dal sostanziale riassorbimento dell'abuso del diritto nel dovere di buona fede e di correttezza, e dal suo conseguente operare come una specificazione di esso e delle altre clausole generali presenti nel diritto delle obbligazioni. Ad opposta soluzione si dovrà invece pervenire qualora la condotta abusiva sia posta in essere al di fuori di un rapporto obbligatorio, in violazione del generico dovere di astensione *ex art. 2043 c. c.*".

<sup>43</sup> Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30, in which is enunciated the rule that, when there is an unqualified withdrawal, the trial judge can not exempt "dal valutare le circostanze allegare dai destinatari dell'atto di recesso, quali impeditive del suo esercizio, o quali fondanti un diritto al risarcimento del per il suo abusive esercizio".

<sup>44</sup> v. Cass. civ., December 12, 2005, n. 27387, in *CED Cassazione*, 2005, which observes that "In applicazione del principio di buona fede in senso oggettivo al quale deve essere improntata l'esecuzione del contratto di società, la cosiddetta regola di maggioranza consente al socio di esercitare liberamente e legittimamente il diritto di voto per il perseguimento di un proprio interesse fino al limite dell'altrui potenziale danno. L'abuso della regola di maggioranza (altrimenti detto abuso o eccesso di potere) è, quindi, causa di annullamento delle deliberazioni assembleari allorché la delibera non trovi alcuna giustificazione nell'interesse della società

In the sphere of labour relations, it has been established that the abuse by the worker of his rights can give rise to a just cause for dismissal<sup>45</sup>. From this derives the general principle according to which in long term contracts of employment, the abuse of rights, apart from giving rise to compensation for damage, can also legitimise dismissal. With regard to taxation, on the other hand, it has been considered that abuse precludes the possibility of the right-holder availing himself or herself of tax advantages<sup>46</sup>.

---

– per essere il voto ispirato al perseguimento da parte dei soci di maggioranza di un interesse personale antitetico a quello sociale – oppure sia il risultato di una intenzionale attività fraudolenta dei soci maggioritari diretta a provocare la lesione dei diritti di partecipazione e degli altri diritti patrimoniali spettanti ai soci di minoranza “uti singuli”. L'onere di provare che il socio di maggioranza abbia abusato del proprio diritto di voto grava sul socio di minoranza che assume l'illegittimità della deliberazione; nel concreto suo atteggiarsi, detta prova non deve ritenersi limitata ai “sintomi” dell'abuso della regola di maggioranza manifestatisi prima dell'adozione della delibera impugnata, potendo, viceversa, farsi leva su comportamenti o indizi cronologicamente successivi, in grado di rivelarne ex post la sussistenza”.

<sup>45</sup> See Cass. civ., June 16, 2008, n. 16207, *supra* note 40: “L'abuso del diritto, così inteso, può dunque avvenire sotto forme diverse, a seconda del rapporto cui esso inerisce, sicché, con riferimento al caso di specie, rileva la condotta contraria alla buona fede, o comunque lesiva della buona fede altrui, nei confronti del datore di lavoro, che in presenza di un abuso del diritto di congedo si vede privato ingiustamente della prestazione lavorativa del dipendente e sopporta comunque una lesione (la cui gravità va valutata in concreto) dell'affidamento da lui riposto nel medesimo, mentre rileva l'indebita percezione dell'indennità e lo sviamento dell'intervento assistenziale nei confronti dell'ente di previdenza erogatore del trattamento economico [...] Il D.Lgs. 26 marzo 2001, n. 151, art. 32, comma 1, lett. b), nel prevedere – in attuazione della Legge-delega 8 marzo 2000, n. 53 – che il lavoratore possa astenersi dal lavoro nei primi otto anni di vita del figlio, percependo dall'ente previdenziale un'indennità commisurata ad una parte della retribuzione, configura un diritto potestativo che il padre-lavoratore può esercitare nei confronti del datore di lavoro, nonché dell'ente tenuto all'erogazione dell'indennità, onde garantire con la propria presenza il soddisfacimento dei bisogni affettivi del bambino e della sua esigenza di un pieno inserimento nella famiglia; pertanto, ove si accerti che il periodo di congedo viene invece utilizzato dal padre per svolgere una diversa attività lavorativa, si configura un abuso per sviamento dalla funzione propria del diritto, idoneo ad essere valutato dal giudice ai fini della sussistenza di una giusta causa di licenziamento, non assumendo rilievo che lo svolgimento di tale attività [...]contribuisca ad una migliore organizzazione della famiglia”.

<sup>46</sup> See Cass. civ., February 26, 2010, n. 4737: “Di recente le Sezioni Unite di queste Corti hanno affermato che il divieto di abuso del diritto si traduce in un principio generale antielusivo, il quale preclude al contribuente il conseguimento di vantaggi fiscali ottenuti mediante l'uso distorto, pur se non contrastante con alcuna specifica disposizione, di strumenti giuridici idonei ad ottenere un'agevolazione o un risparmio d'imposta, in difetto di ragioni economicamente apprezzabili che giustificano l'operazione, diverse dalla mera aspettativa di quei benefici: tale principio trova fondamento, in tema di tributi non armonizzati (nella specie, imposte sui

Lastly, and of considerable importance, there is the recognition – in contractual matters – of the power of the judge, faced with the abusive exercise of a right and under the mandatory terms of the duty to uphold solidarity as expressed in article 2 of the Constitution, and the principle of good faith, not just to apply compensatory or invalidating remedies, but also to intervene regarding the content of the contract, integrating or modifying it with a view to restoring its fairness<sup>47</sup>.

In synthesis, the jurisprudential framework regarding the abuse of rights is characterised by its versatility and the plurality of instruments of protection recognised to the injured party, which, eluding all forms of typification, tend to

---

redditi), nei principi costituzionali di capacità contributiva e di progressività dell'imposizione, e non contrasta con il principio della riserva di legge, non traducendosi nell'imposizione di obblighi patrimoniali non derivanti dalla legge, bensì nel disconoscimento degli effetti abusivi di negozi posti in essere al solo scopo di eludere l'applicazione di norme fiscali. Esso comporta l'inopponibilità del negozio all'Amministrazione finanziaria, per ogni profilo di indebito vantaggio tributario che il contribuente pretenda di far discendere dall'operazione elusiva, anche diverso da quelli tipici eventualmente presi in considerazione da specifiche norme antielusive entrate in vigore in epoca successiva al compimento dell'operazione" (Cass. civ., December 23, 2008, n. 30055; recently Cass. civ., United Chambers, June 26, 2009, n. 1502)".

<sup>47</sup> Cass. civ. May 31, 2010, n. 13208, which affirms that "Valga al riguardo considerare che, per consolidato insegnamento giurisprudenziale, il principio della buona fede oggettiva, intesa come reciproca lealtà di condotta delle parti, deve accompagnare il contratto in tutte le sue fasi, da quella della formazione a quelle della interpretazione e della esecuzione (confr. Cass. civ., June 11, 2008, n. 15476; Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106), comportando, quale ineludibile corollario, il divieto, per ciascun contraente, di esercitare verso l'altro i diritti che gli derivano dalla legge o dal contratto per realizzare uno scopo diverso da quello cui questi diritti sono preordinati (confr. Cass. civ. October 16, 2003, n. 15482) nonché, il dovere di agire, anche nella fase della patologia del rapporto, in modo da preservare, per quanto possibile, gli interessi della controparte, e quindi, primo tra tutti, l'interesse alla conservazione del vincolo. Peraltro, l'assenza nel nostro codice di una norma che sanziona, in via generale l'abuso del diritto – che costituisce il vero punto critico delle risposte giudiziarie di volta in volta sollecitate sul punto – non ha impedito, a una giurisprudenza attenta alle posizioni soggettive in sofferenza, di sanzionare con l'illegittimità la cosiddetta interruzione brutale del credito, e cioè il recesso di una banca da un rapporto di apertura di credito tutte le volte in cui, benché pattiziamente consentito, esso assuma connotati di arbitrarietà (confr. Cass. civ. February 21, 2003, n. 2642; Cass. civ. October 16, 2003, n. 15482); ovvero di colpire con l'invalidità la delibera assembleare affetta da eccesso di potere della maggioranza, in quanto adottata ad esclusivo beneficio della stessa e in danno dei soci di minoranza (confr. Cass. civ., June 11, 2003, n. 27387), spingendosi al punto da prefigurare, in ambito contrattuale, in nome del dovere inderogabile di solidarietà di cui all'art. 2 Cost., un sindacato - anche in senso modificativo o integrativo - dello statuto negoziale (confr. Cass. civ., United Chambers, November 15, 2007, n. 23726; Cass. civ., April 20, 1994, n. 3775; Cass. civ., September 24, 1999, n. 10511; Cass. civ., United Chambers, September 13, 2005, n. 18128) nonché un controllo di ragionevolezza di singole clausole, in funzione di contemperamento degli opposti interessi dei paciscenti (confr. Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106)".

ensure the rationalisation of the exercise of rights of entitlement, and, therefore, their substantive conformity to the fundamental values of the legal order.

## **V. The notion of abuse of rights in the legal system of the European Union: the orientation of the Court of Justice**

The abusive exercise of rights in the European Community system – the prohibition of which is contemplated in the Charter of the Fundamental Rights of the European Union – assumes particular characteristics, which are sometimes different from those which it possesses in the legal systems of continental European States.

The concept has been examined by the Court of Justice so as to prevent the fraudulent use of European law to evade obligations and limitations deriving from national legislation<sup>48</sup>. The ultimate objective is effectively to avoid, the invocation of rights recognised by EU legislation solely to bypass a more restrictive national law, thus prejudicing the process of bringing about greater standardisation and convergence of national systems.

In this regard, it has been affirmed that in the event of there not being an EU law which regulates the abuse of rights, it will behove the national judge, on the basis of the internal legal system in which he operates, to verify whether there has been an abusive exercise of a right recognised by European law; to be evaluated according to the same objectives pursued in the specific case under examination<sup>49</sup>. However, the competence of the Court of Justice remains – should rights be at stake which are claimed by the individual on the strength of EU law” – to ascertain that the level of

---

<sup>48</sup> On this issue, see S. Cafaro, *L'abuso del diritto nel sistema comunitario: dal caso Van Binsbergen alla Carta dei diritti, passando per gli ordinamenti nazionali*, in *Dir. un. eur.*, 2003, at p. 300.

<sup>49</sup> Court of Justice of European Union, May 12, 1998, n. 367, in *Riv. It. Dir. Pubbl. Comunitario*, 1999, at p. 220, which observes that “Il diritto comunitario non osta a che i giudici nazionali applichino una disposizione di diritto nazionale per valutare se un diritto derivante da una norma comunitaria sia esercitato abusivamente. Tuttavia, nel compiere tale valutazione, non si può far carico un azionista che si avvalga dell'art. 25 n. 1, della seconda direttiva del consiglio 13 dicembre 1976, 77/91/Cee, intesa a coordinare, per renderle equivalenti, le garanzie che sono richieste, negli Stati membri alle società di cui all'art. 58 comma 2, del trattato, per tutelare gli interessi dei soci e dei terzi per quanto riguarda la costituzione della società per azioni, nonché la salvaguardia e le modificazioni del capitale sociale della stessa, di abusare del proprio diritto derivante dalla detta norma per il solo fatto che l'aumento di capitale controverso abbia posto riparo al dissesto finanziario che metteva a rischio la società considerata e che gli abbia fatto conseguire evidenti vantaggi economici, o di non essersi avvalso del suo diritto di opzione, di cui all'art. 29 n. 1 della seconda direttiva, sulle nuove azioni emesse in occasione dell'aumento di capitale controverso”; see also Court of Justice of European Union, March 23, 2000, n. 373.

legal protection guaranteed by particular national legal systems conforms to European standards<sup>50</sup>.

In consideration of this, account should be taken of the full force of the abuse of rights in the EU legal system; in which, moreover, it has considerable importance, also following its recognition in the charts of the fundamental principles of which it constitutes, constituting the main parameter to be respected in the concrete application of various rights and liberties.

## **VI. The difference between abuse of rights and *exceptio doli* in Italo-german legal doctrine: the functional autonomy of the two figures with regard to substantive and procedural law**

The legal regulation of the abuse of rights is often wrongly made to coincide with that of the *exceptio doli*, with regard to which significant differences can be observed which manifest themselves in practice<sup>51</sup>.

The latter concept, moreover, also poses considerable problems with regard to its admissibility to the legal order, in the absence of a law which expressly foresees it, as well as with reference to the identification of its foundation and distinctive traits with respect to cases which are (apparently) analogous<sup>52</sup>.

The legal regime of the *exceptio doli* – which originates in the context of Roman Law – expresses a clear equitable function, consisting in the exercise of the power, recognised to a party, to “paralyze” the claim enforced by another individual, whenever this appears to be abusive; in that it runs counter to the basic rule of correct

---

<sup>50</sup> See Court of Justice of European Union, March 12, 1996, n. 441, in *Dir. Comm. Internaz.*, 1997, at p. 761: “Nell’assenza di una disciplina comunitaria dell’istituto dell’abuso di diritto, è in base al proprio ordinamento giuridico che il giudice nazionale può valutare la sussistenza di un esercizio abusivo di un diritto di origine comunitaria. Tuttavia, spetta alla Corte di giustizia, quando sono in gioco diritti vantati dal singolo in forza di norme comunitarie, verificare il livello di adeguatezza della tutela giurisdizionale predisposta dagli ordinamenti giuridici nazionali”.

<sup>51</sup> On this point, see G. L. Pellizzi, *Exceptio doli (diritto civile)*, in *Noviss. dig. it.*, Torino, 1960, at p. 1075; L. Carraro, *Valore attuale della massima «fraus omnia corrumpit»*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1949, p. 782; F. Ranieri, *Exceptio temporis e replicatio doli nel diritto dell’Europa continentale*, in *Riv. dir. civ.*, 1971, at p. 11; F. Venosta, *Note sull’exceptio doli generalis*, in *Banca, borsa tit. cred.*, 1989, at p. 525; L. Nanni, *L’uso giurisprudenziale dell’exceptio doli generalis*, in *Contr. impr.*, 1986, at p. 197; M. P. Martines, *supra* note 23, at p. 43.

<sup>52</sup> See Rodotà, *Il principio di correttezza e la vigenza dell’art. 1175 c. c.*, in *Banca, borsa tit. cred.*, 1965, at p. 149; G. Cattaneo, *Buona fede oggettiva e abuso del diritto*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1971, at p. 613; S. Patti, *Profili di tolleranza nel diritto privato*, Napoli, 1978; U. Natoli, *L’attuazione del rapporto obbligatorio e la valutazione del comportamento delle parti secondo le regole della correttezza*, in *Banca, borsa tit. cred.*, 1961, at p. 157 ss.

conduct underlying every legal relationship, and that it is, therefore, aimed at the pursuit of interests which are not worthy of protection<sup>53</sup>.

This legal regime constitutes the practical explication of the prohibition to *venire contra factum proprium*; as part of the remedy developed to protect the legitimate expectations created by a party in another individual through his behaviour<sup>54</sup>.

The most frequent applications of this scheme figure in question, upon which the relative theory has been constructed, regard the question of contractual requirements and annullability, which can be considered the dimension of *exceptio doli*.

Given the connection with objective good faith, for the concrete exercise of this power, it is not necessary to demonstrate a malicious intention on the part of the individual in whose regard it is proposed, as it is founded on the behaviour of others which is objectively and unjustly harmful to the juridical sphere of others.

This legal regime has long been opposed by European Enlightenment codifications, inasmuch as it was considered as a potential “Trojan horse” capable of undermining the effectiveness of the legal order through recognizing the judge as holding a power of intervention to integrate/correct the negotiated agreement to bring it within the parameters of an abstract fairness, or rather, a power to deny a legal claim which is formally correct<sup>55</sup>.

In a context where the *exception doli* was formally excluded from the legislative corpus, its introduction into the system came about through jurisprudence, which identified solutions aimed at attaining objectives which were substantively fair and equitable; appealing to the necessity, inherent to all legal relations, to protect the legitimate expectations of one party with respect to the contrary behaviour of the other.

In this sense, a fundamental contribution, in view of the way, this legal regime is configured, has been that offered by the German legal experience, on the basis of the theory of *Verwirkung*, which corresponds substantively to the general exception of wilful misconduct<sup>56</sup>.

This approach was initially founded on article 826 of the German Civil Code (BGB), according to which he who has intentionally harmed another in a manner contrary to morality must compensate the damage. Under this disposition, it came to

---

<sup>53</sup> See G. Meruzzi, *supra* note 37, at p. 430.

<sup>54</sup> See G. Cattaneo, *supra* note 52, at p. 639.

<sup>55</sup> F. Ranieri, *Eccezione di dolo generale*, in *Dig. it. – sez. priv.*, Torino, 2008, at p. 314; D. Corradini, *Il criterio della buona fede e la scienza del diritto privato*, Milano, 1970, at p. 11; M. Markovitch, *La théorie de l’abus des droits en droits comparè*, Thèse, Lyon, 1936.

<sup>56</sup> See W. F. Burgi, *Ursprung und Bedeutung der Begriffe «Treu und Glauben» und «Billigkeit» im Schweizerischen Zivilrecht*, Bern, 1939; H. Coing, *Form und Billigkeit im modernen Privatrecht*, in *Deutscher Notartag*, München, 1965; W. Siebert, *Verwirkung und Unzulässigkeit der Rechtsausübung*, Marburg, 1934; F. Ranieri, *supra* note 55, at p. 316.

be considered that he who delays the exercise of a legal right, creating in the other party the conviction that he will no longer enforce it, will not be permitted to exercise this right in the future, notwithstanding the fact that the prescribed term for its exercise has not expired<sup>57</sup>.

It was only subsequently that the normative reference for this approach was identified in article 242 of the German code, concerning the general clause regarding good faith, substantially convergent with the notion of abuse of rights<sup>58</sup>.

In this sense, the provision for contractual good faith has been understood as a general clause, capable of legitimising judicial intervention aimed at ensuring fairness and the substantive correctness of the legal relationship, departing from the original liberal doctrines oriented towards the rigid application of positive dispositions and the conception of the judge as the “mouth of the law”, then considered to be the only guarantee of justice<sup>59</sup>.

The Italian experience has been different. Originally influenced by the French model. It has long disavowed the *exceptio doli*, considering it as an instrument which threatens the effectiveness of the legal order and the certainty of law<sup>60</sup>.

This is so much the case, that the prevalent doctrine maintained that the remedies prepared by the legislator against the hypothesis of the malicious exercise of a right, were not susceptible to analogical extension, needing to have mandatory application only in those cases expressly foreseen by the law and having, moreover, to be interpreted restrictively (art. 1260, second para, Civil code; art. 1359 Civil code; art. 2941, n. 8, Civil code.<sup>61</sup>).

---

<sup>57</sup> For a full exposition of the guide lines development in German law see G. Portale, *Lezioni di diritto privato comparato*, Torino, 2001, at p. 152.

<sup>58</sup> See F. Wieacker, *Zur rechtstheoretischen Prazisierung des § 242 BGB (Recht un Staat 193/194)*, Tübingen, 1956.

<sup>59</sup> See F. Ranieri, *supra* note 55, at p. 318, who, in relation to the German experience, points out how “un’analisi attenta mostra come sotto la formula della violazione dei buoni costumi, del divieto dell’abuso del diritto o di un’interpretazione teleologicamente riduttrice di una norma codicistica, si sia mantenuta vitale ed operante nel diritto applicato tedesco l’idea della funzione creatrice e correttiva della bona fides e quindi, se non formalmente certo nella sostanza della ratio decidendi implicita, la figura giuridica dell’*exceptio doli*, testimonianza dell’opera largamente creativa, che la prassi giudiziale svolge pure in un diritto codificato”.

<sup>60</sup> G. L. Pellizzi, *supra* note 51, at p. 1075; A. Torrente, *Eccezione di dolo*, in *Enc. dir.*, Milano, 1965, at p. 218.

<sup>61</sup> In this regard it is worth mentioning article 1260, subsec. 2, of the Italian Civil Code: “*le parti possono escludere la cedibilità del credito, ma il patto non è opponibile al cessionario, se non si prova che egli lo conosceva al tempo della cessione*”; article 1359 of the Italian Civil Code: “*la condizione si considera avverata qualora sia mancata per causa imputabile alla parte che aveva interesse contrario all’avveramento di essa*”; article 2941, subsec. 8, of the Italian Civil Code “*la prescrizione rimane sospesa [...] tra il debitore che ha dolosamente occultato l’esistenza del debito e il creditore, finché il dolo non sia stato scoperto*”.

A turnaround came in recent times, following the recognition of the direct horizontal effect of fundamental rights in private relations, which was also achieved on the basis of the general clauses of “good faith” and “correctness”, aimed at allowing judicial interventions with regard to private autonomy to promote the “rationalisation” of the legal system.

In other words, this development was favoured by the penetration of constitutional values in the private sphere, giving substance to the good faith clause, as a general rule of social solidarity, according to which all rights must be exercised within the limits of respect for the juridical sphere of others<sup>62</sup>.

In this sense, therefore, the *exceptio doli* becomes an instrument by means of which it is possible to ensure that the exercise of a right corresponds to ends which respond substantially to the principles of substantive justice, regardless of their formal correctness.

From a practical point of view, the *exceptio doli* is susceptible to numerous applications; as it can be used in a wide variety of cases, also separately from relations of obligation.

Jurisprudence has tended to focus on the position of parties negotiating a contract, which has formed the basis for the evolution of this legal regime.

First of all it is important to note the existence of the so-called *omnibus* surety; or rather, the contract through which a party assumes the obligation of guaranteeing all the obligations which the debtor will have to fulfil in favour of a bank at the end of a banking relationship, even if these are subsequent to the stipulation of the surety.

To cope with eventual abuses with respect to the guarantor, jurisprudence has applied the *exceptio doli*, invalidating the guarantee, pursuant to art. 1956 of the Civil Code, when the creditor concedes a loan “in the awareness of the impossibility of the debtor to fulfil; thus knowingly prejudicing the guarantor<sup>63</sup>, in open violation of the obligations of correctness and good faith which govern all relationships of negotiation<sup>64</sup>.

---

<sup>62</sup> See P. Perlingieri, *supra* note 5, at p. 902.

<sup>63</sup> Cass. civ., August 20, 1992, n. 9719, in *Giur. it.*, 1993, at p. 1256, which affirms that “Nella fideiussione bancaria c.d. omnibus l'efficacia del patto in deroga all'art. 1956 c.c. va subordinata alla sua riferibilità alle operazioni correlate a una determinata attività esercitata dal sovvenuto, nonché all'esistenza di un interesse del fideiussore all'erogazione, e va comunque esclusa quando il creditore conceda un finanziamento con la consapevolezza dell'impossibilità del debitore di adempiere agendo così coscientemente a danno del fideiussore, ferma la valutazione di tale atteggiamento alla luce delle circostanze del caso concreto e della qualità del creditore”.

<sup>64</sup> Cass. civ., July 18, 1989, n. 3362, in *Giur. it.*, 1990, at p. 1137, which observes that “La garanzia personale, prestata in favore di un istituto di credito per tutte le obbligazioni derivanti da future operazioni bancarie con un terzo (cosiddetta fideiussione omnibus), al pari della clausola del relativo contratto, con cui il garante dispensi l'istituto medesimo dall'onere di conseguire



In even more definite terms, the Italian Supreme Court has allowed the *exceptio doli* with reference to the so-called “autonomous contract of guarantee” which is distinguished from suretyship on account of the absence of the element of the accessory character of the guarantee. Thus the Court has not allowed the guarantor to oppose to the creditor those pleas which are personal to the principal debtor, or

---

specifica autorizzazione per nuove concessioni di credito in caso di mutamento delle condizioni patrimoniali del debitore principale (art. 1956 c. c.), devono ritenersi valide ed efficaci, in considerazione della determinabilità per relationem dell'oggetto della fideiussione, sulla base di atti di normale esercizio dell'attività creditizia, sottratti al mero arbitrio della banca, nonché in considerazione della disponibilità dei diritti del fideiussore, in ordine alla valutazione dell'opportunità dei finanziamenti in presenza di mutate situazioni economiche del debitore principale; peraltro, la banca beneficiaria di detta garanzia non si sottrae ai principi generali di correttezza e buona fede, che devono inderogabilmente presiedere al comportamento delle parti anche nella fase di esecuzione del rapporto (art. 1375 c. c.), sicché l'operatività di quella garanzia fideiussoria, o di quella clausola di dispensa, va esclusa non solo quando la banca abbia agito con il proposito di recare pregiudizio, ma anche quando non abbia osservato canoni di diligenza, schiettezza e solidarietà, violando l'obbligo tassativo di ciascun contraente di salvaguardare gli interessi degli altri, nei limiti in cui ciò non comporti un apprezzabile sacrificio a proprio carico”; see also Cass. civ., July 20, 1989, n. 3385, in *Giur. it.*, 1990, at p. 1137: “In tema di fideiussione per obbligazioni future, l'art. 1956 c. c., facendo applicazione specifica ai principi di correttezza e di buona fede di cui agli art. 1175 e 1375 c. c., prende in considerazione l'ipotesi nella quale, successivamente alla prestazione della garanzia sopravvenga un notevole aumento delle difficoltà di soddisfacimento, per mutamento della condizione patrimoniale del debitore, e sanziona, con la liberazione del fideiussore, il comportamento del creditore che conceda finanziamento nonostante la conoscenza di tale situazione ed in difetto di autorizzazione del fideiussore medesimo (autorizzazione speciale, cioè espressamente indirizzata all'assunzione del nuovo credito), fermo però restando il verificarsi di detta liberazione, indipendentemente dall'eventuale autorizzazione del fideiussore, nel caso di sopravvenuto stato di insolvenza (e non di mera difficoltà all'adempimento); alla stregua del contenuto e della finalità della citata norma, si deve valutare la possibilità di una deroga convenzionale della norma medesima, come quando il fideiussore si impegni a tenersi direttamente al corrente delle condizioni del debitore, dispensando il creditore da ogni onere al riguardo, con la conseguenza che l'efficacia di tale patto in deroga va subordinata alla sua riferibilità alle operazioni correlate ad una determinata attività esercitata dal sovvenuto, nonché all'esistenza di un interesse del fideiussore all'erogazione, giustificativo dell'accollo dei rischi inerenti al controllo di quelle condizioni del debitore (ad esempio, trattandosi di amministratore o socio sovrano di società), e va comunque esclusa quando il creditore conceda il finanziamento con la consapevolezza dell'impossibilità del debitore ad adempiere, agendo così coscientemente a danno del fideiussore (atteggiamento da valutarsi alla luce delle circostanze del caso concreto e delle qualità del creditore, nella specie, una banca)”.

rather, those concerning the validity, efficacy and other matters pertaining to the basic relationship, and consequently disregarding the rule as described in art. 1945 c.c.<sup>65</sup>.

In this regard, jurisprudence<sup>66</sup> has expressly recognised the possibility for the guarantor to propose the *exceptio doli* if the enforcement of the bank guarantee is

---

<sup>65</sup> See Cass. civ., April 21, 1999, n. 3964, in *Riv. notar.*, 1999, which affirms that “Ai fini della configurabilità di un contratto autonomo di garanzia, oppure di un contratto di fideiussione non è decisivo l’impiego o meno delle espressioni ‘a semplice richiesta’ o a ‘prima richiesta del creditore’, ma la relazione in cui le parti hanno inteso porre l’obbligazione principale e l’obbligazione di garanzia. Infatti la caratteristica fondamentale che distingue il contratto autonomo di garanzia dalla fideiussione è l’assenza dell’elemento dell’accessorietà della garanzia, insito nel fatto che viene esclusa la facoltà del garante di opporre al creditore le eccezioni che spettano al debitore principale, in deroga alla regola essenziale della fideiussione, posta dall’art. 1945 c.c. (Fattispecie relativa a polizza “fideiussoria” cauzionale; il giudice di merito, con la sentenza impugnata, confermata dalla S.C., aveva ritenuto il carattere autonomo della garanzia prestata, valorizzando la clausola secondo cui la società garante avrebbe dovuto pagare entro un breve termine dalla richiesta del creditore, dopo semplice avviso al debitore principale, di cui non era richiesto il consenso e che nulla avrebbe potuto eccepire in merito al pagamento, anche in sede di rivalsa del garante)”; Cass. civ., October 6, 1989, n. 4006 in *Mass. giur. it.*, 1989: “Nel contratto di garanzia cosiddetta autonoma (‘performance bond’), in cui il garante, normalmente un istituto di credito od una compagnia di assicurazione, si obbliga ad eseguire la prestazione oggetto della garanzia a prima domanda, in seguito alla semplice dichiarazione del creditore-beneficiario circa il verificarsi dell’inadempimento o dell’inesatto adempimento dell’obbligazione principale, e senza alcuna possibilità di proporre eccezioni attinenti alla validità, all’efficacia ed alle vicende del rapporto di base, la prestazione del garante stesso resta pur sempre circoscritta alla perdita subita dal creditore per detto inadempimento od inesatto adempimento; pertanto, in presenza di una pretesa del garantito, che sia rivolta a richiedere somme eccedenti rispetto a quelle effettivamente dovute e pagate dal debitore principale (nella specie, ammontare della ritenuta d’acconto legittimamente effettuata del debitore principale ai sensi dell’art. 26 d. p. r. 29 settembre 1973, n. 600), deve riconoscersi al garante la facoltà di rifiutare il versamento delle somme medesime, ove risulti *prima facie*, in modo certo ed incontestabile, la suddetta eccedenza, spettandogli, ove abbia egualmente effettuato tale versamento, la facoltà di agire con la *actio indebiti*, ai sensi dell’art. 2033 c. c.”.

<sup>66</sup> See Cass. civ., April 24, 1991, n. 4519, in *Arch. civ.*, 1991, at p. 798, which observes that “I così detti contratti autonomi di garanzia, definiti anche come garanzie personali atipiche, con i quali il garante si obbliga ad eseguire la prestazione oggetto della garanzia, senza potere opporre eccezioni attinenti alla validità, all’efficacia e, in genere alle vicende del negozio di base, nonostante le eventuali opposizioni al pagamento formulate dal debitore principale o l’esistenza di contestazioni, sono validi nonostante che consentano al creditore – contrariamente ai principi che disciplinano la fideiussione – di esigere il pagamento immediato dal garante senza che in quella fase possano essergli opposte dette eccezioni (e salva soltanto l’*exceptio doli*, per il caso che risulti evidente *prima facie* il comportamento fraudolento o abusivo del richiedente), ma non impediscono che, una volta avvenuto il pagamento, eventualmente ingiusto, possa conseguirsi il riequilibrio della situazione giuridica tra le parti, attraverso azioni di rivalsa o di indebito; ad identiche condizioni, siffatti negozi di garanzia

specious and if there is “sure proof of the bad faith of the beneficiary”<sup>67</sup>. Having specified the configuration of the legal regime of the *exceptio doli*, it is necessary to define the relationship which is established between this last and the abuse of rights, with a view to establishing whether they coincide or not in practise.

European legal scholarship tends to identify – following the German model of *Verwirkung* – the *exceptio doli* with the abuse of rights, identifying their common foundation in the general principle of good faith<sup>68</sup>. Nevertheless this trend is not

---

sono validi anche se stipulati per l'adempimento di obbligazioni tributarie (nella specie, quella di restituzione delle somme rimborsate a titolo di eccedente iva, ai sensi degli art. 30 e 38 bis, d. p. r. n. 633 del 1972), dovendosi, peraltro, con riguardo a tale ipotesi, considerare, che, qualora al garante sia consentito opporre l'eccezione di pagamento, tale clausola è utilizzabile per far valere la parziale estinzione della garanzia, fino a concorrenza dell'importo che il garantito abbia versato per essere ammesso al beneficio del condono di cui al d. l. n. 429 del 1982, i cui art. 26 e 32 comportano che tale versamento, pur non determinando l'estinzione della controversia tributaria e l'automatica applicabilità del condono stesso, vale, comunque, a diminuire in misura corrispondente il debito di imposta”; see also Cass. civ., February 2, n. 1933, in *Banca, borsa tit. cred.*, 1995, at p. 422.

<sup>67</sup> Cass. civ., October 1th, 1999, n. 10864 in *Contr.*, 2000, at p. 67: “La exceptio doli generalis seu presentis ha fondamento nella circostanza che l'attore, nell'avvalersi di un diritto di cui chiede tutela giudiziale, si renda colpevole di frode, in quanto sottace, nella prospettazione della fattispecie controversia, situazioni sopravvenute alla fonte negoziale del diritto fatto valer ed aventi forza modificativa o estintiva del diritto stesso; ne consegue che, in materia di contratto autonomo di garanzia, il garante ha l'obbligo di proporre l'exceptio doli – nell'ambito del dovere di protezione del garantito da possibili abusi del beneficiario e pena la perdita del diritto di rivalsa – solo in presenza di una pretestuosa escussione di una garanzia bancaria ‘a prima richiesta’ e che l'eccezione è legittima solo in quanto sussistano prove sicure della malafede del beneficiario”.

<sup>68</sup> See Cass. civ., December 11, 2000, n. 15592, which affirms that “La dottrina ha individuato la c.d. ‘exceptio doli generalis’ in una duplice direzione: quella dell'asserito divieto di ‘venire contra factum proprium’ e quella della negazione di tutela giuridica al soggetto che intenda trarre vantaggio da un suo precedente comportamento scorretto: per molti profili (ed Autori), quindi, tale “exceptio” ha finito per coincidere, sul piano delle possibili applicazioni pratiche, oltre che su quello propriamente dogmatico, con l'abuso del diritto o, comunque, per ricomprenderlo”; For a different view on these issues, G. Meruzzi, *supra* note 37, at p. 460, who observes that “il fondamento dell'istituto non è [...] né la buona fede né il divieto di abuso, ma quella regola implicita del sistema del diritto privato, a sua volta posta a fondamento sia del criterio di buona fede, sia del divieto di abuso, che attribuisce al giudice un potere di sindacato sul concreto esercizio dei diritti soggettivi, diretto a verificarne la congruità da un lato con i valori fondamentali espressi dall'ordinamento, dall'altro con le finalità insite nel loro normale esercizio. Anche l'exceptio doli, come l'abuso del diritto, è quindi, una clausola generale di origine giurisprudenziale che, al pari della buona fede oggettiva, consente la più efficace esplicazione, nell'intero ordinamento giuridico, della funzione selettiva degli interessi perseguiti tramite l'esercizio dei diritti soggettivi. Ove opera la buona fede, essa ne legittima l'uso in funzione correttiva dello *ius strictum*”.

sustained if our attention shifts away from the theoretical-substantive level to that of practice; where important differences can be observed between the concepts discussed.

In this regard, it can be noted how the prohibition of the abuse of rights applies whenever a right is sought to be exercised, regardless of whether it is sought to enforce it judicially or not, while the *exceptio doli* can intervene only at the procedural stage, as a means of defence aimed at the rejection of the adversary's action, in that it is contrary to good faith<sup>69</sup>. In fact, both legal regimes have a common teleological foundation; being, as they are, oriented towards the protection of fundamental values of human rights and social solidarity acknowledged by the Constitution as regulating the exercise of all legal rights.

In this sense, both legal doctrines represent very important steps in overcoming a "formal" conception of law – which holds that the application of an abstract law always leads to a just result – in order to make possible an evolution of the substantive content of the law; which in turn implies an assessment in concrete of the extent to which a law fulfils the general principles and values of the legal order, thus ensuring the conformity of the act of private autonomy to the basic principles of social and substantive justice.

## **VII. Protecting of legitimate expectations in the common law system: analogies between *exceptio doli* and *estoppel***

The need to guarantee the correct exercise of a right on the part of its holder and to safeguard the legitimate expectations of third parties is also felt in the context of the Anglo-American legal tradition; with respect to which jurisprudence has elaborated the remedy of *estoppel*, which presents several analogies to the Continental legal doctrine of the *exceptio doli*<sup>70</sup>.

This remedy can be invoked in trials and functions as an "exception" blocking the claim of an adversary, which – though formally correct – is abusive in a substantive sense, in that it is contrary to the legitimate expectations created in the defendant by the plaintiff's conduct.

---

<sup>69</sup> On this point, see F. Ranieri, *supra* note 55, at p. 326, who affirms that "un altro problema è il rapporto del nostro istituto colla figura del divieto dell'abuso del diritto, con cui viene dai nostri interpreti spesso unificato [...]. Senza indugiare in problemi terminologici e costruttivi relativamente fini a se stessi, si ricordi che l'eccezione di dolo generale nei moderni diritti codificati paralizza la pretesa già sul piano del diritto obbiettivo ma si realizza come mezzo di difesa processuale [...], mentre il divieto di abuso del diritto opera anche al di là dell'esercizio giudiziale della pretesa [...]. La *exceptio doli* è destinata quindi ad operare quando il diritto è esercitato giudizialmente ed il suo esito consiste esclusivamente nella reiezione della pretesa".

<sup>70</sup> J. P. Taylor, *Law of Evidence*, London, 1931; S. L. Phipson, *On Evidence*, London, 1970; L. F. Everest – E. Strode, *Law relating Estoppel*, London, 1923.

The different variations of the remedy under discussion (*estoppel by deed, by conduct*) are broadly related to the prohibition to *venire contra factum proprium*. This prohibition comes into consideration above all in *equitable estoppel* which constrains a party to fulfilment of what has been promised to the other party, provided that proper conduct leads to a just solution<sup>71</sup>. An exception to the above is the case of *estoppel by record*, which aim to prevent the previously adjudicated litigation from becoming newly activated between the same parties, and as such, can be classified in the sphere of those remedies which aim at guaranteeing the authority of the judgement and the efficiency of the legal system<sup>72</sup>.

To sum up, therefore, it must be noticed how also in the Common Law tradition analogous legal regimes can be found to the Continental doctrine of the *exceptio doli*, which are founded on the general principle of equity, tending to prevent that one who hides behind the “formal facade” of law can achieve results which are “substantively” unjust.

## VIII. Conclusions

In the present historical context, human rights – solemnly proclaimed in the Western Constitutional Charters promulgated after World War 2 – are subject to a process of applicative expansion, which directly influences the configuration of traditional statutory institutions, bringing about their reinterpretation in a manner which is consistent to and compatible with the supreme values of the legal system<sup>73</sup>.

This phenomenon operates not just on a structural level, relating to individual cases and to specific statutes considered in themselves, but also on the dynamic level of private legal relationships and in the judicial enforcement of rights, with a view to assenting the founding values of the system<sup>74</sup>.

In this interpretative framework, the prohibition of the abuse of rights – long marginalised in European legislation and legal theory – acquires a function of great importance; it represents one of the principal tools available to the interpreter in order to promote the “standardisation” of the exercise of legal rights and the “rationalisation” of the system; ensuring its “substantive” and “concrete” conformity to the fundamental rights recognised by constitutional Charters and the compliance of the act of private autonomy with the general principles of substantive justice<sup>75</sup>.

In order to construct a general doctrine of the abuse of rights in the Italo-European context, experience has demonstrated the particular usefulness of the so-called “general clauses” – such as “correctness” and “good faith” – whose broad and

---

<sup>71</sup> See P. St. J. H. Langan, *Civil procedure and Evidence*, London, 1970; P. B. Carter, *Cases and Statutes on Evidence*, London, 1990.

<sup>72</sup> C. Marocco Carena, *Estoppel*, in *Dig. It. – sez. priv.*, Torino, 2008, at p. 144.

<sup>73</sup> See P. Perlingieri, *supra* note 4, at. 23.

<sup>74</sup> See M. Hesselink, *supra* note 7, at p. 5; M. L. Chiarella, *supra* note 8, at p. 66.

<sup>75</sup> See E. Zeller, *supra* note 8, at p. 23; W. Canaris, *supra* note 8, at p. 360.

generic character allows the judge to concretely assess the legitimacy of the behaviour of a party; since ascertainment of the abuse takes place at an interpretative level in relation to the single case under examination<sup>76</sup>.

In particular, the general clause of good faith in relationships governed by the law of obligations has constituted the main means of “access” to the recognition of the prohibition of the abuse of rights in the context of the Italian system, lending itself as an instrument for the adjustment of private relations to the axiological imperatives of the legal order and preventing that the exercise of a right, albeit formally correct and unexceptionable, can lead on a substantive level to results which are in contrast with the principles of social solidarity and justice<sup>77</sup>.

Although it presents many similar traits, the abuse of rights must be distinguished from the so-called *exceptio doli* elaborated by German jurisprudence, as a concrete explication of the prohibition to *venire contra factum proprium*, in order to protect the legitimate expectations which one party has instilled in another through his behaviour<sup>78</sup>.

The difference between the two legal regimes – which both have a common teleological foundation, since they both aim at bringing the exercise of private autonomy and legal rights in line with principles of human rights and social solidarity – is in their differing operational spheres. The abuse of rights operates on the substantive level; the *exceptio doli* presents itself as a procedural plea aimed at the rejection of the adversary’s claim, and can only operate in the context of ongoing litigation<sup>79</sup>.

In this sense both doctrines perform a role of primary importance, in that they allow us to go beyond the “formal” concept of law, linked to the schematic application of rules, in order to arrive at a substantive evaluation which ensures consistency with the fundamental principles of the legal order.

This axiological approach offers great potential at a broad comparative level; becoming part of a process of *rapprochement* among legal systems, as a method which on an interpretative basis allows for the convergence of the diverse national traditions in the substantive recognition of the primacy of the human person, which at the same time becomes the premise and the objective of every regulatory reform<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> See M. Dossetti, *supra* note 29, at p. 1573 ss.; F. Roselli, *supra* note 29, at p. 10.

<sup>77</sup> See Cass. civ., September 18, 2009, n. 20106, *supra* note 30.

<sup>78</sup> See G. L. Pellizzi, *supra* note 51, at p. 1075 ss.; L. Carraro, *supra* note 51, at p. 782; F. Ranieri, *supra* note 51, at p. 11; F. Venosta, *supra* note 51, at p. 525; L. Nanni, *supra* note 51, at p. 197.

<sup>79</sup> See F. Ranieri, *supra* note 55, at p. 318.

<sup>80</sup> On this issue see P. Laghi, *supra* note 1, at p. XXXII; Id., *Medical Liability and Human Rights in Italian Private Law: Legal Interpretation as a Vehicle for Social Justice*, Malta, 2013, at p. XII.

# NADUŻYCIE PRAWA I PRAW CZŁOWIEKA W KONSTITUCJONALIZACJI PRAWA CYWILNEGO: Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ

PASQUALE LAGHI

## Streszczenie

W artykule omawia się proces rozległego stosowania praw podstawowych, co bezpośrednio wpływa na konfigurację tradycyjnych instrumentów ustawowych; powodując, że ich reinterpretacja jest spójna i zgodna z najwyższymi wartościami porządku prawnego.

Zjawisko to nie działa tylko na poziomie strukturalnym, w stosunku do pojedynczych przypadków i przepisów rozpatrywanych w sobie, ale także na dynamicznym poziomie stosunków prawnych i korzystania z praw i uprawnień, w celu zapewnienia ich funkcjonalności w realizacji podstawowych wartości systemu.

W celu skonstruowania ogólnej dyscypliny odnoszącej się do nadużycia prawa w Italo-europejskim kontekście, doświadczenia wykazały szczególną przydatność tak zwanych "klauzul generalnych" – takich jak "poprawność" i "dobra wiara" – których szczególny charakter pozwala sędziemu konkretnie ocenić zasadność zachowaniem się osoby, ponieważ stwierdzenie nadużycia odbywa się na poziomie interpretacyjnym w stosunku do pojedynczego rozpatrywanego przypadku.

Nadużycie prawa pełni pierwszoplanową rolę w tym znaczeniu, że pozwala nam wyjść poza "oficjalne" pojęcia prawa, związane z rygorystycznym stosowaniem przepisów, w celu osiągnięcia konkretnej oceny, która pozwala nam na zapewnienie merytorycznej zgodności z podstawową zasadą porządku prawnego.

Ten aksjologiczne podejście oferuje ogromny potencjał na poziomie ogólnym, stając się częścią procesu zbliżenia (*rapprochement*) między systemami prawnymi, jako metoda, która na zasadzie interpretacyjnej pozwala na połączenie różnorodnych tradycji narodowych w istotnym uznaniu prymatu osoby ludzkiej, co tym samym staje się przesłanką i celem wszystkich regulacji prawnych.





# CONTEMPORARY INTERNATIONAL COMMUNICATION IN THE FIELD OF HUMAN RIGHTS. DIGRESSIVE ARTICLE

BOŻENA DRZEWICKA

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku*

## Summary

The purpose of this article is to analyze digressive interpenetration of different values and ideas of universal communication in contemporary international human rights. These considerations are of theoretical and empirical character. The understanding of the importance and relationships of these categories has been slowly increasing. The paper is also an attempt to present the concept and interpretation of human rights among different civilizations. This is your tone both at the level of international politics and international regulatory activities. And also, in the contemporary norms of international law, and it is in a "hard" and "soft law", we find many direct links. The thesis of this article is the idea that the most important factor causing the most profound impact on international communication and transformation in the system of international law is the international protection of human rights and related international humanitarian law. By that I mean not only the creation of a catalog, instruments and implementing procedures but above all a change in approach to the basic paradigms of human rights. West and Asia (mainly Muslim countries) are still antagonists in the human rights dialogue and international communication is difficult. Such a situation, determines the clear options for action, on the side of actors in international relations.

**Keywords:** fundamental values, intercivilizational dialogue, international human rights protection

## 1. Interpretation of human rights in international communication

The European values, associated with democracy, law and order, transparency of public life or humanism, make up a common area of comparisons across civilizations<sup>1</sup>. The European approach is characterized mainly by a tendency to "establish a universal truth", worth fighting and dying for. An indirect and frequent consequence is the creation of institutional and legal structures, which are aimed at preserving certain standards. It should be pointed out that both in the European and

---

<sup>1</sup> F.E. Dowrick (ed.), *Human Rights: Problems, Perspectives and Texts*, Saxon House, Farnborough, 1979, p. 40-54; M. Cranston, *What are Human Rights?*, Bodley Head, London 1973, p. 21-39; R.M. Hare, *The Language of Morals*, Oxford University Press, Oxford 1952, p. 10-30; R. Martin & J.W. Nickel, *Recent Work on the Concept of Rights*, "American Philosophical Quarterly" 1980, p. 165-180; C. Wellman, *A New Conception of Human Rights*, A. Kamenka & T. Tay (eds.), *Human Rights*, p. 45-56; H.J. McClockey, *Rights – Some Conceptual Issues*, "Australasian Journal of Philosophy" 1976, p. 97-115; J. Donnelly, *Human Rights and Dignity: An Analytic Critique of Non-Western Conceptions of Human Rights*, "American Political Science Review" 1982, No 76, p. 303-16.

the Confucian tradition humanism (*yen*) is the principal value; thus it is a common basis. This has also become a basis for individualistic and social approaches. Nonetheless the Asian philosophy, politics and culture function in an environment which differs from that of Europe.

The Asian system of internal dependences is based upon a multilayer logic, which also differs from the one applied in Europe. Phenomena viewed in Europe as excluding one another can make up a whole in the Asian environment. The Asian approach excludes any endeavour to achieve an only truth and to present it as universal. This is especially characteristic of China, where no one perceives a contradiction in a simultaneous or subsequent choice of Confucianism, Taoism or Buddhism. Such situations are possible as, according to R. Kapuściński, “a great asset of the Chinese ideology is its flexible and recoupling syncretism, resulting in the integration of different schools, views and attitudes, whereby no harm has ever been done to any core of a particular school. (...) but in the event a compromise could be reached and followed by some form of coexistence as well as by mutual contributions”<sup>2</sup>.

In that civilization, a simultaneous functioning of many equal truths is accepted. National development strategies substitute the “imperialist universalism”, which the Chinese condemn<sup>3</sup>. The national strategies are usually partial and concentrate on concrete issues. This leads to an unambiguous cultural decentralization and a lack of interest in the binary model reflected by the “centre-outskirts” system. Thus the adoption of the principles of democracy or of the human rights can be accepted as a “useful solution” in a partial situation. However, this does not result in a creation of a sublime doctrine defended by the nation or the society. Confrontation symptoms are typical of such perspectives. No similar situation would be observed wherever the constitution is the guarantee of a “Charter of Rights”, which is a fact in the case of Japan<sup>4</sup>. There is, though, an evident difference between the constitution statements and the reality. As a result, some façade institutions exist and are not objected to.

The Asian family structures were especially interested in “internal affairs”. This interest contributed to a culture of peace, which concentrated on human life. Such situation affected politics and the societies, as well as the normative activity of the states. As a result, concrete and really profitable measures were preferred. No sublime declarations or appeals proved necessary. Nor were there any catalogues of justified and universal rights, comparable to those known in Europe since the 18th century. Thus, the Enlightenment way of thinking remained unknown in Asia as did

---

<sup>2</sup> R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2004, p. 70-71.

<sup>3</sup> For a detailed discussion see: A. Dirlik, *The postcolonial aura: third world criticism in the age of global capitalism*, “Critical Inquiry” 1994, No 20, p. 329-55.

<sup>4</sup>T. Okudaira, *Ochrona praw człowieka w Konstytucji Japonii*, [in:] *Ochrona praw człowieka w świecie*, ed. by L. Wiśniewski, Bydgoszcz – Poznań 2011, p. 369-371.

the European dichotomous divisions within each area of life. The origins or the organization of the Western world did not interest too many people in Asia, and this lack of interest was reciprocated. However, in the time of globalization such barriers between civilizations can be overcome. This case is not one of a confrontation of two totally inimical doctrinal segments without a common denominator<sup>5</sup>.

Interpretation of “classical values”, including dignity, liberty or equality, can provide for a closeness. Despite differences in culture and customs, moral standards seem to be common such a situation results in an intermediate condition. Those Asian nations which adopted new constitutions after World War II (e.g. Japan or Singapore) have now some modern solutions to “fundamental rights” and consider them to be universal and inalienable. It is worth mentioning that the “open” system of human rights protection was adopted in a number of Asian constitutions. This means that the rights named in the constitutions are not the only ones to be allowed for. Thus, the adoption of the principle of “natural rights” enables claiming some “new rights”.

Such a possibility is reflected in the constitution of Japan (Art. 13). In addition to the list of rights named (in Art. 11 and 97) so-called “versatile” clauses are included and these do lay a stress on the fundamental human rights. Thereby, some “spiritual” values, related to such rights, are introduced. Similarly to Europe, those rights were supplemented by a set of social and economic ones, which are characteristic of most twentieth-century democratic European constitutions. According to specialists in comparative law, a number of Asian nations do protect the human rights whereas these are not provided for nor protected in a satisfactory manner, or even broken, in some other countries.

It is important that the lack of any such tradition in Asia did not inhibit a spreading of the human rights in Asia. In my opinion, the crucial problem is that of defining what can be treated as a violation of human rights in different civilizations. In this respect, we have to do with manifold interpretations and fundamental misunderstanding<sup>6</sup>.

A highly interesting phenomenon is the Asian approval of modernization processes. Those who are especially optimistic believe in a simultaneous economic, social and political transformation. Another consequence is tolerance and acceptance of differing ideas. Modernization is perceived as inevitable and beneficial to everyone involved. Those who are sceptical fear the Western civilization, usually associated with a moral and cultural degeneration. Debates, inspired by different milieus, do not

---

<sup>5</sup> M.S. McDougal, D.H. Lasswell & L. Chen, *Human Rights and World Public Order: The Basic Policies of an International Law of Human Dignity*. New Haven, Connecticut, Yale University Press, 1980, p. 803-38, 506-28; A. Edel, *Some Reflections on the Concept of Human Rights*, [in:] E.H. Pollack (ed.), *Human Rights*, Buffalo, N.Y., 1971, p. 1-24; J. Feinberg, *The Nature and Value of Rights*, “Journal of Value Inquiry” 1970, No 4, p. 243-60.

<sup>6</sup> Cf. D. Philpott, *Revolutions In Sovereignty: How Ideas Shaped Modern International Relations*, Princeton University Press 2001, p.3-20.

stop. Such an attitude has already resulted in a synthesis. The attitude alluded to should be assessed as one stimulations an intercultural communication. This, “nothing has been settled, closed or sealed”<sup>7</sup>.

Asian situation doubtlessly contributes to an “opening” and to the development of intercultural communication<sup>8</sup>. It should be added that, according to D. K. Jordan, “the religious changes, observed in Asia after 1945, are consequences of a rapid alteration of social, economic and political conditions”. This exerts an enormous influence upon the development of the awareness of independent citizens within the entire Asian religion. The earlier absolute subordination to the authorities has disappeared albeit the hierarchical system still exists.

Modernization and progress in Asia, affecting the economy and politics, were initially conditioned by certain agreement within the societies. Guarantees of citizens rights, modernized labour relations and the protection of human rights became dependent on modern values which had to be implemented for many a reason. The Asian leaders of modernization in a wider sense are, according to the common opinion, Japan as well as Malaysia and Singapore. The two latter ones promote Asian values<sup>9</sup>. A phenomenon worth drawing attention to is a different cultural awareness of Asian societies, which seems to be a consequence of economic processes. A growing nobility of the societies and the effects of globalization, which involves more and more nations, should also be considered. Due to the mobility and the globalization effects, the Asian isolationism has been overcome. According to M. Walters, globalization does not always result in an adoption or homogenization of values, including the basic ones<sup>10</sup>. Globalization amounts simply to a wider scope of contacts and exchange. All over the world, globalization is an important element of communication. Wherever the freedom of opinion is treated as a dangerous luxury, the new media initiate tremendous changes whose importance cannot be exaggerated.

The phenomena presented here provide for a dialogue between civilizations and the intercultural communication contributes to a positive coexistence of different societies. Here I should quote Herodotus, who sought an explanation of the causes of the East-West conflict. Some 2,500 years ago he concluded that the nature of the world was its multicultural character and that each culture needed to be accepted

---

<sup>7</sup> Ibidem, p. 7.

<sup>8</sup> G. A. Burnett, M. Lee, *Issues in Intercultural Communication Research*, [in:] Handbook of International and Intercultural Communication, ed. W. B. Gudykunst, B. Mody, London, New Delhi 2002, p. 275.

<sup>9</sup> For a detailed discussion see: Xiaorong Li, “Asian Values” and the Universality of Human Rights, [in:] Dealing with Human Rights. Asian and Western Views on the Value of Human Rights, (ed.) M. Meijer. HOM, Utrecht, Netherlands 2001, p. 37-47.

<sup>10</sup> Z. Bauman, *Globalizacja – i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000; M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Poznań 1999.

and understood<sup>11</sup>. Prior to the acceptance and understanding, inimical relations would prevail. Herodotus hardly drew this conclusion basing only on geography and ethnography<sup>12</sup>. Thus, a cognition process and a dialogue are necessary. According to Herodotus, periods of peace facilitate natural borrowings between and natural enrichment of civilizations whereas opposed ones have no chance to achieve any progress. The remedy suggested by Herodotus seems adequate and up-to-date.

The global development has also resulted in an emphasis on national and cultural self-identification as well as on awareness of fundamental or religious values. Is it a danger or a value added? A clear answer will not be possible soon. Within a natural community, the functioning values are perceived as a highly important issue. At stake is always a realistic course of the international debate. This aim is confirmed by the discussions the present writer can observe in different milieus (involving university staff and undergraduates, politicians or press journalists). A crucial problem discussed is that of the prevailing attitude to knowledge and to shared cultural values. A stress is laid on individuals alienation in the globalized world as well as on the lacking stability of moral attitudes and values. Similar conclusions have been drawn by some European intellectuals during the debates focused on the Charter of Basic Rights and the EU constitution treaty draft. The growing insecurity of particular communities leads to a return to their own cultural, religions and moral values, and to the ones defined as stable. On the one hand, some communities are willing to accept integration processes but on the other hand, their moral and intellectual dispositions exclude a full understanding.

Globalization does not have to result in a global adoption of common values. But we do witness an emerging homogeneity of intercultural communication structures, due to globalization and based on Western models. This has caused some protest of non-European societies and led to the construction of holistic symbols of their own traditions and cultures. We can observe both an "occidentalization" of the world, reinforced by globalization, and an "orientalizing" tendency, i.e. one resulting in a common perception of the national culture as partly modernized. In this case, a regular coexistence and differentiation of attitudes and tendencies (universalizing and particularizing ones) is confirmed with respect to each civilization. In fact, we have been able to observe a simultaneous continuation of the processes in question, both in Europe and in Asia. If a confrontation is to be discerned, it is not similar to that between different religious but it can be compared to the one between pragmatism and dogmatism or between provincialism and universalism. We are witnesses of a highly inspiring subsequent stage of the development of a cross-civilization dialogue. A plethora of new political, ideological, anthropological or philosophical concepts is the obvious consequence, whereby the latter ones concern the understanding of history. An indirect consequence is the necessary negotiating

---

<sup>11</sup> Herodot, *Dzieje*, translated by S. Hammer, Warszawa 2003, p. 94-98.

<sup>12</sup> *Ibidem*, p. 19.

and introducing of new paradigms in international relations. The cultural values have already become determinants of the future roles of each civilization in the international co-operation. Real security or stable peace can be achieved only through or global co-operation based on an intercultural understanding<sup>13</sup>.

It is believed that only integrated structures combining politics, economy and culture will dominate in the new international reality. A confirmation of this forecast is the present-day functioning of certain "superstates", including the European Union (EU) or the Association of Southeast Asian Nations (ASEAN). The latter, which is a "regional superstates", provides for a background for regional projects within the global system of economic co-operation. ASEAN itself does not initiate any common projects to promote a specific culture, a set of values or some ideological conceptions. Luck a promotion is carried out by some member states. The case of the EU is one in which an economic co-operation was followed by common political concepts as well as by agreements concerning a set of fundamental values. The two organizations mentioned substitute the nineteenth-century national states, whereby a partial absorption of the latter ones is observed. Local integration is no longer aimed at. The new aim seems to be a creation of much larger, transoceanic or transcontinental, regions.

The resulting disappointment has already provoked the West to create a climate which might favour endeavours aimed at overcoming the marginalization of other civilizations and their fundamental values. Some observers tend to overlook a phenomenon which is already a fact, namely an exchange consisting in the adoption of certain "Asian" principles by a number of European societies and that of the Western lifestyle by some societies in Asia. This is partially facilitated as many processes are now globalized and internationalized. The case in question is one in which a two-way modernization has become obvious. Despite a different involvement of the Asian great powers, the globalization seems to have encompassed all of them. Its most positive influence can be observed in China, with benefits which are not limited to economy.

This paper is not aimed at analysing the options and prospects of the changing Asian situations. Though, the dominating tendency can be distinguished, namely that of Asia's creating new political and economic configurations, this being a process influenced by globalization but probably not leading to a destabilization of the geopolitical structures; instead, an involvement in the new configurations should be presumed. As a consequence, a modified, i.e. milder, international competition is to be taken into consideration. However, is now impossible to forecast whether an increased co-operation or new, even more profound, disagreements will result from it. The new transnational organizations will make the necessary choice: either an

---

<sup>13</sup> S. P. Huntington, *Will more countries become democratic?* "Political Science Quarterly" Summer 1984, No 99, p. 193-201.

expansion in which the fundamental values can become useful or one aimed at different interests, much more important than those values.

To sum up, the clash of civilizations does not always seem the adequate basis for analyses of the present-day world; it can even be perceived as dangerous. Perhaps a different view of the international order, one not neglecting the global processes, should be aimed at.

## **2. Characteristics of the transnational dialogue in a global perspective**

The regional international organizations and global soon participated in the transnational dialogue. Conferences as well as special programmes and projects were initiated by UN agencies, including UNESCO, and the year 2001 was proclaimed the year of dialogue between Civilizations and Cultures<sup>14</sup>. Mutual contacts between the EU and ASEAN became more dynamic, which was facilitated by the termination of the “cold war”. In the 1990s, the EU’s new closeness to Asia had resulted in a co-operation and in the acceptance of Asia’s equality. Certain new projects had been initiated by the EU and many an agreement between ministers of foreign affairs from the two regions of the world had been reacted. The contacts are now much easier due to a rapid development of Southeast Asia within the ASEAN organization but also due to the creation of a free trade zone and the elimination of many commercials and legal barriers. Newly established organs are co-operation committees; a “New Strategy for Asia” was also agreed upon. The other party suggested a wider forum for the Europe-East Asia dialogue and co-operation<sup>15</sup>. An obvious success was the (first) 1996 Bangkok summit in which the EU and ASEAN +3 (i.e. Japan, China and the Republic of Korea) took part. Representatives of the European Commission are now participants of a new forum, called Asia-Europe Meeting (ASEM)<sup>16</sup>.

Consultations of business and self-government representatives are organized every two years in order to discuss different sectors of economy. In addition to that, there are contacts aimed at solving crucial problems, including the war against terrorism or the fighting of drug pushing. Bi- and multilateral co-operation and exchange, the latter in the fields of science and culture, have become permanent. Mutual presentation of achievements and experience take place. A variety of issues are discussed in the course of the meetings, e.g. environment protection, functioning of prisons, infrastructure or cultural identity, defence against Americanization<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> The 1987 programme called „The Silk Road: A Road to Mutual Understanding” is a significant confirmation.

<sup>15</sup> Electronic source: <http://www.asean.or.id/historyk/overview.htm>, [www.asean.or.id/polities/ov.psc.htm](http://www.asean.or.id/polities/ov.psc.htm)

<sup>16</sup> Y. L. Hwee, *The Bangkok ASEM and the future of Asia – Europe relations*, “Southeast Asian Affairs” 1997, p. 40-44.

<sup>17</sup> For a detailed discussion see: M. S. McDougal, H. D. Lasswell & L. Chen, op.cit. p. 270-280.

Europe and Asia have to do with inspire the two parties. A positive element of the co-operation is ASEAN's interest in contacts with the outer world. Unlike the EU, the Asian alliance does not want a hermetic political union or bureaucracy in the multinational organs. An indirect confirmation of the differing tendency within the ASEAN organization is the new Regional ASEAN Forum. Its participants are a number of non-ASEAN states. The forum is interested in projects within and without the region. There is a preference for informal co-operation and the decisions are taken as result of a consensus. This is the only Asian forum interested, furthermore, in issues related to peace and security. The EU's policy towards Asia is aimed at an economic and a political co-operation<sup>18</sup>. The Asian continent has already become the most rapidly developing region of the world, with an increasing military potential and state-of-the-art technologies. That region is at present able to provide for its own security. In fact, ASEAN's aims have changed due to a high level of economic growth, which means that stability and peace are now in the foreground. Asia is a successful competitor of Europe and overcomes the inferiority complex acquired in the time of colonial dependence. Though, it remains an area of the rivalry between Europe and the United States<sup>19</sup>.

The ASEAN members differ significantly in every respect, more than the EU nations. As the integration suggested cannot be limited to material categories, a stress is laid on threats and inequalities, which could not be overcome by any modern economic system. Debates focused on civilizations and cultures are, in fact, critiques of the economic transformation, both in underdeveloped and in highly developed market economies. A side effect of the present-day development is the growing share of negative tendencies within the societies, cultures and political structures. Such tendencies are reflected in international processes as well as in new concepts or interpretation of global phenomena<sup>20</sup>.

Many a circle of intellectuals and politicians participated in the early debates focused on the issues discussed here. Object of interest were political and legal forecast, concerning the present-day and future relations between civilizations. In fact, three best-known and fashionable political prognoses were taken into consideration. The "end of history", proclaimed by F. Fukuyama, foresaw the victory of liberal economy; the "end of democracy", alluded to by J. M. Guéhenno, was a forecast of a new "network" alternative and of the "civilization clash, predicted by S. P. Huntington, the latter concept being a denial of any universal civilization. Those

---

<sup>18</sup> Electronic source: [www.asean.or.id/politics/ov-psc.htm](http://www.asean.or.id/politics/ov-psc.htm)

<sup>19</sup> E. Haliżak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1999, p. 131, 369-384; *Stosunki międzynarodowe – geneza struktura dynamika*, ed. By E. Haliżak and R. Kuźnia, Warszawa 2000, p. 412-420.

<sup>20</sup> J. Kukułka, *Polityka zagraniczna jako element procesu oddziaływań międzynarodowych*, [in:] J. Kukułka (ed.), *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, p. 148-158.



global order conceptions do not have result in a confrontation. As a matter of fact we have to do with three different visions of the world order. In the first one, there seems to be too much optimism as to the suggested worldwide adoption of the ideals of liberal democracy. The second vision confirms a strong belief in a new economic prospect, which should provide for an ordered. The third one seems to be too pessimistic as to a future dialogue between civilizations. It is not possible to decide which vision of the world in future is the one chosen by the Union. Anyhow, a key role of human rights and all idealizations of the reality is prognosted in neither<sup>21</sup>.

A dialogue between civilization seems, though, to be an alternative all the parties involved are more and more aware of. Nevertheless (according to Herodotus) views must be in a conflict that cannot be eliminated<sup>22</sup>.

### **3. Universal values as the level of international communication**

The European Convention was aware of the fact that a varied normative material as well as material concerning history and culture would be combined in order to determine the necessary protection of fundamental rights. A complex combination of legal and ideological issue had to be dealt with although universal values within the same civilization were discussed. In fact those discussions became recapitulations of the worldwide debate focused on the universalism and relativism of human rights. Therefore the authors of the Charter of Fundamental Rights initiated their work, for the sake of transparency, by associating the basic right with six common values, i.e. dignity, liberty, equality, solidarity, citizens rights and justice. There was no gradation of the rights<sup>23</sup>.

Though, a fact to be taken into account was the differentiated legal dependence of the member states. For that reason, in Par. 5 of the Preamble to the Charter of Fundamental Rights only the European Union Treaty, the European Convention on the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, and the earlier Community Treaties are mentioned. Together with Arts. 52 and 53 of the Charter those references should be viewed as ones providing for an unambiguous extent of the European protection of human rights, which must be produced as much as it is guaranteed in the Convention. What emerges in a normative system of human rights for Europe. Its foundations are the constitutions of the number states as well as the Strasbourg and Luxembourg systems. However, the normative system in question does not seem to be uniform<sup>24</sup>. One can ask how an individual living to Europe whose rights are protected by many instruments, takes advantage of the rights and wonder if

---

<sup>21</sup> A. Belden Fields, *Rethinking Human Rights for the New Millennium*, New York 2003, p. 22-34.

<sup>22</sup> Herodotus, *op. cit.*, p. 97.

<sup>23</sup> In different papers, the dominating role of the principle of inviolability of human dignity in the Charter is also laid a stress on.

<sup>24</sup> C. Mik, *Koncepcja normatywna prawa europejskiego praw człowieka*. Toruń 1993, p. 21-30, cont.

the European protection model could become attractive for other cultures and civilizations.

The fundamental rights are guaranteed by institutions and organs of the EU (or the Communities) as well as by the Council of Europe. Everyone can take advantage of the rights and no limitations should be initiated. According to Par. 6, the use of the rights involves a responsibility and certain obligations with respect to other people, mankind and future generations. Thus the human rights and freedoms have a close connection to responsibility and duties towards people and towards the common good<sup>25</sup>. A modern dualistic conception is reflected here. The basic rule of the Union is the protection of fundamental rights. It has a political and a moral discussion, and legitimizes any other EU activity. It is declared that the principles of human dignity, liberty, equality and solidarity<sup>26</sup> are the Union's foundations. A subsequent reference is that to "common values" as a basis for the security and peace of each European nation. Taking this into account the Union develops different partnerships that contribute to the creation of a common area of peace, stability and welfare. The area aimed at is to include the Asian Middle East as well as Northern Africa within the Mediterranean region<sup>27</sup>. The endeavours undertaken should reinforce the political dialogue and the co-operation providing for security. This common purpose is also reflected in the Declaration of Barcelona, where the parties agree to choose a global co-operation, based on solidarity, rather than bilateral partnerships<sup>28</sup>.

The Charter of Fundamental Rights is the one declaring that the development and promotion of common European values are to be continued with a due respect of the diverse cultures and traditions of European nations (Par. 3). Those of Asian nations will probably also be respected. The "common values" are related to a peaceful future (Par. 1) and the national tradition of each member state. Though, the intellectual and moral heritage is mentioned only (Par. 2); the political and

---

<sup>25</sup> Updated Explanations relating to the text of the Charter of Fundamental Rights. CONV 828/1/03 REV1 Brussels 18.07.2003; For a detailed discussion see: D. Hübner, *Czy dobro Europy jest dobrem Polski?* [in:] *Dobro wspólne*. Forum Dialogu. Gdański Areopag. Gdańsk 2001, p. 56-62, and the debate on p. 10-41.

<sup>26</sup> *The Charter...*, ibidem p. 7. In the draft, the term „principles” had been used; this was substituted by „common values”.

<sup>27</sup> *The European Commission: Europe and the Mediterranean: towards a closer partnership*, Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 2003, p. 5-16.

<sup>28</sup> For a detailed discussion see: W. Waszczykowski, *Bliskowschodnie dylematy Unii Europejskiej. Zadania dla Polski*, „Polska w Europie” 2 (46) 2004 (Quarterly), p. 36-40; R. Gillespie, *Introduction: The Euro-Mediterranean Partnership Initiative*, „Mediterranean Politics” 1997, vol. 1 No 1, p. 1-8.

religious traditions are not taken into consideration<sup>29</sup>. This solution confirmed the aiming of a balance.

The cultural and historical aspects of “values” are pointed out albeit without the European purification nor glorification. None of the European values is presented as superior and absolutely justified. The recent basic EU documents are secular and perceived as such outside. In my opinion, the strategy as to contacts with non-European states is now different. Neither the integration nor the transfer are artificial processes. The two have become natural and characteristic of neighbouring as well as distant communities. A conscious management and control of the processes seems necessary if a natural international influence is to be achieved.

## WSPÓŁCZESNA KOMUNIKACJA MIĘDZYNARODOWA W ZAKRESIE PRAW CZŁOWIEKA. ARTYKUŁ DYGRESYJNY

BOŻENA DRZEWICKA

### Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza dygresyjna wzajemnego przenikania się różnych wartości i idei uniwersalnych na gruncie współczesnej komunikacji międzynarodowej z zakresu praw człowieka. Ma to duży wpływ na relację między kategoriami suwerenności państwa i prawami człowieka. Prawa człowieka wniosły także dużo etyki do komunikacji globalnej. Przedmiotem artykułu jest również podjęcie próby przedstawienia koncepcji i interpretacji praw człowieka między różnymi cywilizacjami. Od wielu lat problematyka konfrontowania wartości praw człowieka, między cywilizacjami staje się bardzo aktualna i przybiera na sile. Ma to swój wydzźwięk zarówno na płaszczyźnie polityki międzynarodowej, jak i międzynarodowej działalności normatywnej. A także, we współczesnych normach prawa międzynarodowego, i to w układzie „hard” i „soft law”, znajdujemy wiele bezpośrednich związków. Tezą artykułu jest pogląd, iż najpoważniejszym czynnikiem wywołującym najgłębszy wpływ na komunikację międzynarodową i przekształcenia w systemie prawa międzynarodowego jest międzynarodowa ochrona praw człowieka i związane z nią międzynarodowe prawo humanitarne. Mam tu na myśli nie tylko stworzenie katalogu, instrumentów i procedur wykonawczych ale przede wszystkim zmianę podejścia do podstawowych paradygmatów praw człowieka. Zachód i Azja (głównie kraje muzułmańskie) są nadal antagonistami w dialogu o prawach człowieka a komunikacja międzynarodowa jest utrudniona. Taka sytuacja, determinuje czytelne opcje działania, po stronie podmiotów stosunków międzynarodowych.

**Słowa kluczowe:** wartości podstawowe, dialog międzycywilizacyjny, międzynarodowa ochrona praw człowieka

---

<sup>29</sup> The reference to a common religious heritage became controversial In the course of the preparation. France was the nation especially interested in the secular character of the Charter and the constitution draft. It threatened to reject the Charter if it had included any mention of the “religious heritage”. For a detailed discussion see : [http:// religion.orf.at](http://religion.orf.at)



# MNIEJSZOŚĆ POLSKA W ROSJI – GENEZA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

URSZULA BREWCZYŃSKA-WIKTOR

## Streszczenie

Niniejszy artykuł jest wstępem do badań nad mniejszością polską w Rosji. W artykule zarysowane zostały dzieje Polaków w Rosji od początków przymusowych i dobrowolnych osiedleń, aż po dzień dzisiejszy, kiedy to poprzez działalność zawiązanych stowarzyszeń pracują na rzecz odrodzenia świadomości narodowej.

Historia polskiej mniejszości w Rosji sięga XVI wieku. W następstwie upadku Rzeczypospolitej i klęsk powstań narodowych w imperium rosyjskim w charakterze zesłańców znalazły się dziesiątki tysięcy uczestników walk o niepodległość. Wzrastająca liczba Polaków w Rosji była związana także z dobrowolną migracją na tereny Rosji w XIX i XX wieku, a także z deportacjami jakie miały miejsce w trakcie II wojny światowej.

Po 1989 roku osoby polskiego pochodzenia skorzystały z możliwości, które otworzyła przed nimi nowa rzeczywistość i w stosunkowo krótkim czasie zorganizowali własną prasę, oświatę oraz inne instytucje. Ważny był kontakt z macierzą oraz pomoc świadczona przez nią za pośrednictwem agend rządowych, instytucji społecznych, Kościoła katolickiego i osób prywatnych.

Obecnie według danych podanych przez organizację Wspólnota Polska na terenie Federacji Rosyjskiej mieszka 300 tys. osób pochodzenia polskiego.

Celem artykułu jest przedstawienie zarysu historii mniejszości polskiej w Rosji od XVI wieku po dzień dzisiejszy. Mniejszość polska w Rosji znajduje się niejako na uboczu zainteresowań etnologów, historyków, politologów i socjologów badających polską diasporę. Szczególnie zaś okres po upadku Związku Radzieckiego pozostaje bez jakże potrzebnej analizy ze strony badaczy dziejów Polonii i mniejszości polskiej na świecie.

W gronie badaczy istnieje wiele różnic terminologicznych określających ludność polską żyjącą poza granicami kraju. W literaturze znajdziemy takie terminy jak emigracja, wychodźstwo, diaspora, mniejszości polskie, Polacy za granicą, Polonia zagraniczna, osoby polskiego pochodzenia. Rozbieżności terminologiczne pojawiają się zwłaszcza dla określenia osób polskiego pochodzenia zamieszkujących tereny na wschód od polskiej granicy. Autorka w niniejszym artykule będzie posługiwała się terminem mniejszość polska w Rosji, gdyż wydaje się on być najbardziej neutralny. Podczas gdy Polonią możemy nazwać dobrowolnych emigrantów czy to politycznych czy zarobkowych rozsianych po całym świecie, Polakami na Wschodzie skupiska polskiej, rdzennej ludności, której nigdy nie obejmowały procesy migracyjne, a mieszkającej obecnie na Litwie, Białorusi czy Ukrainie. O tyle na obszarze Rosji mamy do czynienia z mniejszością polską wytworzoną pod wpływem, na ogół niedobrowolnych, przemieszczeń trwających od XVIII wieku do połowy wieku XX.

Obecnie mniejszość polska zamieszkująca w różnych regionach Rosji to w większości potomkowie zesłańców z XIX wieku, osób deportowanych w okresie II wojny światowej i latach stalinowskich, lub nieliczni potomkowie dobrowolnych osiedleńców. Mieszkają w rozproszeniu, nie tworząc zwartych grup, a ich rozmieszczenie jest nierównomierne. Tradycyjne ośrodki polskości to Sankt Petersburg, Moskwa, Irkuck, Samara. Ogółem, według danych podanych przez organizację Wspólnota Polska na terenie Federacji Rosyjskiej mieszka 300 tys. osób pochodzenia polskiego.

### **Historia mniejszości polskiej w Rosji XVI-XIX w.**

Pierwsi Polacy, jacy osiedlili się na terenie Rosji to zesłańcy kampanii wojennych lat 1562-1570 i 1577-1582. Od drugiej połowy XVIII w. liczba Polaków w Rosji zaczęła szybko rosnąć. W następstwie upadku Rzeczypospolitej i klęsk powstań narodowych w imperium rosyjskim w charakterze zesłańców znalazły się dziesiątki tysięcy uczestników walk o niepodległość. Jako pierwsi represjami objęci zostali konfederaci barscy (około 10 tys. osób). W rezultacie klęski powstania kościuszkowskiego uwięziono, zesłano lub przymusowo wcielono do wojska rosyjskiego blisko 10-12 tys. osób. Byli wśród nich m. in. Tadeusz Kościuszko, Jan Kiliński, Julian Ursyn Niemcewicz. Liczbę deportowanych po powstaniu listopadowym szacuje się na przeszło 50 tys., a zesłańców postyczniowych razem z członkami rodzin na około 38 tys. Połowa z nich znalazła się na Syberii. Represjom popowstaniowym towarzyszyły branki do wojska carskiego. Wielu podupadłym rodzinom szlacheckim, zwłaszcza tak licznej na ziemiach kresowych szlachcie zagrodowej, odebrano przywileje, degradując do stanu chłopskiego. Część deportowano w głąb Rosji.

Jednocześnie powiązania polityczne, ekonomiczne i kulturalne sprzyjały dobrowolnym migracjom. Początkowo migracje te miały charakter bardziej elitarny, obejmując głównie arystokrację, szlachtę oraz zamożniejsze mieszczaństwo. Powodów wyjazdów do imperium było wiele: chęć ściślejszego związania się z dworem carskim, perspektywa kariery, w następnych latach także próby odzyskiwania skonfiskowanych majątków etc.

Intensyfikacja tego zjawiska nastąpiła przede wszystkim wśród mieszkańców ziemi Królestwa Polskiego. Administracja carska była zainteresowana przesiedleńcami udającymi się za Ural, bowiem zaludnienie Syberii było jednym z głównych celów polityki caratu.

W wielu miastach imperium zaczęły się kształtować kolonie polskie. Najstarszą z nich była moskiewska, sięgająca początkami XVII w. Największa była kolonia w Petersburgu – w połowie XIX w. liczyła już przeszło 20 tys. osób, na ogólną liczbę około 470 tys. mieszkańców stolicy. W końcu XVIII w. wykształciła się kolonia polska w Odessie, a w latach następnych także w Rosji europejskiej (Smoleńsk) na Kaukazie i na Syberii. W wielu przypadkach na utworzenie się takich grup duży wpływ miały

miejscowe uczelnie, skupiające polskich studentów i wykładowców. Tak było między innymi w Kazaniu i Charkowie.

### **Dobrowolna emigracja Polaków do Rosji**

Z czasem dobrowolne migracje do Rosji stały się bardziej masowe i nabrały charakteru emigracji zarobkowej. Na ten stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, zarówno pozaekonomicznych jak i materialnych. W latach sześćdziesiątych XIX w. Rosja weszła bowiem w fazę intensywnego rozwoju kapitalizmu. Pojawiło się zapotrzebowanie na siłę roboczą, w tym przede wszystkim na kadrę wykształconych specjalistów.

Nieco później rozpoczęła się dobrowolna emigracja Polaków na Syberię i do Azji Środkowej. Polacy przybywali w związku z rozwojem miejscowego przemysłu oraz budową ważnych szlaków komunikacyjnych, jak kolej transsyberyjska, wschodniochińska oraz zakaspijska z Orenburga poprzez Taszkient do Samarkandy. Wkrótce Polacy byli tutaj jedną z głównych sił fachowych.

Niewielkie były natomiast rozmiary kolonizacji rolniczej. Akcja osiedleńcza podjęta w 1905 roku przez premiera Piotra Stołypina, objęła wieś polską w ograniczonym stopniu. Nie powiodła się też szersza emigracja górników z Zagłębia Dąbrowskiego (po 1909r.). Zamierzali oni osiąść nad Amurem i Ussuri jako gospodarze własnych gospodarstw rolnych. Ciężkie warunki bytu zmusiły część spośród nich do powrotu do kraju. Polska emigracja zarobkowa do Rosji była zjawiskiem ilościowo znacznym. Trudno ją bliżej oszacować. Niektórzy badacze oceniają, że w latach 1890 - 1914 liczba wychodźców wahała się w granicach 400 tys. Najwięcej polskich osad powstało w okręgu minusińskim w 1896 roku powstały wsie: Ałgaszyk, Aleksandrówka, Kresławka i Abadziul (Malinówka) w gminie sałabińskiej, oraz Witebka w gminie komskiej, a także Warszawka. Na początku XX wieku w guberni jenijskiej powstało jeszcze 12 polskich wiosek, m.in. Wilenka, Kankok, Polski Zamek, Nowowarszawska. Ogólna liczba mieszkańców we wszystkich polskich wioskach tylko w jednej guberni jenijskiej wyniosła w roku 1917 ponad 10 000. W latach 1906-1911 powstały polskie wioski w guberni irkuckiej – znana do dziś Wierszyna, w guberni tomskiej – Białystok. Jednak w większości Polacy zamieszkiwali syberyjskie miasta. W Tomsku, gdzie powstał pierwszy syberyjski uniwersytet, ponad 60% profesorów stanowili Polacy.

### **Wkład Polaków do rozwoju, nauki i kultury Rosji**

Prawie każde syberyjskie miasto posiadało swą polską dzielnicę, gdzie można było spotkać sklepy i zakłady polskich cukierników, kiełbaśników, fryzjerów. Uwagę zwracał ich wkład w zagospodarowanie Syberii. Wprowadzili i zastosowali szereg nieznanych tu narzędzi pracy (np. pług) oraz wydajniejszych odmian zboża, warzyw i owoców. Jako pierwsi zakładali mydlarnie, garbarnie, olejarnie, wytwórnie świec, fabrykę serów szwajcarskich. Dużą rolę odegrali w przemyśle, rzemiośle, posiadali

zdecydowaną przewagę w adwokaturze i wśród lekarzy. Powstały polskie księgarnie, biblioteki, oraz polskie szkoły. W tym czasie powstało wiele neogotyckich świątyń katolickich w Krasnojarsku, Irkucku, Tobolsku, Tiumeniu, Tomsku.

Trwały wkład wnieśli Polacy do badań naukowych. Najliczniejszą grupę badaczy i eksploratorów stanowili zesłańcy za udział w powstaniu w 1863r. Badaniami geograficznymi, geograficznymi i botanicznymi zajmowali się: Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Benedykt Dybowski, Wiktor Godlewski. Świadczą o tym między innymi nazwy geograficzne: Góry Czerskiego w Jakucji i nad Bajkałem, Góra Dybowskiego na Komandorach, Półwysep Jankowskiego na Dalekim Wschodzie.

Osobny rozdział to udział Polaków w życiu kulturalnym Rosji. Byli wśród nich ludzie pióra – niezwykle popularny swego czasu publicysta, powieściopisarz – Tadeusz Bułharyn (1788-1859). Spośród malarzy przynajmniej trzech: Józef Oleszkiewicz (1777-1830), Aleksander Orłowski (1777-1832) i Henryk Siemiradzki (1843-1902) zajęli swoje miejsce w historii sztuki obu narodów. Wśród muzyków działali tu w okresie swych szczytowych osiągnięć Michał Kleofas Ogiński (1765-1833), Stanisław Moniuszko (1819-1872) i Henryk Wieniawski (1835-1880).

Po powstaniu II Rzeczypospolitej w 1918 r. wielu Polaków powróciło do niepodległej Ojczyzny. Po powstaniu Związku Radzieckiego, Polacy – autochtoni na terenach Wschodniej Białorusi i Ukrainy weszli w skład narodów ZSRR. Polakom pozwolono na rozwój narodowościowy w ramach ideologii, tworząc dwie polskie autonomie terytorialne na Ukrainie – Marchlewszczyznę i na Białorusi – Dzierżyńszczyznę. Rozwiązano je w 1935 r. i 1938 r.

W innych miejscach ZSRR Polacy stawali się, jak i inni, ofiarą kolektywizacji. Wiele zamożnych rodzin po wygnaniu z domów, aby uniknąć więzienia i łagrów, tułało się po Rosji, by ukryć swoje pochodzenie i stan.

## **Sytuacja Polaków w ZSRR w czasie II wojny światowej**

17 IX 1939 r. wojska ZSRR, bez wypowiedzenia wojny, wkroczyły na teren Rzeczypospolitej i zagarnęły, w przeciągu kilku dni ponad połowę państwa polskiego. W niewoli znalazło się 180-230 tys. żołnierzy, z czego 86 tys. zostało zwolnionych z niewoli, część zbiegła, ale około 40 tys. zostało osadzonych w obozach na terenie ZSRR. Uwięzieni oficerowie, podoficerowie i funkcjonariusze służb specjalnych zostali osadzeni w obozach w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie, łącznie około 15 tys. osób. Zostali zgładzeni wiosną 1940 roku.

Na zajętych przez ZSRR terytoriach znalazł się 12,5 mln osób, z czego jedną trzecią stanowili Polacy. Od zimy 1940 r. do lata 1940 r. przeprowadzono na tym terenie cztery deportacje ludności uznanej za „elementy socjalnie niebezpieczne i antysowieckie”. Przesiedlenia te miały za cel: pozbycie się z terenów nadgranicznych osób podejrzanych i niepewnych politycznie oraz pomnożenie zasobów taniej siły roboczej, jaką byli zesłańcy.



Pierwsza zorganizowana akcja przesiedleńcza zaczęła się w lutym 1940 r. i objęła około 140-141 tys. osób, głównie żołnierzy Wojska Polskiego i ich rodziny, którzy po wojnie 1920 roku na kresach otrzymali ziemię. Ludność deportowano do około 300 specjalnych ośrodków pod ścisłym nadzorem NKWD w północnych regionach europejskiej części Rosji oraz na obszarach azjatyckich, m.in. w obwodach omskim, nowosybirskim, irkuckim, Kraju Krasnojarskim i Ałtajskim, północnym Kazachstanie. W obozach panowała surowa dyscyplina i reżim pracy.

W połowie kwietnia 1940 r. została przeprowadzona kolejna akcja wysiedleńcza. Tym razem objęła około 61 tys. osób: członków rodzin zatrzymanych w obozach jenieckich i aresztowanych oficerów byłej Armii Polskiej, policjantów, ziemian, urzędników byłego aparatu Rzeczypospolitej. Skierowano ich do sowchozów i kołchozów w Kazachstanie, w obwodach aktiubińskim, akmolińskim, kustanajskim, pawłodarskim, północnokazachstańskim (pietropawłowski) i semipałatyńskim oraz na terenach RSRR w okolicach Omska i Nowosybirska.

Kolejna akcja deportacyjna miała miejsce między czerwcem a lipcem 1940 roku i objęła około 78-79 tys. osób – przede wszystkim uchodźców wojennych z ziem polskich zajętych przez Niemców.

Ostatnią masową akcją przesiedleńczą przeprowadzono w maju i czerwcu 1941 roku, objęła ona 37-42 tys. rodziny wcześniej represjonowanych oraz osoby „podejrzane politycznie”. W czasie przeprowadzanych czterech deportacji wywieziono w głąb ZSRR około 320 tys. obywateli polskich.

Zmiany dla ludności polskiej w ZSRR przyniósł dopiero rok 1941 i atak Niemiec na Związek Radziecki. Potrzebujący sojuszników w walce z III Rzeszą Stalin, zgodził się na utworzenie na swoim terytorium armii polskiej oraz zobowiązał się od udzielenia amnestii pozbawionym wolności obywatelom RP. Polacy masowo przemieszczali się w rejon koncentracji wojsk polskich na Powołżu. Ze względu na trudne warunki podróży i choroby wiele osób nie zdołało dotrzeć do celu, wiele osób świadomie mylnie kierowano, by później wcielić je do batalionu pracy. Około 90 tysięcy osób objętych amnestią przesiedlono przymusowo w obrębie Azji i skierowano do pracy w kołchozach. Mimo wszelkich utrudnień wraz z Armią gen. Władysława Andersa wyjechało 115 470 osób.

Po ewakuacji Armii Andersa, z inicjatywy komunistów polskich zrzeszonych w Związku Patriotów Polskich poczynawszy od lipca 1943 roku powstawały kolejne formacje zbrojne, do których łącznie przystąpiło ok. 150 tys. Polaków przebywających na terenie ZSRR.

Ponowne wkroczenie Armii Czerwonej w 1944 roku na dawne obszary II Rzeczypospolitej zapoczątkowało kolejną falę represji. Były one skierowane przeciwko członkom Armii Krajowej i potencjalnym wrogom nowego, socjalistycznego rządu. Pomiędzy 1944 a 1945 rokiem deportowano w głąb ZSRR około 200 tys. osób.

Wraz z powojenną zmianą granic między Polską a ZSRR, na porządku

dziennym pojawiły się kwestie wymiany ludności. 6 VII 1945 podpisano umowę „O prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego i ewakuacji osób narodowości polskiej i żydowskiej zamieszkujących w ZSRR”, na mocy której możliwość przesiedlenia się do Polski uzyskali ci spośród Polaków i Żydów, którzy do 17 IX 1939 posiadali obywatelstwo polskie. Równocześnie zdecydowano o „ewakuacji”, na zasadzie dobrowolności, osób narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej i ukraińskiej z Polski do ZSRR.

W latach 1944-1949 przyjechało do Polski 1 mln 517 tys. osób, z tego z terenów dzisiejszej Rosji 108,6 tys., z Ukrainy 787 tys., i z Białorusi 274 tys. Na fali postalinowskiej odwilży w latach 1955-1959 została przeprowadzona repatriacja. Dotyczyła ona osób narodowości polskiej i żydowskiej, które mogły udowodnić obywatelstwo polskie sprzed września 1939 r., a nie skorzystały z różnych względów z wyjazdu po wojnie, ich dzieci i współmałżonków oraz osób posiadających rodziny w Polsce. Objęła ona tysiące deportowanych i więzionych w łagrach; wielu spośród tych ostatnich przekazywanych było stronie polskiej pod strażą. Pomiędzy 1942 a 1959 teren ZSRR opuściło 2,4 mln polskich obywateli z czego 415 tys. stanowiły osoby deportowane i zesłane w czasie wojny. Do Polski dotarła połowa, tych którzy w czasie wojny, wbrew swej woli znaleźli się w głębi Związku Radzieckiego.

### **Polityka narodowościowa ZSRR po II wojnie światowej**

Niezwykle trudno jest ustalić rzeczywistą liczbę i rozmieszczenie ludności polskiej w ZSRR po drugiej wojnie światowej. Uważa się, że wyniki kolejnych spisów z lat 1959, 1970, 1979 i 1989 w odniesieniu do Polaków były zaniżane. Między rokiem 1959 a 1989 wykazywana przez oficjalną statystykę liczba Polaków w ZSRR zmniejszyła się z 1380, 3 tys. do 1126,3 tys. Największe skupiska ludności polskiej występowały na obszarach dawnych Kresów Rzeczypospolitej, wchodzących po wojnie w skład republik: Ukraińskiej, Białoruskiej, Litewskiej oraz częściowo Łotewskiej. Koncentrowało się tu przeszło 80% ogółu Polaków w ZSRR. Na niektórych obszarach stanowili większość mieszkańców. Na pozostałym obszarze ZSRR Polacy byli mocno rozproszeni. W większość rekrutowali się z zesłańców, przesiedleńców i deportowanych oraz ich potomków. Byli wśród nich również potomkowie dobrowolnej emigracji przedrewolucyjnej.

Politykę narodowościową ZSRR można opisać jako: sowietyzacja, rusyfikacja i propaganda ateizmu. W szkole i środkach masowego przekazu przekazywano treści, które ułatwiały kontrolę nad mniejszościami narodowymi zamieszkującymi republiki radzieckie. Polacy na różnych obszarach byli traktowani bardzo różnie przez państwowe organy administracyjne. Władze działały na rzecz osłabienia więzi duchowych z narodem, osłabiania tradycji kulturalnych i narodowych, tak by przyspieszyć asymilację. Mimo wszystko Polacy starali się pielegnować polskość poprzez: kultywowanie pamięci wolnościowych tradycji Rzeczypospolitej szlacheckiej, religię oraz głęboko zakorzenioną świadomość wyższości kulturalnej Polski i jej

ogromnej historycznej roli w szerzeniu oświaty np. na terenie Syberii. Na terenie ZSRR istniały polskojęzyczne szkoły i prasa, lecz pozbawione treści narodowych, służyły do propagowania idei narzuconych przez władzę.

### **Mniejszość polska w Rosji po 1989 roku – dane statystyczne**

Określenie ilości osób polskiego pochodzenia mieszkających obecnie w Rosji jest zadaniem trudnym. Oficjalne dane w opinii działaczy polskich organizacji nie odpowiadają rzeczywistości. Narodowość polską w spisie z 2010 roku zadeklarowało 47 125 osób w spisie z 9 października 2002 roku zadeklarowało ją 73 001 osób, co stanowi znaczny spadek w stosunku do spisu z 1989 roku. Wówczas narodowość polską zadeklarowało 94 038 osób. Dane szacunkowe podawane przez polskie Konsulaty oparte o informacje z organizacji polonijnych i parafii, mówią że liczba ta sięgać może od 465 do 570 tysięcy.

*Tabela 1. Liczbowa i procentowa zmiana ilości osób deklarujących polską narodowość. Dane ze spisów powszechnych z 1989 r., 2002 r., 2010 r.*

2002/1989		2010/2002		2010/1989	
Różnica	Relacja w %	Różnica	Relacja w %	Różnica	Relacja w %
-21 593	-22,83	-25 876	-35,45	-47 469	-50,18

Obecnie mniejszość polska jest rozproszona na dużym terenie nie stanowiąc zwartych skupisk. Fakt ten utrudnia organizację wspólnoty polskiej, która wraz z końcem lat osiemdziesiątych i pierestrojką dostała szansę na tworzenie niezależnych stowarzyszeń. Z wielkim entuzjazmem przystąpiono do tworzenia na nowo życia kulturalnego, zakładano polskie biblioteki, miejsca nauczania języka polskiego i punkty dystrybucji polskiej prasy. Podpisany w 1992 r. traktat między Rzeczpospolitą a Federacją Rosyjską pozwolił na nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Polską. Po gwałtownym rozwoju i entuzjazmie organizowania się mniejszości polskiej w Rosji w latach 1989-1993 nastąpił etap pewnego zastoju. Dopiero wejście w życie Karty Polaka w 2008 roku spowodowało wzrost zainteresowania nauką języka polskiego.

### **Działalność stowarzyszeń mniejszości polskiej w Rosji**

Powstające po 1988 roku stowarzyszenia osób pochodzenia polskiego tworzone były na bazie oficjalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej albo były próbą reaktywacji przedrewolucyjnych organizacji, jak np. „Ogniwo” w Irkucku, czy też „Dom Polski” w Moskwie. Główni animatorzy wywodzili się najczęściej z lokalnych

elit administracyjnych, wojskowych i politycznych.

W 1989 w Moskwie założono Stowarzyszenie Kulturalne „Dom Polski”, w Leningradzie powołano Stowarzyszenie Kulturalno- Oświatowe „Polonia”, w 1990 r. Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo” w Irkucku. Kolejne organizacje powstawały w Krasnojarsku, Tomsku, Samarze.

W kwietniu 1990 r. odbyło się w Leningradzie I Polonijne Forum w ZSRR, które powołało Radę Koordynacyjną Prezesów Polskich Organizacji w ZSRR. Działalność tej formacji szybko jednak zamarła po rozpadzie ZSRR.

Członkowie mniejszości polskiej skorzystali z możliwości, które otworzyła przed nimi nowa rzeczywistość i w stosunkowo krótkim czasie zorganizowali własną prasę, oświatę oraz inne instytucje. Ważny był kontakt z macierzą oraz pomoc świadczona przez nią za pośrednictwem agend rządowych, instytucji społecznych, Kościoła katolickiego i osób prywatnych. Pomagały między innymi Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Stowarzyszenie „Solidarność Rodzin”, Fundacja organizacji Kresowych, Fundacja „Oświata Polska Za granicą”, Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Jedną z inicjatyw polskich organizacji, było powołanie w maju 1992 r. Związku Polaków w Rosji, z siedzibą w Moskwie. Powstał on na wniosek moskiewskiego Stowarzyszenia „Dom Polski” jako organizacja federacyjna. Prezesem organizacji została Halina Subotowicz-Romanow.

Na spotkaniu prezesów organizacji terenowych Kongresu w Moskwie 13-14 listopada 1995 r. postawiono sobie kilka zadań:

1. Kontynuowanie starań o uzyskanie pomocy finansowej ze strony władz lokalnych na działalność kulturalno-oświatową.
2. Ponowne wystąpienie do Parlamentu Rosji o rehabilitację Polaków w Rosji.
3. Kontynuowanie starań o zwrot lokali należących do organizacji polonijnych oraz kościołów katolickich.
4. Wystąpienie do władz o przydzielenie pomieszczeń niezbędnych do prowadzenia działalności organizacji.
5. Zakładanie szkół niedzielnych, liceów, grup w przedszkolach, klas z nauczaniem języka polskiego w szkołach, podejmowanie starań o sprowadzanie nauczycieli z Polski.
6. Zakładanie zespołów ludowych.
7. Organizowanie Dni Kultury Polskiej w swoich miejscowościach w celu rozpowszechniania i promowania kultury polskiej.
8. Wykorzystanie środków masowego przekazu w propagowaniu działalności organizacji polonijnych i kultury polskiej.
9. Gromadzenie w organizacjach terenowych materiałów o losach Polaków w Rosji.
10. Roztaczanie opieki na grobami Polaków, nad cmentarzami.
11. Zorganizowanie archiwum przy Kongresie, w którym będą kompletowane

filmy o organizacjach regionalnych, opracowania historyczne o losach Polaków, o cmentarzach polskich itp.

Zawarty w tych punktach program działalności organizacji stał się na szereg kolejnych lat podstawą działalności Kongresu i wyznacznikiem dla innych organizacji skupiających mniejszość polską.

W 1996 roku do Kongresu należało już około 40 organizacji. Kolejne odbywające się w Rosji zjazdy programują działalność organizacji, inspirują kierunki rozwoju, kierują postulatami do władz Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Od tamtego momentu do „Kongresu Polaków w Rosji” przyłączały się kolejne organizacje, osiągnąwszy w 2012 roku liczbę 48. W rzeczywistości grono organizacji polskich jest znacznie większe, zwłaszcza jeśli uwzględnimy organizacje działające przy parafiach kościelnych, wówczas ta liczba według danych MSZ z 2014 roku, sięga 178. W Sankt Petersburgu, Moskwie, Smoleńsku, Jarosławiu, Ufie, Oziorsku, Wierszynie i Ułan Udzie funkcjonują Domy Polskie. Wśród organizacji można wyróżnić organizacje kombatanckie, Związki Sybiraków – takie stowarzyszenie w Rosji jest obecnie jedno i mieści się w Petersburgu, organizacje kulturalne, medialne, artystyczne – organizacje o takim profilu są trzy: w Żeleznogorsku, Minusińsku i Abakanie. Nie zarejestrowano organizacji o ściśle oświatowym charakterze. Pozostałe 77 organizacji mają charakter oświatowo-kulturalny.

Praca na rzecz mniejszości najbardziej rozwijała się w Moskwie i Sankt Petersburgu. Od 1993 r. w Sankt Petersburgu przez kilka lat działało Stowarzyszenie Lekarzy Polskich w ramach Stowarzyszenia „Polonia”. W 1996 r. organizacja liczyła ponad 50 osób. Należący do niej lekarze zajmowali się udzielaniem bezpłatnych porad lekarskich starszym osobom, rozprawdzali leki otrzymane w darze, wspierali materialnie hospicjum dla osób polskiego pochodzenia. Prezesem tej organizacji była dr Katarzyna Skudzka.

W moskiewskim Okręgu Konsularnym działały m.in. od 1994 r. Organizacja „Polonia” Republiki Chakasja w Abakanie, Centrum Kultury Polskiej „Biały Orzeł” w Soczi, Stowarzyszenie Polskie „Polarom” działające od 1992 w Jekaterinburgu, Polskie Centrum Kulturalno-Oświatowe „Czerwone Maki” zarejestrowane w 1995 r. w Orenburgu. Kolejne organizacje powstawały w Permie, Samarze, Saratowie, Smoleńsku, Stawropolu, Tjumeni, Tomsku, Władywostoku, Wołgogradzie. W Irkuckim Okręgu Konsularnym powstały takie organizacje jak: Zabajkalskie Centrum Kultury Polskiej „Polonia” liczące w 2001 roku 450 członków, Polska Kulturalna Autonomia „Ogniwo” w Irkucku, Narodowo-Kulturalna Autonomia „Dom Polski” zarejestrowana w 1997 r., Stowarzyszenie Polskiej Kultury „Nadzieja” licząca 195 członków. W Petersburskim Okręgu Konsularnym do największych organizacji należały: Stowarzyszenie im. Adama Mickiewicza „Polonia” w Petersburgu, liczące 650 członków – skupia nie tylko osoby polskiego pochodzenia ale także sympatyków polskiej kultury. Związek Polaków w Sankt Petersburgu im. Ks. Antoniego Maleckiego założony w 1992 roku, Polskie Towarzystwo Historyczne,

aktywnie działające w latach 1993-2002r. Stowarzyszenia zrzeszające członków polskiej mniejszości powstały w Archangielsku, Murmańsku, Gaczymie, Kotasie, Wielkim Nowogrodzie.

W działalności stowarzyszeń na pierwsze miejsce wysunęły się: język, kultura i wiara. Dlatego główne kierunki działalności to: nauka języka polskiego, animacja kultury polskiej i opracowania naukowe polonistów, przyczynianie się do utrwalania elementów duchowości polskiej w życiu kulturalnym i naukowym, rozwój tradycji kulturalnej, chóralnej i folklorystycznej, prezentacja współczesnego dorobku kultury polskiej, upamiętnianie ofiar terroru bolszewickiego.

### **Edukacja w języku polskim i media polonijne w Rosji**

Stowarzyszenia działają na rzecz nauczania języka ojczystego przy współpracy z organizacjami z Polski. Od 1994 nauczycieli do pracy w Rosji kieruje Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Celem CODN jest przygotowanie i kierowanie nauczycieli do pracy dydaktycznej za granicą. Jest to realizacja zadania zleconego Centralnemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli w roku 1991 przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

W wielu dużych miastach język polski funkcjonuje w szkołach publicznych jako przedmiot fakultatywny lub obowiązkowy i nauczają tam polscy nauczyciele. W 2004 roku w Federacji Rosyjskiej pracowało 21 nauczycieli z Polski, obejmujących nauczaniem 1700 uczniów rocznie, ale już w roku szkolnym 2013/2014 skierowano do pracy w Rosji tylko 7 dydaktyków.

Z Polski przekazywane są podręczniki do nauki języka polskiego, słowniki, albumy, nagrania z polskimi filmami, a także sprzęt zakupiony za pieniądze od sponsorów. Studenci wykazujący się dobrymi wynikami w nauce i znający dobrze język polski mogą liczyć na wsparcie finansowe ze strony Polski. Pomoc rozdzielana jest przez organizacje pozarządowe, którym konkretne zadania do realizacji zleca Senat RP sprawujący opiekę nad Polonią.

Od 1999 roku odbywa się w Sankt Petersburgu Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej organizowana przez Parafię św. Stanisława w Sankt Petersburgu, Stowarzyszenie „Polonia”, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, lubelski oddział organizacji „Wspólnota Polska” oraz Konsulat Generalny RP w St. Petersburgu. Zadaniem każdego spotkania jest pogłębienie wiedzy o Polsce, jej historii i kulturze, a także kształcenie sprawności językowej i przygotowanie młodzieży do aktywnego odbioru, współtworzenia kultury polskiej i religijnej w swoim środowisku.

Istotnym problemem jest brak lokali, co uniemożliwia organizacjom normalne funkcjonowanie, prowadzenie działalności oświatowej i kulturalnej. Działające w ramach organizacji szkoły sobotnio-niedzielne, korzystają z pomieszczeń przy parafiach, w domach kultury, w domach prezesów organizacji czy w klasach szkół rosyjskich. Wiele organizacji ubiega się o zwrot przedrewolucyjnego mienia będącego

własnością ówczesnych stowarzyszeń. Duże starania w tym kierunku czyni Wspólnota Polska, która m.in. w 2004 zakupiła obiekt na Dom Polski w Wierszynie, a w 2006 roku kupiła i wyremontowała lokal na działalność Domu Polskiego w Sankt Petersburgu.

Na terenie Rosji ukazuje się kilka czasopism poświęconych kulturze polskiej i bieżącej działalności stowarzyszeń. Nakład każdego z nich to około 1000 egzemplarzy. Można tu wymienić takie pisma jak: kwartalnik „Rodacy” – Pismo syberyjskie Związku Polaków w Rosji, „Gazeta Petersburska” miesięcznik wydawany przez Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Polonia”, „Nasz Kraj” – kwartalnik – magazyn historyczny wydawany przez parafię św. Stanisława w Sankt Petersburgu, „Głos znad Pregoi” - miesięcznik wydawany przez Wspólnotę Kultury Polskiej w Kaliningradzie, „Polonia Kaukaska” – kwartalnik wydawany przez Narodowo-Kulturalną Organizację Społeczną – Związek Polaków na Kaukaskich Wodach Mineralnych. Kwartalnik „Rodacy” jest jedynym pismem o tematyce polskiej ukazującym się w Rosji, które ma swój odpowiednik w wersji elektronicznej i jest na bieżąco udostępniane na stronach internetowych. Redaktorem naczelnym czasopisma jest dr Sergiusz Leończyk – jeden z bardziej znanych działaczy polonijnych w Rosji, autor wielu publikacji poświęconych Polakom na Syberii.

Wydawnictwa wspierane są dotacjami z Polski przez organizację Pomoc Polakom na Wschodzie, która od 1993 roku dofinansowuje polskie redakcje prasowe, radiowe i telewizyjne na Wschodzie.

Prasa dokumentuje polską codzienność w kraju zamieszkania, ze szczególnym naciskiem na informację o bieżących problemach lokalnej społeczności pochodzenia polskiego, działalności kulturowej organizacji polskich, a także sytuacji w kraju. Często też pojawiają się stałe rubryki, w których opisane są ważne dla Polaków wydarzenia historyczne i ich bohaterowie, polskie obrzędy, tradycje.

Artykuły najczęściej publikowane są w dwóch językach. Przy czym jednym z wymogów stawianych przez Organizację Pomoc Polakom na Wschodzie przy przyznawaniu dotacji, jest publikowanie większości tekstów w języku polskim. Prasa polskojęzyczna jest całkowicie uzależniona od pomocy państwa polskiego, ze względu na brak możliwości pozyskiwania sponsorów i wydawców, którzy wspomogliby tę prasę, także przy ubogim rynku reklam nie ma możliwości uzyskania wsparcia tą drogą.

Inne media takie jak radio czy telewizja nie są w pełni wykorzystywane do propagowania kultury polskiej.

Polacy są obecni na falach radiowych. Od października 1999 roku można usłyszeć w eterze Radia Minusińsk polską audycję „Rodacy”. Od roku 2001 dzięki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która audycje te finansuje, emitowane są co tydzień w dwóch wersjach językowych: po polsku i rosyjsku. Polskie audycje prowadzone są w trzech cyklach tematycznych. „Dzień za dniem”, to audycja opowiadająca o działalności „Polonii Minusińskiej” i jej oddziałach terenowych.

„Historia i kultura Polski” oraz „Polskie spotkania”, które informują słuchaczy o ważnych wydarzeniach historycznych, które stały się przyczyną przybycia Polaków na Syberię, o życiu minusińskich Polaków w XIX wieku i przedstawiają historie polskich rodzin.

W Rosji nie ma żadnych polskich audycji telewizyjnych. Natomiast TV Polonia jest odbierana jedynie przy pomocy indywidualnych anten satelitarnych na terenie europejskiej części Rosji, gdyż Telewizja Polska nie ma zawartej żadnej umowy na dystrybucję TV Polonii w Rosji. Tym samym największe skupiska Polaków zamieszkujące Syberię, nie mają dostępu do najświeższych wiadomości z Polski. Według informacji podanych przez TVP Polonia w 2015 największa platforma satelitarna Tricolor w płatnym pakiecie międzynarodowym będzie emitowała program TVP Polonia, w cenie 55 rubli miesięcznie – około czterech złotych. Będzie to ogromna szansa dla mieszkańców szczególnie Syberii, na dostęp do bieżących informacji o Polsce.

Obecnie mniejszość polska boryka się z wieloma trudnościami. Środowisko jest dość mocno podzielone, często mają miejsce rozłamy prowadzące do powstanie drugiej organizacji w mieście. Taka sytuacja ma miejsce w Sankt Petersburgu, Krasnojarsku, Wołgogradzie, Tomsku, Samarze, Saratowie. Bezskuteczne okazują się interwencje strony polskiej i próby zażegnania sporów.

Problemem jest też kondycja finansowa osób polskiego pochodzenia. To najczęściej ludzie niezamożni, emeryci, osoby starsze. Strona polska poprzez konsulaty i działalność polskich organizacji pozarządowych stara się pomagać osobom szczególnie potrzebującym pomocy.

Dużym wsparciem w relacjach z ojczyzną było uchwalenie we wrześniu 2007 roku przez Sejm RP ustawy o Karcie Polaka. Posiadacze Karty mogą m.in. starać się o bezpłatną wizę zezwalającą na wielokrotny wjazd do Polski, są zwolnieni z ubiegania się o zezwolenie na pracę, mogą korzystać z oświaty na poziomie podstawowym, średnim i wyższym na takich samych warunkach jak obywatele polscy. W latach 2008-2014 o wydanie Karty Polaka ubiegało się w Rosji zaledwie 3,7 tys. rodaków. Największe problemy w staraniu się o Kartę Polaka sprawiają ogromne odległości do konsulatów, nieznanostwo języka polskiego i niesprzyjająca sytuacja polityczna w Rosji. Jednak mała ilość złożonych wniosków może także prowadzić do konkluzji, że mniejszość polska jest mniej liczna niż to szacują organizacje polonijne.



# THE POLISH DIASPORA IN RUSSIA – GENESIS AND THE PRESENT

URSZULA BREWCZYŃSKA-WIKTOR

## Summary

This article is an introduction to research on the Polish Diaspora in Russia. In the article the history of Poles in Russia is presented from the beginning of compulsory and voluntary settlements to the present time, when these Poles, gathered abroad in Polish community organisations, are working on a revival of their national consciousness.

The history of the Polish diaspora in Russia dates back to the XVI century. But as a result of the fall of the Polish Republic and numerous defeats of national uprisings within the Russian Empire, tens of thousands of participants in the fight for independence were expelled to Russia. The increasing number of Poles living in Russia was caused not only by voluntary migration to the territory of Russia in XIX and XX century but also by deportations of Polish citizens which took place during World War II. After 1989, Poles took advantage of the new situation and within a short period of time they organised their own press, education and other institutions. An important role in carrying out these endeavours was played by the motherland, which helped them via government agencies, social institutions, Catholic Church and private individuals. At present, according to data given by the Polish Community organisation, 300 000 people of Polish origin live in the territory of Russian Federation.

## Bibliografia

- Atlas polskiej mniejszości za granicą* (2012), Warszawa, 191 s.
- Inwestycje Stowarzyszenia Wspólnota Polska za granicą*. (01.02.2009), <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=galinw>
- Głąb A. (2012), Rosjanie – między narodowością a tożsamością [w:] *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace*, nr 1., Warszawa, 205 s.
- Jurga T. (1975), *Z ziemi radzieckiej do Polski*. Warszawa, 8 s.
- Kaczmarek U. (1992), Panorama organizacji polskich na terenie Związku Radzieckiego, *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*. (red.). H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Warszawa, 46 s.
- Karta Polaka*. (01.02.2009), Publikacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych <http://www.poland.gov.pl/files/banery/KPRosja.pdf>
- Kirsz Z.J. (1998), *Historia polityczna Polski 1939-1998*, t. 2, Białystok, 204 s.
- Krzysztycha M., Sobiepańska V. (2003), *Odradzanie się mniejszości polskiej w Federacji Rosyjskiej*. Lublin, s. 33-46.
- Kubiak H. (1992), Polacy i Polonia w ZSRR: kwestie terminologiczne, periodyzacja, rozmieszczenie przestrzenne, szacunki ilościowe. [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, (red.) H. Kubiak, Warszawa, s. 23-46.
- Kuczyński A. (2000), Geneza i dzieje polskiej diaspory w Rosji. Wkład Polaków do rozwoju nauki, kultury i gospodarki Rosji [w:] *Polonia w Rosji: historia i dzień dzisiejszy. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej z okazji 10-lecia Odrodzenia Ruchu Polonijnego w Rosji (listopad 1999)*, Moskwa, 53 s.
- Leończyk S. (01.02.2009), *Losy emigracji polskiej na Syberii*. The Polonia Portal <http://expatpol.com/>
- Narada prezesów* (1996), Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska 3, 16 s.

- O radio.(18.03.2015), <http://www.rodacynasyberii.pl/teksty/1/o-nas/1/1/o-radio>
- Patek A. (2001), Polska diaspora w Rosji do 1917 roku, [w:] *Polska diaspora*. (red.) A. Walaszek, Kraków, s. 275-285.
- Pożarski K. (2006), *VIII Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej w Petersburgu*, Wspólnota Polska 3, 13 s.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012* (2013), MSZ, Warszawa, 198 s.
- Staroń K. (2004), *15 lat pracy polskich nauczycieli na Wschodzie*. Wspólnota Polska 5, 4 s.
- Stowarzyszenie Polskich Lekarzy w Sankt Petersburgu*. (1996), Wspólnota Polska 1, 17 s.
- Szyszkowa E. (2006), *Polityka narodowościowa Federacji Rosyjskiej*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. W. S. Kucharskiego, Lublin, 291 s.
- Trudna sytuacja z Kartą Polaka w Rosji*. (2014), <http://wspolnota-polska.org.pl/wiadomosci/Trudna-sytuacja-z-Karta-Polaka-w-Rosji,4129.html>
- Witter W. (2003), *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie*, Wspólnota Polska 2, 26 s.
- Źródło własne: korespondencja z pracownikiem TVP Polonia, Arturem Jaworskim (2009).
- Всероссийская перепись населения 2010 года (05.03.2015), [http://www.gks.ru/free\\_doc/new\\_site/population/demo/per-itog/tab5.xls](http://www.gks.ru/free_doc/new_site/population/demo/per-itog/tab5.xls)

# DOBRE PRAKTYKI EUROPEJSKIEGO OBSZARU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

BARTOSZ MACIEJ WIŚNIEWSKI

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku*

## **Streszczenie**

Artykuł opisuje najpopularniejsze dobre praktyki występujące na zagranicznych uczelniach wyższych. Celem publikacji jest rozważenie możliwości adaptacji opisywanych dobrych praktyk na gruncie polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Artykuł skupia się na praktykach mających za zadanie promocję innowacyjności szkolnictwa wyższego jak również polepszenie relacji między uczelniami a najbliższym otoczeniem społeczno-gospodarczym.

**Słowa kluczowe:** Szkolnictwo wyższe, dobre praktyki, innowacyjność, europejski wymiar szkolnictwa wyższego

W ostatnim czasie coraz częściej mówi się w środowisku akademickim i nie tylko o stosowaniu na polskich uczelniach wyższych tak zwanych „dobrych praktyk” wypracowanych na uniwersytetach Unii Europejskiej. Praktyki te miałyby za zadanie wzmocnić pozycję polskich uczelni na europejskim rynku edukacyjnym oraz podnieść poziom innowacyjności badań naukowych prowadzonych przez szkoły wyższe. O jakich dobrych praktykach mowa? Czy faktycznie mogą one pomóc w podniesieniu jakości kształcenia i czy jest dla nich miejsce w polskim systemie szkolnictwa wyższego?

Aby odpowiedzieć na te pytania należy przyjrzeć się bliżej, chociażby pobieżnie, polityce edukacyjnej Unii Europejskiej i porównać ją z polskim systemem edukacji wyższej.

Historia polityki edukacyjnej Unii Europejskiej jest stosunkowo krótka i zaczyna się od wydania w roku 1973 raportu „W kierunku europejskiej polityki oświatowej”, który to raport zwracał uwagę właśnie na specyfikę polityki oświatowej. W następstwie zwiększonego nacisku na sprawy tego rodzaju polityki już w roku 1974 powołano Komitet Edukacyjny, a w niespełna dwa lata później Rada Ministrów Edukacji Wspólnoty Europejskiej przyjęła pierwszy program mający za zadanie między innymi wzmocnienie wzajemnej współpracy w zakresie szkolnictwa wyższego. Do podstawowych aktów prawnych regulujących kwestię polityki oświatowej należy uchwała o wolności wychowania we Wspólnocie Europejskiej. Memorandum z dnia 5 listopada 1991 roku dotyczące w szczególności szkolnictwa wyższego odwoływało się do kultury prowadzenia integracji europejskiej oraz

wyzwań, jakie stoją przed szkolnictwem wyższym. Omówiono w nim również potrzeby edukacyjne kształcenia ustawicznego i otwartego<sup>1</sup>.

Problemy polityki edukacyjnej poruszane były również w Traktacie z Maastricht. Proces ujednoczania szkolnictwa wyższego Unii Europejskiej zaczął się na dobre w 1998 roku w Sorbonie a jego wynikiem było podpisanie w 1999 roku w Bolonii Deklaracji Bolońskiej, której główne cele obejmowały<sup>2</sup>:

- stworzenie porównywalnego systemu oceniania, który umożliwi absolwentowi znalezienie zatrudnienia w każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej oraz pozwoli na rozwój konkurencji w ramach europejskiego systemu szkolnictwa wyższego;
- zapewnienie dwupoziomowego systemu kształcenia undergraduate i graduate (licencjat i magisterium), osiągnięcie poziomu magisterium możliwe jest jedynie po ukończeniu licencjatu;
- wprowadzenie Europejskiego Systemu Transferu Punktów, promującego mobilność studentów;
- promocję mobilności studenckiej i nauczycielskiej oraz promowanie współpracy międzyuczelnianej;
- promocję rozwoju zawodowego i akademickiego, współpracy międzyinstytucjonalnej jak również wspólnych programów kształcenia i badań naukowych.

Poza Deklaracją Bolońską jako istotne kroki, które miały znaczącą rolę w kształtowaniu Europejskiego Wymiaru Szkolnictwa Wyższego należy wymienić również Deklarację Praską z 2001r., konferencję w Bergen w 2005 r., Komunikat Londyński z 2007 r. oraz Deklarację z Budapesztu i Wiednia z 2010 r.<sup>3</sup>

Europejski wymiar szkolnictwa wyższego opiera się w dużej mierze na współpracy między uczelniami, w tym na wymianie pracowników (zarówno administracyjnych jak i naukowych) i studentów. Duży nacisk kładzie się na nadanie uczelniom autonomii oraz realizowanie współpracy międzyuczelnianej na podstawie bilateralnych i wielostronnych umów. Dzięki autonomii, jaką cieszą się uczelnie europejskie możliwe stało się upowszechnienie programu wymiany nauczycieli akademickich (visiting professors), badaczy (researchers) i studentów, co z kolei pozwoliło na rozwój innowacji oraz na wymianę doświadczeń między wieloma uczelniami.

Polski system szkolnictwa wyższego wraz z podstawami jego funkcjonowania określony został w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Przepisy ustawowe znajdują zastosowanie zarówno w odniesieniu do publicznych

---

<sup>1</sup> Tadeusiewicz R., 1997, s. 12-14.

<sup>2</sup> Mosakowski R., 2002, s. 252-253.

<sup>3</sup> <http://www.uniaeuropejska.org/europejski-obszar-szkolnictwa-wyzszego> 19.12.2014.

jak i niepublicznych szkół wyższych. Uczelnie wyższe w Polsce, niezależnie od ich statusu własnościowego, dzielone się na uczelnie akademickie oraz zawodowe.

Uczelnia określana mianem akademickiej to taka uczelnia, w której co najmniej jedna jednostka organizacyjna dysponuje uprawnieniami do nadawania stopnia naukowego doktora. Uczelnie zawodowe to z kolei uczelnie prowadzące studia licencjackie (pierwszego stopnia) lub magisterskie (drugiego stopnia) albo jednolite studia magisterskie nieposiadające uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora.

Studia prowadzone są w ramach studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich oraz studiów doktoranckich (trzeciego stopnia).

Studia licencjackie mogą trwać od 6 do 8 semestrów, natomiast studia inżynierskie od 7 do 8 semestrów. Odpowiednio studia magisterskie trwać mogą 3 lub 4 semestry, a jednolite studia magisterskie od 9 do 12 semestrów. Studia trzeciego stopnia trwać powinny nie dłużej niż 4 lata, ich uczestnicy otrzymują świadectwo ukończenia studiów doktoranckich natomiast w odrębnym trybie uzyskują stopień naukowy doktora lub stopień doktora w zakresie sztuki<sup>4</sup>.

Pomimo tego, iż Polska już od dziesięciu lat należy do Unii Europejskiej jej system szkolnictwa wyższego znacząco odbiega od standardów panujących w systemach edukacyjnych prezentowanych przez inne kraje członkowskie, w szczególności gdy chodzi o innowacyjność oraz autonomię, jaką cieszą się uczelnie wyższe. Mnogość regulacji i obwarowań prawnych nakładanych na polskie uczelnie wyższe przez ustawodawcę sprawia, że wiele pracy i wysiłku, który mógłby być spożytkowany na badania naukowe oraz szeroko pojmowaną innowacyjność jest kierowany na zapewnienie biurokratycznego porządku, który gwarantować ma spełnianie przez jednostki organizacyjne uczelni wyśrubowanych norm kontroli zarówno instytucjonalnych jak i programowych.

W związku z ograniczeniami nakładanymi na polskie szkolnictwo wyższe nie trudno się dziwić, że środowisko akademickie z pełnym zainteresowaniem przygląda się normalności, jaka panuje u naszych europejskich sąsiadów i tam szuka natchnienia do wprowadzania zmian w rodzimym systemie szkolnictwa wyższego. Tu właśnie upatrywać można miejsca dla zastosowania dobrych praktyk wypracowanych na zagranicznych uniwersytetach.

Do katalogu najciekawszych dobrych praktyk należy zaliczyć przede wszystkim:

- **Multidyscyplinarność kierunków studiów** – tworzenie kierunków łączących w sobie elementy wielu dyscyplin naukowych, głównie nauk ścisłych i humanistycznych. Celem dobrej praktyki jest maksymalne wzmacnianie elastyczności programów kształcenia na studiach wyższych tak, aby studenci mieli jak największą możliwość wyboru spersonalizowanej ścieżki kształcenia,

---

<sup>4</sup> Akademia Górniczo-Hutnicza (2014), *System szkolnictwa wyższego w Polsce*.

zarówno ze względu na zakres zainteresowań oraz profil indywidualnych kompetencji personalnych i społecznych, co skutkować powinno zwiększeniem szans absolwentów na szybkie i skuteczne wejście na coraz bardziej wymagający rynek pracy. Istotną cechą, która wyróżnia tą praktykę jest innowacja polegająca na łączeniu różnych, pozornie sprzecznych ze sobą dyscyplin naukowych w taki sposób, aby wykreować nowy wizerunek absolwenta, jako wysoce wyspecjalizowanego pracownika otwartego na zmiany i nowinki techniczne oraz w pełni gotowego do akceptacji holistycznego podejścia do nauki. Olbrzymim plusem płynącym z stosowania tej dobrej praktyki jest uzupełnianie rozwiązań technologicznych o aspekty humanistyczne, co znacząco poprawia możliwości rozwiązywania problemów oraz konstrukcji kreatywnych projektów. Ograniczenia w stosowaniu dobrej praktyki na gruncie polskim wiążą się głównie z potrzebą gruntownej zmiany programów kształcenia w celu osiągnięcia znaczącej integracji nauk ścisłych i humanistycznych oraz osiągnięcia holistycznego podejścia do nauki oraz tworzenia projektów;

- **Rozwój współpracy z otoczeniem uczelni** – celem tej praktyki jest zacieśnianie więzi uczelni z najbliższym otoczeniem społeczno-gospodarczym, co pozwala na zbieranie informacji na temat zapotrzebowania na wykwalifikowaną kadre, nawiązywanie kontaktów biznesowych z lokalnymi przedsiębiorstwami oraz konsultowanie programów studiów z interesariuszami. Zagraniczne uczelnie podchodzą do tematu zacieśniania współpracy z otoczeniem na różne sposoby, jednym z nich jest tworzenie przyuczelnianych centrów badawczych, parków technologicznych oraz centrów transferu wiedzy. Wszystkie wymienione jednostki okazują się być niezwykle pomocne przy tworzeniu nici współpracy między sektorem gospodarczym a naukowym. Centra badawcze, parki technologiczne i centra transferu wiedzy są oddzielnymi jednostkami organizacyjnymi uczelni cieszącymi się znaczącą autonomią. Zatrudniają one pracowników akademickich jak również najlepszych absolwentów oraz starają się pozyskiwać fundusze zewnętrzne np. z grantów. Korzyści płynące ze stosowania powyższej praktyki to przede wszystkim budowanie długotrwałych, solidnych i obopólnie korzystnych relacji uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz pomoc w komercjalizacji wyników badań naukowych. Biorąc pod uwagę nasze krajowe uwarunkowania, problematyczne wydaje się być wypracowanie rozwiązań organizacyjno-finansowych działań wspomnianych jednostek. Kolejnym ze sposobów budowania relacji z otoczeniem uczelni jest tworzenie akademickich inkubatorów przedsiębiorczości oraz rozwijanie działalności typu spin-off, start-up. Ta forma współpracy już przyjęła się z dobrym skutkiem w Polsce. Ostatnią formą rozwoju współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym uczelni, o której chciałem wspomnieć jest rozwijanie form przygotowania

zawodowego, jako podstawy edukacji na poziomie wyższym. Praktyka ta sprowadza się do umożliwienia studentom elastycznego dostosowania ścieżki edukacji do własnych potrzeb i predyspozycji, co doskonale łączy się z założeniami kształcenia multidyscyplinarnego. Praktyka ta pozwala również na dopasowanie toku kształcenia do obecnie występujących potrzeb lokalnego rynku pracy. Zakres stosowania opisywanej praktyki obejmuje również wzmacnianie roli kształcenia w ramach profili zawodowych;

- **Umiejdzynarodowienie kierunków studiów (internacjonalizacja)** – praktyka ta ma za zadanie dążenie do pozyskania jak największej ilości studentów zagranicznych oraz kadry naukowej, mające na celu wymianę doświadczeń. Praktyka ta opiera się w dużej mierze na udziale uczelni w programach wymian studenckich takich jak np. Erasmus+. Istotnym elementem opisywanej praktyki jest międzynarodowa promocja krajowych programów kształcenia oraz zdobywanie środków na zatrudnienie naukowców zagranicznych. O ile w polskich realiach działają już programy wymian studenckich oraz kadry naukowej i administracyjnej to z pozyskaniem tak zwanych visiting professors jest znacząco utrudnione w wyniku biurokratycznych przeszkód stawianych polskim uczelniom, między innymi przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów, która niejednokrotnie blokuje uczelniane działania zmierzające do pozyskania zagranicznych wykładowców;
- **Komercjalizacja badań naukowych oraz „fundraising”** – inwestowanie w takie badania naukowe, które mają największy potencjał do osiągnięcia sukcesu na rynku komercyjnym oraz pozyskiwanie środków na prowadzenie badań z prywatnych źródeł. Celem dobrej praktyki jest przygotowanie i weryfikacja projektów naukowych, które będą finansowane i mają szansę na wdrożenie pod względem ich innowacyjności i przewidywanej użyteczności. Istotną cechą tej praktyki jest pozyskiwanie środków na realizację obiecujących badań naukowych z poza uczelni poprzez zdobywanie grantów, uczestnictwo w konkursach jak również crowdfunding i fundraising co znacząco pomaga w finansowym odciążeniu uczelni. Często w ramach pozyskiwania środków na realizację projektów naukowych tworzone są listy i rejestry potencjalnych inwestorów i mecenasów badań naukowych<sup>5</sup>. Zarejestrowane i zaktualizowane dane o potencjalnych inwestorach pozwalają na znaczące ograniczenie pracochłonnych i absorbujących poszukiwań środków na realizację kolejnych badań. Pomysły na projekty naukowo-badawcze mogą zgłaszać nie tylko pracownicy naukowcy uczelni, a również studenci oraz absolwenci. Niektóre uczelnie prowadzą internetową rejestrację zgłaszanych projektów. Do rejestracji projektów mogą przystąpić również osoby z poza uczelni. Zarówno realizacja

---

<sup>5</sup> Próchnicka M. i Wójcik M. (2014), *Dobre praktyki w szkolnictwie wyższym*, Opracowanie i redakcja na podstawie sprawozdań z wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, Warszawa.

jak i komercjalizacja badań odbywa się często z wykorzystaniem potencjału budowanego w ramach wspomnianych wcześniej parków technologicznych i naukowych. Wyjątkowo pomocne w realizacji celu dobrej praktyki okazują się być tworzone w ramach parków technologicznych przedsiębiorstwa typu spin-off, które z dużą skutecznością wprowadzają na rynek komercyjny nowe technologie i produkty;

- **Inwestycje w projekty innowacyjne** – zwiększenie nacisku na prowadzenie badań tworzących nowe lub znacznie ulepszone produkty oraz przekształcaniu obecnie istniejących możliwości w nowe idee i wprowadzaniu ich do praktycznego zastosowania<sup>6</sup>. Istotną cechą tej praktyki jest dążenie do wyboru na jak najwcześniejszym etapie projektów mających największą szansę na realizację<sup>7</sup>. Również w realizacji celów tej dobrej praktyki niezwykle pomocne okazują po raz kolejny przyuczelniane parki naukowe i technologiczne dysponujące doświadczeniami w zakresie zarówno pozyskiwania środków finansowych jak i rozpoznawania potencjału komercyjno-innowacyjnego projektów badawczych;
- **Tworzenie parków technologicznych** – wielokrotnie wspominałem w niniejszym artykule o parkach technologicznych, centrach naukowych i centrach transferu wiedzy. Nie dzieje się tak przez przypadek ponieważ praktyka ta jest w mojej opinii jedną z najskuteczniejszych form realizacji innowacyjności w obszarze badań naukowych i doskonalenia procesów komercjalizacji wyników tych badań. Wspomniane wcześniej dobre praktyki realizowane przez zagraniczne uniwersytety w dużej mierze opierają się właśnie na potencjale badawczym i doświadczeniu w realizacji projektów wypracowanym przez te autonomiczne, przyuczelniane jednostki organizacyjne. Cieszy mnie, że również w Polsce coraz częściej powstają tego typu instytucje oznacza to, że dostrzeżona została konieczność inwestycji w innowację i rozszerzenie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym uczelni. Tworzenie parków pozwala na realizację projektów naukowych po za sztywnymi ramami określonymi przez uczelniane statuty i regulaminy co przyczynia się do tego, że coraz więcej projektów innowacyjnych udaje się realizować z komercyjnym sukcesem.
- **Rozwój programów praktyk i staży oraz inwestowanie w rozwój przedsiębiorczości studentów** – celem dobrej praktyki jest wczesne rozpoznawanie i aktywizacja najzdolniejszych studentów i młodych pracowników naukowych poprzez umożliwianie im współpracy w realizacji projektów przy współpracy z doświadczoną kadrą naukową. W realizację

---

<sup>6</sup> Encyklopedia zarządzania [www.mfiles.pl/pl/index.php/Innowacja](http://www.mfiles.pl/pl/index.php/Innowacja) - 19.12.2014

<sup>7</sup> Próchnicka M. i Wójcik M. (2014), *Dobre praktyki w szkolnictwie wyższym*, Opracowanie i redakcja na podstawie sprawozdań z wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, Warszawa.



założeń dobrej praktyki wpisuje się również po raz kolejny tworzenie parków technologicznych i akademickich inkubatorów przedsiębiorczości. Praktyka ta pozwala studentom i młodym pracownikom naukowym na sprawdzenie swoich umiejętności i zdobytej wiedzy w praktyce oraz na zdobycie bogatego doświadczenia, które jest niesamowicie pomocne przy wchodzeniu na wysoce konkurencyjny rynek pracy;

- **Rozwijanie form przygotowania zawodowego jako podstawy dalszej edukacji na poziomie wyższym** – celem tej praktyki jest ponownie danie studentom możliwości elastycznego dostosowania ścieżki edukacyjnej do indywidualnych potrzeb i predyspozycji, a także tworzenie programów kształcenia z uwzględnieniem aktualnie panujących trendów i potrzeb występujących na lokalnym rynku pracy. Wzmacnianie roli kształcenia zawodowego w stosunku do kształcenia opartego na profilu ogólnoakademickim ma znaczący wpływ na podniesienie konkurencyjności wchodzącego na rynek pracy absolwenta. Istotne jest w tym przypadku również traktowanie przygotowania zawodowego w kategorii podstawy dla dalszych etapów edukacji na poziomie wyższym. Cechą wyróżniającą opisywaną dobrą praktykę jest jej użyteczność, przejawiająca się w kształceniu kadry praktycznie i merytorycznie przygotowanej do podejmowania różnorodnych zadań na rynku pracy. Korzyści płynące ze stosowania niniejszej praktyki są obopólne. Zyskują na niej zarówno absolwenci, którzy zostają praktycznie przygotowani do podjęcia wyzwań czekających na nich na rynku pracy jak i otoczenie społeczno-gospodarcze uczelni, które otrzymuje w rezultacie lepiej przygotowanych pracowników. Problematiczna wydają się w odniesieniu do tej praktyki adaptacja na gruncie nauk społecznych i humanistycznych<sup>8</sup>;
- **Utrzymywanie kontaktów z absolwentami (mentoring)** – praktyka ta polega na zatrudnianiu najlepszych absolwentów jako pracowników naukowych odpowiedzialnych za opiekę nad najbardziej obiecującymi studentami. Pozwala to na zmniejszenie przepaści międzypokoleniowej oraz na wczesne wyłapywanie młodych talentów naukowych. Niestety w sytuacji kryzysu jaki przechodzi obecnie polskie szkolnictwo wyższe związanego z niżem demograficznym wydaje się, że adaptacja tej praktyki może być ograniczona przez problemy finansowe z jakimi borykają się krajowe uczelnie wyższe;
- **Autonomia uczelni w stosunku do państwa oraz autonomia wydziałów w stosunku do uczelni** – jako ostatnią, ale na pewno nie mniej ważną dobrą praktyką, należy opisać praktykę, która stanowi kamień węgielny dla innowacyjności i rozwoju normalności w uczelniach europejskich. Autonomia

---

<sup>8</sup> Próchnicka M. i Wójcik M. (2014), Dobre praktyki w szkolnictwie wyższym, Opracowanie i redakcja na podstawie sprawozdań z wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, Warszawa.

w stosunku do państwa jaką cieszą się zagraniczne uczelnie jest niezbędnym elementem pozwalającym na dynamiczny rozwój innowacyjności badań oraz sukcesów w ich komercjalizacji. Należy również zwrócić uwagę na konieczność zwiększenia autonomii wydziałów w stosunku do uczelni. Autonomia, o której mowa pozwala na wykorzystanie zasobów zarówno finansowych, jak i ludzkich, które w polskim systemie szkolnictwa wyższego często są przeznaczane na spełnianie wymogów ministerialnych, wypełnianie kolejnych sprawozdań do wielu organizacji monitorujących działalność uczelni, zamiast na działalność naukowo-badawczą. Oczywiście nie twierdzę, że należy całkowicie zwolnić uczelnie z pod nadzoru organizacji zewnętrznych, ale warto na pewno rozważyć czy konieczne jest tak dalece idące ograniczenie autonomii szkół wyższych oraz mnogość regulacji i obostrzeń dotyczących ich działania.

Opisane powyżej dobre praktyki stosowane są w takich jednostkach jak Uniwersytet Wiedeński, Uniwersytet w Oslo, Uniwersytet w Twente czy Uniwersytet w Zurychu. Należy stwierdzić, że są to potężne, poważane szkoły wyższe o bardzo mocnej pozycji na europejskim rynku edukacyjnym. Posiadają one mocne zaplecze naukowe i badawcze, ale również finansowe i materialne co znacząco ułatwia im stosowanie w codziennym działaniu wspomnianych dobrych praktyk.

Dla porównania największy Polski uniwersytet czyli Uniwersytet Warszawski zatrudniał 6214 pracowników<sup>9</sup> i kształcił 52101 studentów<sup>10</sup>, natomiast największy uniwersytet w krajach niemieckojęzycznych czyli Uniwersytet Wiedeński w porównywalnym okresie czasowym kształcił 87000 studiujących<sup>11</sup> i zatrudniał 9703 pracowników. Stosowanie wspomnianych praktyk pociąga za sobą konieczność inwestycji, na które nie będzie niestety stać wszystkich polskich uczelni wyższych. Wydają się jednak, że dla większych polskich uniwersytetów stosowanie rekomendowanych praktyk nie będzie przesadnie problematyczne. Najlepszym dowodem na to, że w polskim systemie edukacji wyższej istnieje miejsce na adaptację dobrych praktyk wypracowanych na uczelniach europejskich jest fakt organizacji przez Ministerstwo Edukacji i Szkolnictwa Wyższego wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu „Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce”. Projekt ten miał za zadanie przeanalizowanie dobrych praktyk funkcjonujących na europejskich uczelniach i ocenę możliwości ich adaptacji dla potrzeb polskiego systemu szkolnictwa wyższego. W rezultacie wizyt studyjnych opracowany został katalog dobrych praktyk, rekomendowanych przez osoby związane z kreowaniem polityki publicznej z obszaru szkolnictwa wyższego, w szczególności piastujących funkcje zarządcze w szkołach wyższych różnych

---

<sup>9</sup> Uniwersytet w liczbach (pol.). [dostęp 2011-03-28].

<sup>10</sup> *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011 r.*, s. 26, 2012. Główny Urząd Statystyczny. ISSN 1506-2163 (pol.)

<sup>11</sup> <http://www.univie.ac.at/en/about-us/at-a-glance/facts-folders/> – 19.12.2014.

typów<sup>12</sup>. Na podstawie opracowania stworzonego w oparciu o te rekomendacje oraz obserwacje prowadzone na potrzeby tego artykułu można stwierdzić, iż polski system szkolnictwa wyższego jest przygotowany z pewnymi ograniczeniami do asymilacji znaczącej części dobrych praktyk stosowanych na europejskich uczelniach.

Niektóre z tych praktyk, takie jak tworzenie parków technologicznych z pozytywnym skutkiem przyjęły się w Polsce, dając nowe możliwości prowadzenia innowacyjnych projektów oraz komercjalizacji wyników badań. Prężnie rozwija się również działalność Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości promujących przedsiębiorczość wśród studentów polskich uczelni wyższych.

Oczywiście istnieją pewne bariery stojące na przeszkodzie wdrażania niektórych z rozwiązań działających w obrębie europejskiego wymiaru szkolnictwa wyższego. Nie wspomniana wcześniej praktyka potwierdzania przez uczelnie efektów uczenia się zdobytych poza systemem szkolnictwa wyższego, sprowadzająca się do przyjmowania na studia, pod warunkiem spełnienia określonych wymogów, osób nie posiadających matury może być przykładem praktyki, na którą nie ma miejsca w rodzimym systemie szkolnictwa wyższego. W zmieniającym się dynamicznie otoczeniu uczelni niezbędne wydaje się jednak podążanie za sprawdzonymi rozwiązaniami, które mogą znacząco wpłynąć na poprawę jakości kształcenia oraz zwiększenie roli innowacyjności w edukacji na poziomie wyższym.

We wstępie do niniejszego artykułu postawiono dwa pytania, pierwsze z nich brzmiało czy dobre praktyki stosowane przez uczelnie działające w europejskim systemie oświatowym mogą pomóc w podniesieniu jakości kształcenia? Otóż wiele na to wskazuje, że praktyki wyróżnione w katalogu przygotowanym w wyniku projektu „Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce” mogą w znaczący sposób przyczynić się do podniesienia jakości kształcenia oraz innowacyjności i komercjalizacji prowadzonych badań naukowych. Drugie z postawionych pytań odnosiło się do tego, czy w polskim systemie szkolnictwa wyższego jest miejsce dla wprowadzenia tych praktyk. Na to pytanie również z pewną dozą optymizmu można odpowiedzieć twierdząco. Najważniejsze jednak, aby ślepo nie kopiować schematów z uczelni zagranicznych, a z zastanowieniem i uwagą dopasowywać je do polskich realiów i panujących ograniczeń. Ważną sprawą jest, aby obowiązujące regulacje ustawowe, w tym kolejne nowelizacje, potrafiły zaadaptować ducha innowacyjności dotyczącego zapisów prawnych w stronę znaczących deregulacji, również w sferze uznawalności dorobku naukowego pragnących podjąć pracę w polskich uczelniach zagranicznych naukowców.

Przed polską polityką edukacyjną stoi trudne zadanie polegające na stworzeniu rodzimym uczelniom możliwości adaptacji dobrych praktyk bez piętrzenia przed

---

<sup>12</sup> Próchnicka M. i Wójcik M. (2014), *Dobre praktyki w szkolnictwie wyższym*, Opracowanie i redakcja na podstawie sprawozdań z wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, Warszawa.

nimi kolejnych przeszkód, których i tak już jest sporo na ich drodze. Jeśli uda się skutecznie przeprowadzić ten proces, polskie szkoły wyższe będą miały jeszcze większą szansę na zwiększenie swojej konkurencyjności na międzynarodowym rynku edukacyjnym.

## GOOD PRACTICES OF EUROPEAN HIGHER EDUCATION AREA

BARTOSZ MACIEJ WIŚNIEWSKI

### Summary

The article describes the most common good practices occurring at foreign universities. The aim of the paper is to consider the possibility of adopting described practices under the Polish higher education system. The article focuses on the practices aimed at promoting innovation in higher education as well as improving the relationship between universities and their socio-economic surrounding.

**Keywords:** Higher Education, good practices, innovation, european higher education area

### BIBLIOGRAFIA

- Borys B. J. (2001), *Jaka szkoła gwarantuje pracę? – wyzwania, możliwości, realia* [w:] Młody Polaków UE. II Kongres. Rynek pracy dla absolwentów szkół w perspektywie integracji z Unią Europejską, Warszawa.
- Fliegner E. (1999), *Euroedukacja – prawne problemy uznawania studiów i dyplomów szkół wyższych w państwach Unii Europejskiej*, [w:] Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce, pod red. D. Fica, Zielona Góra.
- Grzankowski S., Tomczak M. (1998), *Europejskiej edukacji oświatowej blaski, cienie, perspektywy*, „Edukacja dorosłych” nr 1.
- Grzesik A. (1999), *Z doświadczeń edukacji europejskiej w RFN*, [w:] Zarządzanie i finansowanie w systemie edukacji w Polsce a integracja z Unią Europejską, pod red. D. Fica, Zielona Góra.
- Hoffman R. (2001), *Hi, Potentials. Międzynarodowe kariery made in Germany*, „Deutschland”, nr 6.
- Juszczyk S. (1999), *Standardy europejskie w polskim szkolnictwie wyższym*, [w:] Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce, pod red. D. Fica, Zielona Góra.
- Karolczak-Biernacka B. (2002), *Polak jako Europejczyk. O zadaniach systemu edukacji w strategii integracji*, [w:] Szanse i bariery w kształceniu młodzieży w Polsce i krajach Unii Europejskiej, pod red. H. Szczerbińskiego, Białystok.
- Kiełtyka L. (1999), *Możliwości uczestnictwa polskich uczelni i polskich studentów w europejskich programach*, [w:] Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce, pod red. D. Fica, Zielona Góra.
- Kienzler I. (2001), *Słownik terminologii Unii Europejskiej*, Gdańsk.
- Kluczowe dane o edukacji w Europie* (2001), Komisja Europejska, Warszawa.
- Koćwin L. (1999), *Ekonomia i politologia w systemie edukacji europejskiej*, [w:] Zarządzanie i finansowanie w systemie edukacji w Polsce a integracja z Unią Europejską, pod red. D. Fica, Zielona Góra.
- Mach Z. (2002), *Przedmowa – dlaczego trzeba uczyć o Europie?*, „Forum Europejskie”, nr 3.

- Merski J. (2002), *Edukacja w perspektywie integracji*, [w:] Szanse i bariery w kształceniu młodzieży w Polsce i Unii Europejskiej, pod red. H. Szczerbińskiego, Białystok.
- Merski J. (2001), *Młody Polak w UE. II Kongres. Rynek pracy dla absolwentów szkół w perspektywie integracji z Unią Europejską*, Warszawa.
- Mosakowski R. (2002), *Szkolnictwo wyższe w krajach Unii Europejskiej. Stan obecny i planowane reformy*, Gdańsk.
- Nijander-Dudzińska A., Ślufińska M. (2000), *Idee edukacji europejskiej i wybrane formy jej realizacji w Polsce*, [w:] Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie, pod red. T. Lewowickiego, Katowice.
- Program Socrates-Erasmus, <http://www.socrates.org.pl> – 19.12.2014.
- Przez edukację do UE (2002)*, Regionalne Centrum Informacji Europejskiej, Koszalin.
- Walas I. (2001), *Czy perspektywa wejścia do Unii Europejskiej jest dla młodego człowieka szansą czy zagrożeniem?*, [w:] Młody Polak w UE. II Kongres. Rynek pracy dla absolwentów szkół w perspektywie integracji z Unią Europejską, Warszawa.
- Zybert E. B. (1999), *Problemy informacji edukacyjnej w Polsce na tle rozwiązań w świecie*, [w:] Biblioteka i informacja w systemie edukacyjnym, pod red. H. Suchojady, Kielce.
- Przybysz A. (2004), Europejski wymiar szkolnictwa wyższego <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/europejski.htm> – 19.12.2014.
- Akademia Górniczo-Hutnicza (2014), System szkolnictwa wyższego w Polsce, <https://international.agh.edu.pl/?pg=1232i&str=206> – 19.12.2014
- Próchnicka M. i Wójcik M. (2014), *Dobre praktyki w szkolnictwie wyższym*, Opracowanie i redakcja na podstawie sprawozdań z wyjazdów studyjnych organizowanych w ramach projektu Wsparcie narzędzi polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, Warszawa.
- Kraśniewski A. (2006), *Proces Boloński: dokąd zmierza europejskie szkolnictwo wyższe?*, Warszawa.
- Wojtaszczyk K. A. (2006), *Integracja europejska. Wstęp*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.



# SKARGA W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

KAROLINA MUZYCZKA

*Wyższa Szkoła Bankowa w Gdyni*

## **Streszczenie**

Postępowanie administracyjne, choć obwarowane licznymi przepisami co do zakresu jego trwania, w praktyce nie zawsze odpowiada założeniom ustawodawcy. Tym samym w praktyce strony i uczestnicy toczącego się postępowania narażeni są na przewlekłość, a niekiedy także na błędy popełniane przez urzędników. Aby przeciwdziałać takim sytuacjom, Kodeks postępowania administracyjnego wprowadził możliwość składania skarg administracyjnych.

## **Wstęp**

Postępowanie administracyjne, choć obwarowane licznymi przepisami co do zakresu jego trwania, w praktyce nie zawsze odpowiada założeniom ustawodawcy. Tym samym w praktyce strony i uczestnicy toczącego się postępowania narażeni są na przewlekłość, a niekiedy także na błędy popełniane przez urzędników. W związku z powyższym, należy zadać pytanie, w jaki sposób przed niewłaściwymi praktykami w trakcie postępowania administracyjnego prowadzonego przez urzędnika może się bronić podmiot tego postępowania?

Aby przeciwdziałać takim sytuacjom, ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego wprowadziła możliwość składania skarg administracyjnych (kpa)<sup>1</sup>. Instytucja skarg jest od lat instytucją powszechną. Odgrywa ona, mimo powołania w latach osiemdziesiątych Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich nadal istotną rolę, zarówno w ochronie praw i interesów indywidualnych, jak i interesu społecznego (publicznego), przyczynia się do wykrywania licznych nieprawidłowości i nadużyć, do ulepszania działalności organów i innych jednostek organizacyjnych państwowych i samorządowych, a także do zmiany niezadowolających przepisów prawa<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> T. j. Dz. U. z 2010, Nr 182, poz. 1228 z późn. zm.

<sup>2</sup> Międzynarodowym organem właściwym do rozpoznawania wszystkich spraw dotyczących interpretacji i stosowania Konwencji oraz jej Protokołów dodatkowych jest Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Skargę indywidualną do Trybunału może wnieść każda osoba fizyczna lub prawna, znajdująca się pod jurysdykcją państwa – strony Konwencji. Oznacza to, że nie trzeba być obywatelem jednego z państw członkowskich Rady Europy. Skarga do Trybunału przysługuje tylko w takiej sytuacji, gdy Konwencja została naruszona przez jedno z państw, w których obowiązuje. Dopuszczenie do merytorycznego rozstrzygnięcia skargi indywidualnej zależy od spełnienia wielu warunków: Musi ona

## Podmioty uprawnione do złożenia skargi administracyjnej

Zgodnie z art. 63 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucji RP<sup>3</sup> każdy, niezależnie czy jest obywatelem państwa polskiego jest uprawniony m.in. do składania skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Konstytucyjne uprawnienie daje możliwość ingerencji w „naprawianie” szkodliwych bądź niezgodnych z prawem działań administracji. Nie ulega też wątpliwości, że w państwie prawa powszechność uprawnienia obywateli do składania skarg na działania administracji nie może być w żaden sposób ograniczana. Oczywistym jest też, że odczucia osoby składającej skargę co do jej podstaw, mogą być zgoła odmienne od oceny zasadności skargi przez uprawnionych do rozstrzygnięcia skargi. Prawo do składania skargi leży po stronie wnioskodawcy i to on decyduje kiedy i na jaką czynność czy też bezczynność organu administracji lub podległych pracowników ją wniesie. Po stronie organu administracji istnieje interes prawny w załatwieniu skargi nie tylko w sposób zgodny z prawem, ale też w sposób zrozumiały dla wnioskodawcy, o czym organy władzy państwowej często zapominają. Na wstępie należy podkreślić, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa<sup>4</sup> dalej: o.p., ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego<sup>5</sup>, dalej: k.p.a., reguluje procedurę składania skarg do organów państwowych, organów jednostek samorządu terytorialnego, organów samorządowych jednostek organizacyjnych oraz do organizacji i instytucji społecznych realizowane jest na zasadach określonych przepisami działu VIII Skargi i Wnioski K.p.a. Minister Finansów wydał Zarządzenie Nr 21 z dnia 6 sierpnia 2009 r. w sprawie trybu postępowania ze skargami i wnioskami w Ministerstwie Finansów<sup>6</sup> dalej: zarządzenie, które dodatkowo daje szereg praktycznych wskazówek co do poprawności rozpatrzenia skargi. Przed prawidłowym rozpatrzeniem skargi najważniejszym jest przypomnienie, że skarga musi odpowiadać jednocześnie dwóm podstawowym warunkom. Po pierwsze, nie może posiadać cech innego środka

---

dotyczyć wyłącznie naruszenia praw gwarantowanych w Konwencji i jej Protokołach dodatkowych, Przedmiotem skargi mogą być tylko działania i zaniechania władzy publicznej, Skarga może być więc złożona wyłącznie przeciwko państwu lub kilku państwom, które są stroną Konwencji – nie można kierować do Trybunału skarg przeciwko osobom fizycznym czy też organizacjom prywatnym. W stosunku do Polski dopuszcza się jedynie skargi dotyczące czynów, decyzji i faktów, które nastąpiły po 30 kwietnia 1993 r. Skarga nie może więc obejmować zdarzeń wcześniejszych. Ze skargą można wystąpić po wykorzystaniu wszystkich dostępnych w kraju środków odwoławczych, przewidzianych prawem dla sprawy, której skarga dotyczy.

<sup>3</sup> T. j. Dz. U. Nr 78, poz. 473 z późn. zm.

<sup>4</sup> T. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.

<sup>5</sup> T. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.

<sup>6</sup> Dz. Urz. MF Nr 10, poz. 53 z późn. zm.



prawnego uregulowanego w K.p.a. lub procedurach szczególnych (tj. w przypadku inspektorów i pracowników kontroli skarbowej w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej<sup>7</sup>, dalej: u.k.s. i o.p., ale też ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej<sup>8</sup> dalej: u.s.d.g. Po drugie, musi zawierać zarzut wadliwej działalności organu lub jego pracownika. W przypadku kiedy pismo – ponaglenie skierowane do organu kontroli skarbowej zatytułowane „skarga” jest tak naprawdę zarzutem proceduralnym w toku toczącego się postępowania kontrolnego, powinno zostać rozpatrzone „zwykłym pismem”, a jeżeli wymaga rozstrzygnięcia – postanowieniem. Warto też zaznaczyć, że szczególną formą skargi, np. na inspektora oraz pracownika kontroli skarbowej jest sprzeciw uregulowany w art. 84c u.s.d.g., do którego tylko w zakresie nieuregulowanym stosuje się przepisy K.p.a. W postanowieniu z dnia 13 grudnia 2012 r. Naczelny Sąd Administracyjny zajął stanowisko, zgodnie z którym przepisy art. 82 i art. 84-84c u.s.d.g. nie mają zastosowania do postępowania kontrolnego, które nie jest kontrolą podatkową, a w konsekwencji pisma strony w tej sprawie nie można uznać za sprzeciw złożony na podstawie przepisów tej ustawy, a jako skargę w rozumieniu działu VIII k.p.a.<sup>9</sup> Zatem w przypadku, gdy podatnik składa skargę w trybie u.s.d.g., do której nie jest uprawniony (z uwagi np. na odmienną procedurę względem organów podatkowych), skarga ta powinna zostać jednak rozpatrzona i to w trybie k.p.a., a nie tylko odrzucona z uwagi na to, że w danym trybie nie przysługuje.

### **Przedmiot skargi w postępowaniu administracyjnym**

W myśl art. 227 K.p.a. przedmiotem takiej skargi może być w szczególności zaniechanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw. Z powyższego wynika zatem, że ustawodawca nie ograniczył przedmiotu skargi. Osoba wnosząca skargę powinna wskazać jedynie przedmiot swojego niezadowolenia i podmiot, którego jej zdaniem błędne lub nieprawidłowe działania są powodem złożenia pisma. Warto przy tym zaznaczyć, że skarga administracyjna jest odformalizowanym środkiem ochrony różnych interesów jednostki, nie dającym jednak żadnych podstaw do uruchomienia dalszego trybu instancyjnego, tj. postępowania odwoławczego lub postępowania sądowo-administracyjnego. Negatywne rozpatrzenie skargi przez organ administracyjny (tj. nieuwzględniające stanowiska skarżącego) jest definitywne, a skarżącemu nie przysługują inne środki prawne w takim zakresie. Ustawodawca wskazuje, iż pisma powinny być kierowane do organów właściwych do ich rozpatrzenia (art. 228 K.p.a.) Z drugiej strony, jeżeli przepisy szczególne nie określają

---

<sup>7</sup> T. j. Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214 z późn. zm.

<sup>8</sup> T. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.

<sup>9</sup> Postanowienie Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn.. akt. I FSK 1629/12, LEX nr 1239170.

innych organów właściwych do rozpatrywania skarg, jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności (art. 229 K.p.a.). Organ właściwy do rozpatrzenia skargi może ją przekazać do załatwienia organowi niższego stopnia, o ile skarga nie zawiera zarzutów dotyczących działalności tego organu. Skargę na pracownika można przekazać do załatwienia również jego przełożonemu służbowemu, z obowiązkiem zawiadomienia organu właściwego do rozpatrzenia skargi o sposobie jej załatwienia (232 K.p.a.). W przypadku załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym, organ podatkowy może upoważnić funkcjonariusza celnego lub pracownika kierowanej jednostki organizacyjnej do załatwienia spraw w jego imieniu i w ustalonym zakresie, a w szczególności do wydania decyzji, postanowień i zaświadczeń (art. 143 o.p.).

W piśmiennictwie zwraca się uwagę na fakt, że skarga ma za przedmiot naganne sytuacje, które już powstały, ponieważ chodzi o ocenę skutków działania już podjętego lub działań będących w toku, jak też beczynności właściwych organów. Ma ona znamiona środka uruchamiającego kontrolę następczą. Ta jej cecha jest istotna w odróżnieniu od wniosku, o którym mowa w art. 241 K.p.a., który jest w swej treści zwrócony ku przyszłym działaniom. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 r. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż art. 227 K.p.a. zawiera przykładowe wyliczenie okoliczności, które mogą być przedmiotem skargi. Uregulowanie to z pewnością należy rozpatrywać w kontekście art. 221 § 1 i 2 K.p.a., który określa krąg ich adresatów. Przedmiotem skargi może być każda negatywna ocena działalności podmiotu powołanego do wykonywania zadań państwa lub innego podmiotu, np. organizacji społecznej, któremu zlecono zadania z zakresu administracji publicznej, oraz ich pracowników i funkcjonariuszy<sup>10</sup>.

### **Zasady przyjmowania, rozpatrywania skarg i wniosków**

W przypadku, zminimalizowanej formy skargi, która powoduje jej dostępność w złożeniu, to zgodnie z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, dalej jako rozporządzenie<sup>11</sup>, skarga może być wniesiona pisemnie, telegraficznie lub za pomocą dalekopisu, telefaksu, poczty elektronicznej, a także ustnie do protokołu (np. podczas przesłuchania strony przez inspektora kontroli skarbowej). W tym ostatnim przypadku, przyjmujący zgłoszenie sporządza protokół, który podpisują wnoszący skargę i przyjmujący zgłoszenie. W protokole zamieszcza się datę przyjęcia skargi, imię, nazwisko (nazwę) i adres zgłaszającego oraz zwięzły opis treści sprawy. Przyjmujący skargę dodatkowo potwierdza złożenie skargi lub wniosku, jeżeli zażąda tego wnoszący.

---

<sup>10</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn.. akt. I OSK 717/12, LEX nr 116720.

<sup>11</sup> T. j. Dz. U. Nr 5, poz. 46 z późn. zm.

W przytaczanym rozporządzeniu wyznaczone zostały ogólne zasady związane z rozpatrywaniem skarg, w tym m.in.:

1. zasada nie rozpoznawania skargi w przypadku niezawierania imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu wnoszącego skargę – w praktyce organów kontroli skarbowej tego typu skargi mogą być dodatkowo kwalifikowane jako anonimy czy też donosy;
2. zasada wyjaśnienia lub uzupełnienia skargi jeżeli z jej treści nie można należycie ustalić ich przedmiotu, wzywa się wnoszącego skargę do złożenia, w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wezwania, wyjaśnienia lub uzupełnienia, z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie skargi bez rozpoznania;
3. zasada rozpatrywania skargi wyłącznie w zakresie własnej właściwości, jeżeli dotyczy kilku spraw podlegających rozpatrzeniu przez różne organy, organ, do którego wniesiono skargę lub wniosek, rozpatruje sprawy należące do jego właściwości, a pozostałe przekazuje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni, właściwym organom, przesyłając odpis skargi lub wniosku, i zawiadamia o tym równocześnie wnoszącego skargę lub wniosek – w przypadku organów kontroli skarbowej najczęstszym odbiorcą skargi będzie dyrektor urzędu kontroli skarbowej, pomimo tego, że część skarg kierowana jest przez skarżących do Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, czy też Ministra Finansów, bądź Prezesa Rady Ministrów i to właśnie na działania dyrektora urzędu kontroli skarbowej;
4. zasada zakazu odpowiadania na skargę przez osobę której skarga dotyczy - skarga dotycząca określonej osoby nie może być przekazana do rozpatrzenia tej osobie ani osobie, wobec której pozostaje ona w stosunku nadrzędności służbowej. Także skarga na inspektora kontroli skarbowej czy też pracownika kontroli skarbowej nie może być rozpatrywana ani przez nich samych, ani przez kierownika, czy też naczelnika nadzorującego ich pracę. Najtrafniejsze zatem wydaje się powierzenie rozpatrzenia skargi przez pracownika działu niezwiązanego bezpośrednio z danym inspektorem kontroli skarbowej, np. przez innego inspektora kontroli skarbowej z innego oddziału czy też wydziału z upoważnienia organu kontroli skarbowej. Jednak w praktyce kontroli skarbowej to moment wniesienia skargi będzie podstawowym wyznacznikiem osoby odpowiedzialnej za jej rozpatrzenie. Zgodnie z rozwiązaniem przyjętym w art. 233 K.p.a. możemy wyodrębnić dwa odrębne rodzaje skarg. Pierwsza, gdy skarga (a w zasadzie podanie) strony, powoduje skutek prawny, o którym mowa w art. 61 § 3 K.p.a., tj. wszczęcie postępowania na żądanie<sup>12</sup>. Należy przy tym zauważyć, że w zakresie

---

<sup>12</sup> Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2009 r., sygn. akt. sygn. akt. ISA /Łd 1265/08.

prawidłowej weryfikacji strony przez organ kontroli skarbowej należy posłużyć się pojęciem strony, o którym mowa art. 133 o.p. Druga, gdy skarga pochodzi od innej niż strona osoby, to wtedy wywołuje skutek prawny, o którym mowa w art. 227 K.p.a. W pierwszym przypadku ustawodawca przyjmuje zasadę pierwszeństwa postępowania jurysdykcyjnego przed postępowaniem skargowym<sup>13</sup>. W przypadku z wniesionej skargi wynika, że odnosi się ona do sprawy załatwionej w drodze decyzji administracyjnej, wówczas skarga taka traktowana jest jako wniosek o wszczęcie postępowania. Postępowanie skargowe, jak czasami się przyjmuje, będzie miało charakter subsydiarny wobec postępowania jurysdykcyjnego. W postępowaniu z dnia 13 lipca 1983 r. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż „Artykuł 233 K.p.a. wyraźnie wyłącza załatwienie pism obywateli w ramach instytucji skarg i wniosków, jeśli dotyczą one spraw indywidualnych i pochodzą od strony<sup>14</sup>; pismo takie wszczyna postępowanie administracyjne z dniem doręczenia organowi administracji państwowej (art. 61 § 3 K.p.a.)”<sup>15</sup>. Problem występuje w istocie rzeczy we właściwym zakwalifikowaniu czynności dokonanej przez podmiot zainteresowany i ścisłym rozgraniczeniu drogi postępowania skargowego i ogólnoadministracyjnego. „Gdy skarga pochodzi od strony i w istocie wyczerpuje znamiona czynności procesowej postępowania jurysdykcyjnego, powinna być zakwalifikowana jako odpowiednia czynność tego postępowania i zgodnie z przepisami odnoszącymi się do tego postępowania załatwiona. W przypadku gdy skarga pochodzi od osoby niebędącej stroną ani podmiotem na prawach strony, należy ją potraktować i załatwić tak jak skargę właściwą (actio popularis). Tak samo też powinna być potraktowana skarga strony dotycząca postępowania jurysdykcyjnego, która jednakże nie wyczerpuje znamion żadnej z przewidzianych przez prawo czynności

---

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt. III SAB/Lu 12/08, który stwierdza, iż art. 233 wyraźnie wyłącza załatwienie pism obywateli w ramach instytucji skarg i wniosków, jeśli dotyczą one spraw indywidualnych i pochodzą od strony; pismo takie wszczyna postępowanie administracyjne z dniem doręczenia organowi administracji państwowej.

<sup>13</sup> M. Jaśkowska (w:) M. Jaśkowska A. Wróbel, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz tom I, Zakamycze 2009 r., s. 1030 oraz R. Kędziora, Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, C.H. Beck 2011 r., s. 355-356., M. Wierzbowski, A. Wiktorowska, K. Wojciechowska (w:) M. Wierzbowski, Skarga w sprawie indywidualnej, C.H. Beck Warszawa 2013 r., s. 1081.

<sup>14</sup> Skarga może być potraktowana jako wniosek o wszczęcie postępowania tylko wówczas, gdy pochodzi od strony, tzn. gdy podmiot składający ma przymiot strony w rozumieniu art. 28 K.p.a.

<sup>15</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 lipca 1983 r., sygn. akt. II SA 593/83, ONSA 1983, nr 2 poz. 55 z glosą K. Korzana, OSPiKA 1988, Nr 3, poz. 52.

procesowych”<sup>16</sup>. Skarga pochodząca od osoby, która nie jest stroną, może skutkować wszczęciem postępowania z urzędu w sytuacji, kiedy przepis szczególny wymaga wniosku strony (art. 61 § 2 K.p.a.). Postępowanie będzie mogło być prowadzone pod warunkiem uzyskania zgody strony. Skarżący nie nabywa przymiotu strony w postępowaniu wszczętym na skutek skargi<sup>17</sup>. Skarga jeżeli pochodzi od innej osoby, ale dotyczy sprawy administracyjnej w rozumieniu art. 1 pkt. 1 i 2 K.p.a., wówczas możliwe będzie wszczęcie postępowania jurysdykcyjnego z urzędu. W tym przypadku skarga osoby trzeciej będzie dla organu administracji publicznej źródłem informacji o ziszczeniu się okoliczności wskazanej w hipotezie normy prawa materialnego, umożliwiającej wszczęcie postępowania administracyjnego. W sytuacji tej, podmiot skarżący nie będzie stroną takiego postępowania. W wyroku z dnia 11 października 2000 r., Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż „Artykuły 233-235 K.p.a. uprawniają do złożenia w sprawie indywidualnej skargi przez osobę będącą stronami postępowania lub inne osoby. Złożenie skargi przez osobę niebędącą stroną postępowania powoduje jedynie taki skutek, że właściwy organ obowiązany jest działać z urzędu, natomiast osoba ta nie nabywa przymiotu strony w postępowaniu, choćby zostało ono wszczęte na skutek jej skargi. Działanie w postępowaniu na rzecz osób mających wyłącznie interes faktyczny nie daje uprawnień należnych organizacji występującej w interesie strony postępowania”<sup>18</sup>. W wyroku z dnia 13 listopada 2007 r. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż „W razie gdy przepisy prawa dają podstawę do wszczęcia postępowania z urzędu, nie stanowi podstawy do uchylecia decyzji, zainicjowanie takiego postępowania przez jednostkę nie mającą statusu strony. Przepisy prawa nakazują organowi administracji publicznej rozważanie podstaw prawnych wszczęcia postępowania z urzędu”<sup>19</sup>. Trzeba też podkreślić, że postępowanie administracyjne to nie tylko postępowanie kontrolne, w którego toku może zostać przeprowadzona kontrola podatkowa, ale też inne procedury wynikające z u.k.s., jak np. audyt, postępowanie mandatowe, pozyskiwanie informacji w trybie art. 7c i 7d u.k.s.

---

<sup>16</sup> Z. R. Kmiecik, *Wszczęcie ogólnego postępowania administracyjnego*, *Ius Novum* 2008, nr 1 poz. 114.

<sup>17</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 października 2000 r., sygn. akt. I SA 1352/99, niepubl. oraz G. Łaszczycza, *Szczególny przypadek wszczęcia postępowania administracyjnego z urzędu PiP 2002 r.*, z. 1, s. 67.

<sup>18</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 października 2000 r., sygn. akt. I SA 1352/99, Lex nr 78927.

<sup>19</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. akt. II OSK 1010/06, Lex nr 423859.

W związku z powyższym należy zgodzić się z poglądem prezentowanym przez Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 stycznia 2004 r., iż w sprawie, w której toczy się postępowanie administracyjne, skarga złożona przez stronę podlega rozpatrzeniu w toku postępowania, zgodnie z przepisami K.p.a., a skarga pochodząca od innych osób stanowi materiał, który organ prowadzący postępowanie powinien rozpatrzyć z urzędu (art. 234 K.p.a.). W takim przypadku organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest organ uprawniony do wszczęcia postępowania lub organ, przed którym toczy się postępowanie (art. 236 K.p.a.)<sup>20</sup>. Z tym że w przypadku kontroli skarbowej, należy podkreślić, że zgodnie z brzmieniem art. 240 K.p.a. do tego typu spraw będą miały zastosowanie przepisy u.k.s. oraz w zakresie nieuregulowanym o.p. W sytuacji gdy strona składa skargę w toku postępowania kontrolnego to należy ją rozpatrzyć właśnie w trakcie tego postępowania i uzewnętrznić w aktach sprawy. Skargę tego typu w zależności od jej treści merytorycznej można więc traktować jako np. zażalenie, czy też wniosek o przywrócenie terminu, itp. W jednym z orzeczeń sąd administracyjny zauważył, że skarga wniesiona w związku z treścią decyzji organu pierwszej instancji, w terminie przewidzianym w ustawie do złożenia odwołania, podlega rozpatrzeniu jako odwołanie od tej decyzji<sup>21</sup>. W przypadku, gdy tego typu skargę składa inna osoba np. świadek, biegły itd. to organ prowadzący postępowanie kontrolne, a w zasadzie inspektor kontroli skarbowej z upoważnienia organu kontroli skarbowej powinien rozpatrzyć tego typu skargę z urzędu.

Zgodnie z art. 235 § 1 K.p.a. skargę w sprawie, w której w toku postępowania administracyjnego została wydana decyzja ostateczna, uważa się zależnie od jej treści za żądanie wznowienia postępowania lub za żądanie stwierdzenia nieważności decyzji albo jej uchylecia lub zmiany z urzędu. Zatem to organ ma zastosować właściwy tryb nadzwyczajny odpowiedni do treści żądania, a jedynie w razie gdy rzeczywiście istnieją wątpliwości co do żądania strony określonego w piśmie stanowiącym wniosek wszczynający postępowanie administracyjne, w myśl art. 235 § 1 K.p.a. organ powinien stosując art. 9 K.p.a. zwrócić się do strony udzielając jej niezbędnych wyjaśnień i wskazówek, w celu doprowadzenia do sprecyzowania żądania<sup>22</sup>. Rozwiązanie to wymaga zatem przeprowadzenia analizy pisma kierowanego do organu i uzależnienia uznania pisma od wniosku wszczynającego

---

<sup>20</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 27 stycznia 2004 r. sygn. akt., II SA/Wr 2486/03, LEX nr 83519.

<sup>21</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r., sygn. akt. I SA/Wa 1742/04, Lex nr 198831.

<sup>22</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 20 maja 2008 r., sygn. akt. II SA/Gd 757/07, LEX nr 477244.

postępowanie w trybie nadzwyczajnym od jego treści.<sup>23</sup> Zgodzić należy się z poglądem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach wyrażonym w wyroku z dnia 13 lipca 2011 r., iż organ do którego skierowano skargę na podstawie art. 235 § 1 K.p.a. może uznać, że nie istnieją podstawy do wznowienia z urzędu postępowania, stwierdzenia nieważności kwestionowanej decyzji albo jej uchylecia lub zmiany.<sup>24</sup> Odmienny pogląd przedstawił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy, wyrażonym w wyroku z dnia 20 czerwca 2012 r., skarga złożona w trybie art. 235 K.p.a. skutkuje tym, że wznowienie postępowania następuje na żądanie strony. Powyższe rozstrzygnięcie koliduje z zasadą wyrażoną w art. 13 ust. 1 u.k.s., zgodnie z którą wszczęcie postępowania kontrolnego następuje wyłącznie z urzędu w formie postanowienia<sup>25</sup>.

W przypadku skargi niebędącej przedmiotem postępowania administracyjnego oraz skargi w toku postępowania administracyjnego organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest organ uprawniony do wszczęcia postępowania lub organ, przed którym toczy się postępowanie – czyli ten sam organ kontroli skarbowej (Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, dyrektor urzędu kontroli skarbowej). W przypadku skargi w sprawie zakończonej decyzją ostateczną organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest organ właściwy do wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo do jej uchylecia lub zmiany, czyli zgodnie z art. 26 ust. 4-8 u.k.s. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej lub dyrektor urzędu kontroli skarbowej.

Postępowanie skargowe kończy się czynnością faktyczną, czyli zawiadomieniem o sposobie załatwienia skargi lub o odmownym jej załatwieniu. Zgodnie z art. 238 K.p.a. elementy składowe zawiadomienia o sposobie załatwienia skargi powinno zawierać: oznaczenie organu, od którego pochodzi, wskazanie, w jaki sposób skarga została załatwiona, oraz podpis z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego osoby upoważnionej do załatwienia skargi, jeżeli zawiadomienie sporządzone zostało w formie dokumentu elektronicznego, powinno być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Zawiadomienie o odmownym załatwieniu skargi powinno zawierać poza ww. elementami uzasadnienie faktyczne i prawne oraz pouczenie, wynikające z art. 239 k.p.a. Organ właściwy do załatwienia skargi powinien załatwić skargę bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca (art. 237 § 1 K.p.a.).

---

<sup>23</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt. II OSK 1075/12, Lex nr 1166160.

<sup>24</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt. II SA/Gl 247/11, Lex nr 1085917.

<sup>25</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt. II SA/Bd 115/12, LEX nr 1253307.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów administracyjnych skarga przewidziana w przepisach K.p.a. uruchamia jednoinstancyjne postępowanie administracyjne o charakterze uproszczonym, kończącym się czynnością faktyczną – zawiadomieniem skarżącego o sposobie załatwienia sprawy. Sprawy skargowe rządzą się swoimi regułami. W postępowaniu tym nie istnieją bowiem strony, nie ma instancji, nie zapadają decyzje ani postanowienia oraz inne akty, a ma ono na celu ustalenie prawidłowości i terminowości działania organów administracyjnych i ich pracowników oraz zbadanie potrzeby podjęcia określonych czynności w celu wyeliminowania ustalonych nieprawidłowości<sup>26</sup>. Warto przy tym zauważyć i podkreślić, że nie każda działalność organów administracji podlega kontroli sądu administracyjnego. Sądy administracyjne nie są właściwe do rozpoznawania skarg powszechnych jakimi są skargi zawarte w dziale VIII k.p.a., a więc skargi związane z krytyką wykonywania zadań przez właściwe organy albo ich pracowników, ani także do oceny prawidłowości prowadzonego postępowania skargowego w trybie przepisów działu VIII k.p.a.<sup>27</sup> W związku z tym, że działania administracji publicznej będące przedmiotem skarg tego typu nie podlegają kontroli sądów administracyjnych z uwagi na to, że nie mieszczą się w katalogu czynności i aktów poddawanych nadzorowi sądowemu to niedopuszczalna jest także skarga na bezczynność w tym zakresie<sup>28</sup>. Niemniej jednak „niezadowolenie” z działania, np. inspektora lub pracownika kontroli skarbowej może znaleźć swoje ujście w odwołaniu od decyzji, a także w skardze do sądu administracyjnego, składanej w trybie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>29</sup>.

## Zakończenie

Prezentowana analiza porządkuje pewne niejasności jakie pojawiły się w trakcie stosowania przepisów skargowych. Procedura rozpatrywania skarg powinna być wykonywana z wnikliwością nie tylko co do przedstawionego w skardze stanu faktycznego wraz z wyjaśnieniem wszystkich okoliczności w sprawie, ale także w poszanowaniu przepisów proceduralnych w wydaniu zawiadomienia o sposobie załatwienia skargi lub o odmownym jej załatwieniu. Jednak pewien niedosyt obowiązujących rozwiązań pozostaje. Bowiem trudno przypuszczać, że wątpliwości przy rozpatrywaniu skarg będą zawsze rozpatrywane na korzyść wnoszącego skargę, tym bardziej, że proces dochodzenia do prawdy

---

<sup>26</sup>Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. akt. VII SA/Wa 1427/12, LEX nr 1218324.

<sup>27</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt. II OSK 241/09, LEX nr 557044.

<sup>28</sup>Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt. II OSK 241/09, Lex nr 557044; z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt. I OW 30/10, Lex nr 643335; z dnia 14 października 2010 r. sygn. akt. II OSK 2019/10, Lex nr 743368.

<sup>29</sup> T. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 z późn. zm.



obiektywnej zapada w jednostce organizacyjnej kontroli skarbowej, w której zatrudnieni są inspektorzy lub pracownicy kontroli skarbowej, których to działania są skarżone. Należy przy tym pamiętać, że inspektorzy i pracownicy kontroli skarbowej działają z upoważnienia dyrektora kontroli skarbowej, który również jest inspektorem kontroli skarbowej, i którego działania również podlegają skardze w trybie k.p.a.

## THE COMPLAINT IN THE ADMINISTRATIVE PROCEEDINGS

KAROLINA MUZYCZKA

### Summary

Administrative proceedings, although subject to a number of provisions regarding the scope of its duration, the practice does not always match the assumptions of the legislator. Thus, in practice, the parties and participants in proceedings are exposed to excessive length, and sometimes also on the mistakes made by officials. To counter such situations, the Code of Administrative Procedure introduced the possibility of administrative complaints.

### BIBLIOGRAFIA

- Kędziora R. (2011), *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, C.H. Beck., s. 355-356.
- Kmiecik Z. R. (2008), *Wszczęcie ogólnego postępowania administracyjnego*, Ius Novum, nr 1, poz. 114.
- Jaśkowska M., Wróbel A. (2009), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, tom I, Zakamycze, s. 1030.
- Wierzbowski M. A., Wiktorowska A., Wojciechowska K. (2013), *Skarga w sprawie indywidualnej*, C.H. Beck Warszawa 2013, s. 1081.

### Wykaz aktów normatywnych

- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucji RP, t. j. Dz. U. Nr 78, poz. 473 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.
- Zarządzenie Nr 21 z dnia 6 sierpnia 2009 r. w sprawie trybu postępowania ze skargami i wnioskami w Ministerstwie Finansów, Dz. Urz. MF Nr 10, poz. 53 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, t. j. Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, dalej jako rozporządzenie, t. j. Dz. U. Nr 5, poz. 46 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 z późn. zm.

## Orzecnictwo

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 lipca 1983 r., sygn. akt. II SA 593/83, ONSA 1983, nr 2 poz. 55 z glosą K. Korzana, OSPiKA 1988, Nr 3, poz. 52.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 października 2000 r., sygn. akt. I SA 1352/99, niepubl. oraz G. Łaszczycza, Szczególny przypadek wszczęcia postępowania administracyjnego z urzędu PiP 2002 r., z. 1, s. 67.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 27 stycznia 2004 r. sygn. akt., II SA/Wr 2486/03, LEX nr 83519.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r., sygn. akt. I SA/Wa 1742/04, Lex nr 198831.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. akt. II OSK 1010/06, Lex nr 423859.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 20 maja 2008 r., sygn. akt. II SA/Gd 757/07, LEX nr 477244.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt. III SAB/Lu 12/08.

Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt. II OSK 241/09, Lex nr 557044.

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2009 r., sygn. akt. sygn. akt. ISA /Łd 1265/08.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt. I OW 30/10, Lex nr 643335.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 2010 r. sygn. akt. II OSK 2019/10, Lex nr 743368.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt. II SA/Gl 247/11, Lex nr 1085917.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt. I OSK 717/12, LEX nr 116720.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt. II OSK 1075/12, Lex nr 1166160.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt. II SA/Bd 115/12, LEX nr 1253307.

Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. akt. VII SA/Wa 1427/12, LEX nr 1218324.

Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt. I FSK 1629/12, LEX nr 1239170.

## **Recenzje i varia**



# PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku*

## RECENZJA ZBIORCZA – tomy poetów współczesnych w wyborze

*Skorupy czasu. Barokowo – młodopolski stempel temporalny w liryce  
Wisławy Szymborskiej, Adama Zagajewskiego, Ewy Gaworskiej*

(...) twórczy akt czasu objawia się (...) jako śmierć samego czasu<sup>1</sup>

### *Wiersze – zdarzenia – kawałki czasu*

*Dziwny jest ten czas. Czasami się dłuży, ciągnie się bez końca, to znów biegnie zbyt szybko. (...) Czymże zatem jest? Nie wiemy. Wszystkie określenia tak bogate i radykalnie różniące się między sobą świadczą tylko o jednym, o intensywności i różnaitości doświadczeń w ich wymiarze czasowym<sup>2</sup>. W horyzoncie myśli filozoficznej, antropologicznej, literackiej, niejednokrotnie na przestrzeni wieków uwalniano kompetencję identyfikacji fenomenu temporalnego. Anthony Aveni słusznie konstatuje, iż „proces pozyskiwania informacji o naturze czasu zaczyna się tak samo: zapoczątkowuje go ludzkie doświadczenie”<sup>3</sup>, zaś Michał Heller dopowiada: „jednym z najbardziej osobistych doświadczeń człowieka jest doświadczenie zanurzenia w strumień czasu”<sup>4</sup>. Wraz z temporalnością jednostki, w „stałym biegu i nieustannej nowości czasu”<sup>5</sup>, wytwarzają się indywidualne doświadczenia, swoiste ornamenty obecności i pamięci, w chronicznej transfiguracji jakości czasu związanej z doznaniem, wrażeniem, wymiarem egzystencji. Obecność i pamięć są niepowszednią zasadą trwania jednostkowego. Barbara Skarga tak definiuje wskazane fenomeny – „obecność jest tłem, osnową, na której próbuję tkąć własny wzór. Ten wzór jest niepowtarzalny, jednostkowy, bo niepowtarzalne jest moje Ja. ; Pamięć (...) jest sposobem (...) bycia, należy do jego struktury. Zapisuje w świadomości doświadczenia. Jest zatem indywidualnym przeżyciem”<sup>6</sup>. Egzystencja jest ergo zapisem wydarzeń minionych, aktualnych oraz tych, które*

---

<sup>1</sup> Georges Poulet, *Metamorfozy czasu. Szkice krytyczne*, przeł. Wanda Błońska, wybór Jan Błoński, Michał Głowiński, Warszawa 1977, s. 67.

<sup>2</sup> Barbara Skarga, *W poszukiwaniu źródłowego czasu*, [w:] tejeż, *Kwintet metafizyczny*, Kraków 2005, s. 65.

<sup>3</sup> Anthony Aveni, *Budowanie na podstawowych rytmach*, [w:] tegoż, *Imperia czasu. Kalendarze, zegary i kultury*, przeł. Paweł Machnikowski, Poznań 2001, s. 405.

<sup>4</sup> Michał Heller, *Uchwycić przemijanie*, Kraków 2010, s. 7.

<sup>5</sup> Roman Ingarden, *Człowiek i czas*, [w:] tegoż, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 42.

<sup>6</sup> Barbara Skarga, *Tercet metafizyczny*, Kraków 2009, s. 176 i 213.

nadejść. Jest – powtarzając za autorką *Tercetu metafizycznego* – „byciem zamkniętym”<sup>7</sup> między różnymi wersjami temporalności. Czasowość napęła się mgniejszymi, momentami, sekundami, czerpiąc z egzystencji, której „fenomenalne otoczenie wypełnione jest wydarzeniami. To wydarzenia rozrywają i zmieniają bieg czasu”<sup>8</sup>. Wydarzenia przeistaczają egzystencję, odnawiając tym samym każdy świeży moment czasu. U źródła tego momentu otwierają się perspektywy nieprzewidywalne, konstytuują formy trwałe. Człowiek – persona tragiczna – „stworzony był czasowy, jest zanurzony w istniejącym już czasie, poza który wyjrzeć nie może”<sup>9</sup>, szarpie się, zawiesza w oddechach przeszłości, zastyga w teraźniejszości, albo nieoczekiwanie wymyka się w przyszłość. Wypatruje tego, czego nie ma, rozpamiętuje stratę czasu dawniejszego. Jest – jak definiuje człowieka autorka *Śladu i obecności* – „bytem oczekującym, bytem, który ma poczucie braku tego, na co czeka”<sup>10</sup>. Ów byt oczekujący, wbrew dramatyczności indywidualnej kondycji, poszukuje ewentualności w widnokręgu temporalnym, aby nie „tonąć w tym wiecznie płynącym strumieniu, od nas niezależnym, niezrozumiałym w swym biegu, nie dającym się opanować”<sup>11</sup>. Człowiek ten, będąc kompleksą czasową, uzmysławia sobie swoją wątłość, nieodnawialność, tymczasowość. Jego rachityczność egzekwuje notoryczne krażenie pomiędzy zaistnieniem a nieistnieniem. Doznając nieprzepartego czasu w przemijaniu, człowiek ulega swoistemu wewnętrznemu rozpadowi. Jak mówi Józef Tischner – „chwila obecna jest chwilą utraty ostatniej z możliwych: człowiek traci samego siebie”<sup>12</sup>. Świadomość utraty implikuje niezgodę na przelotność egzystencji. Poprzez ontologiczny antecedens wrzucenia w doczesność, nurt czasu zlepia „pokruszony świat”<sup>13</sup>, rewaloryzując potencję człowieczego bytowania. Z pozostałych ziaren, okruszków temporalności oczekującej, powstają wiersze. Dojrzewając w wyobraźni poetyckiej wybranych jednostek, ratują je przed unicestwieniem. Wiersze – kawałki czasu<sup>14</sup> ocalają od zamknięcia osobniczości, przedłużają bycie, które unicestwił czas i pozwalają podarować czyjś ślad czasu innym, pozostawionym w swoim czasie. Według autorki *Tożsamości i różnicy* – „istnieje teza, iż czas jest ziarnisty. (...) tworzy go wciąż falujący piach, na którym ślady trwają tak krótko, zmiecione przez wiatr i rozbijane przez głazy i kamienie. Na głazach niemal nic się nie odciska, toteż, gdy one uderzają, nawet ślady zginąć mogą bezpowrotnie. Wydarzenia niszczą i początkują, przynoszą śmierć i narodziny, żłobiąc doświadczenia

---

<sup>7</sup> Barbara Skarga, *W poszukiwaniu źródłowego czasu*, dz. cyt., s. 82.

<sup>8</sup> Tamże, s. 82.

<sup>9</sup> Hanna Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Kraków 2003, s. 15.

<sup>10</sup> Barbara Skarga, *W poszukiwaniu źródłowego czasu*, dz. cyt., s. 61.

<sup>11</sup> Tamże, s. 66.

<sup>12</sup> Józef Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011, s. 138.

<sup>13</sup> Barbara Skarga, *Tercet metafizyczny*, dz. cyt., s. 129.

<sup>14</sup> Określenie „kawałki czasu” pojawia się u Sorena Kierkegaarda [*Albo-albo*, t. 1, tłum. Jarosław Iwaszkiewicz, Warszawa 1976, oraz Emila Ciorana [*Upadek w czas*, przeł. Ireneusz Kania, Warszawa 2008].

*i pokazując, jak dalece w naszym dziejowym bytowaniu jesteśmy ograniczeni i w wiedzy, i w działaniu*"<sup>15</sup>. Pomimo, iż śmierć, którą Barbara Skarga definiuje jako kres czasu<sup>16</sup>, uśmierca byt lirnika, pozostawia ocalony ślad czasu świata indywidualnego zdarzenia, niepowtarzalnego wnętrza. Ślad osobistego doświadczenia pozostawionego w języku kompozycji lirycznej, powoduje odszyfrowanie wpisanego w wiersz momentu terażniejszości. Odpieczętowywanie czasowości wiersza, przenikanie jego wnętrza, permanencji słów, anatomii języka „gwarantuje ruch i stwarza możliwość obcowania z tymi samymi sensami, z którymi obcuja autorzy z innych epok. W czasie podróży więc same słowa, a właściwie – to, co w nich niezmiennie, uniwersalne”<sup>17</sup>. Marcin Orliński celnie traktuje język jako „mapę czasu”<sup>18</sup>. Rację ma badacz, konkludując, iż – „Tekst zależy od czasu. Z jednej bowiem strony każdy tekst powstaje w pewnej epoce, która nań oddziaływa i która w nim się odbija. Z drugiej zaś – zarówno akt pisania, jak i akt czytania wiążą się z indywidualną percepcją czasu i faktycznym jego wycinkiem, który pisarz lub czytelnik musi poświęcić konkretnemu utworowi”<sup>19</sup>. Czytanie, nade wszystko polifonicznej, polichromicznej, kalejdoskopowej liryki współczesnej jest zdarzeniem do głębi egzystencjalnym. Każdy wiersz jest odrębnym nadawcą zagnieżdżonej w jego wnętrzu czasowości, kawałkiem kory werbalnej z pnia czasu, w którym niczym w lustrze odzwierciedlają się transcendentalne i egzystencjalne rudymenty człowieka współczesności. Z taką architektoniką łączy się bezpośrednio percypowanie żywiołu temporalności, warunkującego delimitację obecności indywidualnej i zbiorowej. Era kultury ponowoczesnej zasiedla w liryce faktor temporalny, w którym konkretyzują się cierpienia człowieka współczesności<sup>20</sup>. Doba pośpiechu, ekspansywnej gonitwy za czasem, zniewala poniekąd moment otwierania się indywidualnej atypowości, przewlekania go, by móc wychwytywać świeżą chwilę, czy jak nazywa ją Danuta Opacka-Walasek „»porcję« czasu”<sup>21</sup>. Tym dynamiczniej liryka najnowsza absorbuje najmniejsze fragmenty czasowości, tym wyraźniej lokuje je w wierszu, aby ocalić pamięć i obecność, a nadto wybraniać pospiesznie więdące zdarzenia. Liryka ta stała się, jak niezrównanie wyartykułował Orliński w swoich dywagacjach o czasie, „elektrokardiogramem przyspieszonego pulsu, co można zresztą traktować jako pociągnięty do absurdu modernistyczny »mit nowości«, zgodnie z którym przeszłość (również ta niedawna) coraz szybciej się starzeje”<sup>22</sup>. Nieodwołalnie,

---

<sup>15</sup> Barbara Skarga, *W poszukiwaniu źródłowego czasu*, dz. cyt., s. 83.

<sup>16</sup> Tamże, s. 83.

<sup>17</sup> Marcin Orliński, *Czas we współczesnej poezji polskiej*, „Twórczość”, Rok LXVI, nr 1(770)/2010, s. 82.

<sup>18</sup> Tamże, s. 92.

<sup>19</sup> Tamże, s. 84.

<sup>20</sup> Zob. Zygmunt Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2004, *passim*.

<sup>21</sup> Danuta Opacka-Walasek, *Chwile i eony. Obrazy czasu w polskiej poezji drugiej połowy XX wieku*, Katowice 2005, s. 101.

<sup>22</sup> Marcin Orliński, *Czas we współczesnej poezji polskiej*, dz. cyt., s. 87.

pomimo efemerydalnego mirażu zarządzania czasem, on i tak pozostanie triumfator w grze z człowiekiem, podejmującym wysiłki jakiegokolwiek rewolty. Czas – triumfator jako ostatni przesądzi o diachronii człowieczych dylematów, albowiem, jak dedukuje Skarga – „*Wszystko się kończy. Kończy się coś, co wydawało się trwałe, co było tak mocno związane z naszym byciem (...). Nic nie zostaje. I to Nic świadczy o nieubłaganym biegu czasu, wszystko przemija*”<sup>23</sup>. Oto autentyczne *par excellence* oblicze potężnego Triumfatora nad człowieczym bytowaniem. Im bardziej przyspiesza biorytm nowoczesności, tym częściej i chętniej wektor poezji współczesnej kieruje się w domeny temporalne epok zaprzyszłych. Z regionów minionych zostaje przeszczepiona w terażniejszość pamięć utrwalona, którą poeci współcześni zawierają dogłębnemu przeżyciu temporalnemu.

W niespokojnym nurcie barokowej Europy, spostrzega się gruntowną regresję świadomości jednostki, kryzys implikujący powinność pozyskiwania wartości inwariantnych. Artysta barokowy dysponował poczuciem deprecjacji poprzednio aprobowanego, humanistycznego szeregu wartości. Ustawicznie asystującym siedemnastowiecznemu twórcy odczuciem stała się obawa, troska, zagubienie, klimaty eschatologiczne, intuicja egzystencjalnego zagrożenia, amplifikacja pesymizmu, bezustanne trwożne oczekiwanie, zmagania oraz dojmujący pośpiech. Niemniej jednak, twórca doby barokowej czynił wysiłki wybrania ustanowionej przedtem hierarchii i pokładał wiarę w prawdopodobieństwo jej wybawienia. Wyobrażenia epoki dyferencji i dysharmonii stanowi poniekąd pas transmisyjny, scalający tradycję kulturową ze współczesnością. Literatura ery kwiecistej, upowszechniała dwie koncepcje egzystencji człowieczej. Reprezentujący pierwszą z nich Mikołaj Sęp Szarzyński bezładną egzystencję percypował jako nieustanną walkę, zmaganie się jednostki z zaznawaniem bezsiły wobec rzeczywistości, naprężenie spirytualne, wątplenie, rozżalenie z powodu przemijalności egzystencjalnej, wpisanej w kondycję wanitatywnej doczesności<sup>24</sup>. Węzłowymi budulcami Sępowego horyzontu lirycznego uwidaczniają się ergo bojaźń, zawieszenie, naprężenie, oraz przelotność obecności. Sebastian Grabowiecki, jako adherent drugiej koncepcji, głosił, że bytowanie człowiecze zapełnia wyłącznie zamyślenie nad śmiercią. Poeta był eksploratorem innowacyjnej diagnozy kondycji człowieka w uniwersum, jego nastawienia do makrokosmosu, Boga, do zaznawania ruchu i czasu. To poeta spoglądający na rzeczywistość z rezerwą i kierujący wskaźnik dociekań w dziedzinę nieskończoności<sup>25</sup>. Wytwory tej liryki, wydobywają na jaw

---

<sup>23</sup> Barbara Skarga, *W poszukiwaniu źródłowego czasu*, dz. cyt., s. 76.

<sup>24</sup> W *Sonecie IV O wojnie naszej, którą więdziemy z szatanem, światem i ciałem* poeta zapisał: (...) *bojowanie byt nasz podniebny; (...) świata łakome marności o nasze pilno czynią zepsowanie; Cóż będę czynił w tak straszliwym boju, wąthly, niebacznym, rozdwojony w sobie?*, [w:] Mikołaj Sęp Szarzyński, *Poezje zebrane*, wydali: Radosław Grześkowiak, Adam Karpiński, przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicza, Warszawa 2001, s. 35.

<sup>25</sup> Zob. Sebastian Grabowiecki, *Rymy duchowne. Wybór*, Kraków 2002.



*dramatis personae*, partyturę osobniczego wnętrza. Kompozycje poetów barokowych wypełniają rozmyślenia wanitejskie, namysł nad śmiertelnością i wątpliścią bytu, korespondując z wynurzeniami zamkniętymi w poezji młodopolskiej.

### **„Mistrzynie atramentu”. Łowienie niepokoju. Wisława Szymborska**

Tak elokwentnie mianowała autorkę *Nieba* Grażyna Borkowska<sup>26</sup>. Pominąwszy kilka zdań z cytowanego akapitu, wyłania się niezrównanie zajmujące odczytanie: „mistrzynie (...) prawdziwych lęków i prawdziwego kosmicznego zatrwożenia”<sup>27</sup>. Twórczość Wisławy Szymborskiej to – wykorzystując wyborną konkluzję Jean-Pierre Richarda – „szkatułkowy świat, którego zgłębianie wymaga sporo czasu i wysiłku polegającego na pokonywaniu kolejnych przeszkód i cierpliwym przewyciężaniu wstydlivosti bytu”<sup>28</sup>, w którym zażywają wytchnienia i dojrzewają sensory dorobku twórczego autorki *Rozpoczętej opowieści*. U Szymborskiej<sup>29</sup>, tak jak w poezji i sztuce barokowej uwidacznia się wątpliwość, kruchość bytowania w doczesności, permanentnie zagrażająca człowiekowi przemijalność, heraklitejska zmienność chwili<sup>30</sup>. Tragiczność szamotaniny pomiędzy istnieniem a nieistnieniem, obecnością a nieobecnością, poblizie dumań o śmierci i bycia tutaj na moment, jednorazowość istnienia [jak ujęła poetka w jednym ze swoich wierszy: „jestem jednorazowa aż do szpiku kości”<sup>31</sup>], to prognostyk deficytu, lęku, zapóźnienia i przerażenia, niepewności bytowej. W swoich kompozycjach autorka *Milczenia roślin* pozostawiła wpisy: *Mogłam być(...)/Szarpaną wiatrem częstką krajobrazu [W zatrząsieniu (Chwila), s. 10]; prędko, bo w czasie/niewiele masz czasu,/z miejsca na miejsce(...)/gdzie ciemność i rozterka*<sup>32</sup>; *Jedna za drugą zachodziły zmiany/nawet w ograniczonym polu okamgnienia(...)* i *zdumionego udziału w tej grze/regułach nieznanych [Nieuwaga, (Dwukropek), s. 33, 34]*, w których wyczuwalny jest eksplicytny światopogląd Pascala, wyrażający przeświadczenie o tymczasowości, wątpliwości egzystencjalnej, człowieczej niepokaźności względem bezkresności. Autorka *Ludzi na moście* stąpa doliną Pascalowskiej samotności, oświetlając tragiczność kruchości wobec trwałości, znikomości wobec niebotyczności, przelotności wobec

---

<sup>26</sup> Grażyna Borkowska, *Szymborska eks-centryczna*, „Teksty Drugie”, Warszawa 1991, nr 4, s. 46.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Jean-Pierre Richard, *Poezja i głębia*, przekład i posłowie Tomasz Swoboda, Gdańsk 2008, s. 16.

<sup>29</sup> Zob. np. liryk *Chwila*. Wiersze z tomu *Chwila* czerpię z wydania: Wisława Szymborska, *Chwila*, Kraków 2003, s. 8. Kolejne przytoczenia z tego wydania oznaczam w nawiasach tytułem wiersza, tomu, podając numer strony. Identyczną zasadę stosuję przy cytowaniu wierszy poetki z innych tomów.

<sup>30</sup> Zob. Tadeusz Gadacz, *O ulotności życia*, Warszawa 2008; autor zapisał: *Obraz czasu Heraklita jest obrazem nieustannej zmiany, różnicy i inności. Każda chwila jest inna, różna*, s. 20; *Rzeka czasu nieustannie się zmienia, a my wraz z nią*, tamże.

<sup>31</sup> Wisława Szymborska, *Próba*, [w:] S. Balbus, *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szymborskiej*, Kraków 1996, s. 209.

<sup>32</sup> Wisława Szymborska, *Labirynt*, [w:] tejże, *Dwukropek*, Kraków 2005, s. 31.

odwieczności. Przesyt, przepełnienie, zatłoczenie codzienności, jej żałosna powtarzalność, kłopotliwa niewygodność i ulotność „nie jest dostrojona do tej nieskończonej pełni, w dodatku zmiennej i ulotnej”<sup>33</sup>. Lustrzane dylematy Pascala i Szymborskiej petryfikują wiecznotrwałą potencję świata, w którym, jak konkluduje Andrzej Lam „spoza bogactwa i bujności świata przeziiera (...) próżnia, znikomość, rozkład”<sup>34</sup>. Prymarnymi kategoriami Pascala i Szymborskiej są zatem – przestrzeń, ruch, czas: „Ruch nieskończony: punkt, który wypełnia wszystko; chwila spoczynku: nieskończoność bez ilości, niepodzielna i nieskończona”<sup>35</sup>. To lingwistyczny<sup>36</sup> pejzaż osadzonej wśród transcendentnych obiekty jednostki. Poczynione dotychczas postrzeżenia potwierdza Marian Stala, odkrywając, iż fundamentalia liryki Szymborskiej uzewnętrznia „poczucie duchowej niewygody, sięgającej (maskowanego przez ironię) cierpienia”<sup>37</sup>. Duchowa niewygodność poetki wyrasta z aury wanitatywnej filozofii. Świadomość marności doczesności, zniewolenie poczuciem anihilacji a ufnością w nieśmiertelność ducha, a ponadto pokusa nieprzemijalności, woła chwycenia zwiewnego czasu, absorbuje autorkę *Lekcji*. Wyraźne parantele czasowości z myślą wanitatywną baroku, czasowa zależność doczesności<sup>38</sup>, mknącej od przyścia ku odejściu, naszyte w kompozycjach lirycznych Sępa Szarzyńskiego czy Grabowieckiego, nieobce są udręczonemu podmiotowi Szymborskiej. W liryku *Tutaj* autorka mówi: *Nic tutaj trwałego, / bo od zawsze na zawsze we władzy żywiołów*<sup>39</sup>. Liryczka, przeświadczona o dramatyczności bycia, pozostaje zanurzona w domenie niemrawego optymizmu, a równocześnie trwa w specyficznym czasie poranionym, temporalności półprzymkniętej, wysuptywanej z podstawowego biegu czasu, bowiem „sprawa trwania czasu w stosunku do istnienia człowieka niepokoi poetkę, narzuca jej czujność intelektualną”<sup>40</sup>. Do lirycznego głosu w wierszu dokłada indywidualne instrumentarium, którym, jak orzeka Stanisław Balbus „wprawia nas zawsze

---

<sup>33</sup> Andrzej Lam, *Echa baroku w poezji Wisławy Szymborskiej*, „Życie literackie”, Rok XXXVII, nr 47(1861), Kraków 1987, s. 5.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Blaise Pascal, *Myśli*, przeł. Tadeusz Żeleński-Boy, Poznań-Warszawa-Kraków 1921, s. 83, [@:] CBN, [www.polona.pl](http://www.polona.pl).

<sup>36</sup> Ciekawe dociekania o warstwie językowej wiersza Szymborskiej zawiera tekst Wojciecha Ligęzy, *Świat w stanie korekty*, „Twórczość” Rok XXXIX, nr 9 (454) 1983, s. 89-94.

<sup>37</sup> Marian Stala, *Radość czytania Szymborskiej*, „Znak” nr 6 (421 Rok XLII), Kraków 1990, s. 36.

<sup>38</sup> Zob. ciekawe ustalenia Małgorzaty Baranowskiej w tekście *Straszne światło stoicyzmu*, „Teksty Drugie” nr 4, dz. cyt.: *Nasze jednorazowe życie odcinają dwie chwile, do których w żaden sposób nie możemy się przygotować. Człowiek przychodzi przypadkiem i odchodzi przypadkiem. Rodzi się w ograniczeniu będącym najważniejszym, nie dającym się przekroczyć, faktem jego życia. Miliony istnień rzucone w świat (...) skazane są na ograniczenie.*, s. 63.

<sup>39</sup> Wisława Szymborska, *Tutaj*, [w:] tejsze, *Tutaj*, Kraków 2009, s. 6.

<sup>40</sup> Jan Śpiewak, *Pracowite zdziwienia. Szkice poetyckie*, Warszawa 1971, s. 420-421.

w niepokój;(...)wylawia(...)z rzeki czasu(...)nieuleczalne kalectwo metafizyczne człowieka”<sup>41</sup>. Jest to ten sam świat niepokoju, który odczytujemy z poezji barokowej, czy młodopolskiej. Świat, w którym niemało jest – jak ujmuje Jerzy Jarzębski „nicości zawstydzającej sobą Istnienie, (...) ciemny, niejasny, stronniczy i grzeszny”<sup>42</sup>.

Motywyce temporalnej podlega twórczość kolejnego poety barokowego – Daniela Naborowskiego<sup>43</sup>. Antecedens ów konsoliduje lirykę barokowego artysty z rozmyślaniami zawartymi w pisarstwie młodopolskiego polihistora Antoniego Langego, jak też, analizowanych tutaj poetów współczesnych. Na przełomie XVI i XVII stulecia wylały się przerażenia, wątpliwości i naprężenia człowieka uwięzionego w plecience przemijalności, ulotności, nietrwałości. Proces akceleracji u schyłku dziewiętnastowieczności zapisał w kondycji człowieka obawę, niemoc, smutek i obezwładniający przestach. Aura każdego przełomu stuleci, instaluje w człowieku takiego aktu epokowego, niewiadome, pytajniki, wahnięcia, co staje się transliteracją czasowości wchłoniętej przez poezję. Według Naborowskiego makrokosmos podlega wirowaniu, ruchowi, przekształcaniu. Odwieczna temporalność planetarna, a także związana z nią wszelka motoryka człowiecza, dowodzi przemijalności istnienia. Podobnie jak Lange w wielu swych kompozycjach poetyckich<sup>44</sup>, Naborowski – w optyce wanitatywno-temporalnych dociekań – próbuje odszukać sens istnienia i rozpoznać naturę człowieka. Wiersz *Krótkość żywota*<sup>45</sup> w skondensowanej formie ukazuje metaforykę efemeryczności egzystencji. Poeta barokowy, młodopolski<sup>46</sup> oraz współczesny, podkreśla, iż życie jest jedynie zwiewnym mgnieniem, zaledwie rozbłysek grodzi kołyskę od trumny.

### *Chronometr zmęczenia. Adam Zagajewski*

Barokowo – młodopolski wyraz liryki Zagajewskiego uzewnętrznia się w demonstrowaniu odczuć, definiowanych jako niejasne, nostalgiczne, zmęczone.

---

<sup>41</sup> Stanisław Balbus, *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szymborskiej*, dz. cyt., s. 24, 69, 93.

<sup>42</sup> Jerzy Jarzębski, *Kilka zdań o wstydzie istnienia*, „Teksty Drugie” nr 4, dz. cyt., s. 4.

<sup>43</sup> Zob. Daniel Naborowski, *Wirydarz poetycki*, [w:] tegoż, *Poezje*, Kraków 2003.

<sup>44</sup> Zob. Antoni Lange, *Poezje*, cz. I, Kraków 1895; *Poezje*, cz. II, Kraków 1898; *Rozmyślania*, Kraków 1906.

<sup>45</sup> Zob. Maciej Włodarski, *Daniel Naborowski*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej. Literatura staropolska*, tom 1, s. 410-423, Warszawa 2007. Autor atrakcyjnie eksploruje tu przywołany liryk Naborowskiego, s. 414-415.

<sup>46</sup> Beata Szymańska, *Kultury i porównania*, Kraków 2003, s. 137-138. Badaczka stwierdza: „literatura „tego okresu buduje obrazy tworzące nieokreśloną atmosferę smutku, przemijania, nietrwałości rzeczy”.

W reprezentatywnym wyborze wierszy<sup>47</sup> odczytać można następujące wynurzenia liryka: „*Placę, bo wszystko przemija i przemienia sięli powraca, lecz nigdy w tej samej postaci*” [Kos, s. 160]; „*Mała fontanna w centrum placu/podnosi nieśmiało dwa warkoczki wody, przypominając o tym, czym jest życie*” [Square d’Orleans, s. 201]; „*Czemu te chwile tak krótko trwają?*” [Anteny w deszczu, s. 259, 263]; „*zastanawiam się, kim jestem,/przechodzień, który nie trwa długo*” [Ulica Józefa, s. 277]; „*Dokąd idzie nicomość?*” [Rozmowa z Fryderykiem Nietzschem, s. 117-118]; „*Bóg (...) umiera*” [Lawa, s. 123-124]; „*Moje życie leżało rozdarte/po obu stronach drogi, kruche jak papier mapy*” [Szybki wiersz, s. 155]. To zaledwie nieznaczna porcja przykładów. Zagajewski, podążając tropem pascalsko-nietzscheańskim, ostentacyjnie uzmysławia nietrwałość istnienia człowieczego, wszakże nie protestuje demonstracyjnie, a zaledwie lokalizuje w przestrzeni wierszy zapytania. Pytania te stawiał człowiek baroku, człowiek dziewiętnastowieczności, zadaje je również człowiek współczesności. Chodzi tu jednak o coś więcej. O ładunek uczuć wsączonych w pytajniki, przez jednostkę wrzuconą w epilog dwudziestowieczności. Pytajniki autora *Rozmowy z Fryderykiem Nietzschem* odgrywają doniosłą funkcję. Po pierwsze, wydostają czytelnika z gorsetu szablonowości, dogmatyzmu, pozwalają odnaleźć się – jak ujmuje Piotr Michałowski – poza „*naukowo-kulturowym więzieniem, którego mury skazują na ciasny krąg pojęć, nie pozwalając na zgłębienie tajemnic natury*”<sup>48</sup>, a po drugie, stają się stymulantem powszechnej i ponadczasowej batalii o sanację kulturową, o zrzućenie łańcuchów ery wyczerpania oraz indywidualnego rozplątywania meandrycznych dylematów ontologicznych – prymarnych, bowiem zespolonych z położeniem każdej jednostki. I wreszcie po trzecie – „*otwierają się różne wnętrza człowieka widziane w różnych perspektywach czasu*”<sup>49</sup>. Zbliży to autora *Płótna* do modelu liryki Szymborskiej, który Michałowski wybornie definiuje jako – „*poezję pytań albo wręcz poezję wątpliwości*”<sup>50</sup>. Przybliży też autora *Ziemi ognistej* do defetystycznych zwierzeń Grabowieckiego, Naborowskiego, Sępa Szarzyńskiego, Langego oraz Kazimierza Przerwy-Tetmajera, których poetyckie dictum przesycą rozbicie, zawód, trwoga, fluid przemijalności. W zbiorze kompozycji poetyckich Zagajewskiego obecny jest rezerwuar faunistyczny o znaczącej symbolice. Jak celnie stwierdza Opacka-Walasek – „*przytlaczające tempo przemijania, którego odczucie podsycy jeszcze wyścig z czasem, nakazuje określić go w kategoriach teriomorficznych, z akcentem na drapieżność i gotowość do szybkiego skoku*”<sup>51</sup>. Różne gatunki ptaków: jastrząb, gawron, skowronki, mewy, sikorki, wróble, wrony,

---

<sup>47</sup> Adam Zagajewski, *Wiersze wybrane*, red. Ryszard Krynicki, Kraków 2010. Korzystając przy analizie z tego tomu, w nawiasach podaję tytuł wiersza, z którego pochodzi cytat oraz paginację.

<sup>48</sup> Piotr Michałowski, *Wisława Szymborska*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej*, tom 4, *Literatura współczesna*, Warszawa 2008, s. 373.

<sup>49</sup> Jan Śpiewak, *Pracowite zdziwienia*, dz. cyt., s. 421.

<sup>50</sup> Piotr Michałowski, *Wisława Szymborska*, dz. cyt., s. 378.

<sup>51</sup> Danuta Opacka-Walasek, *Chwile i eony*, dz. cyt., s. 46.

kolibry, gil, sokół, kos, jaskółki, czaple, słowik, orły, puszczyk, sowa, nietoperz, drozd, pelikany – odzwierciedlają inwariantne dążenia człowieka, tęsknoty za realizacją rojeń. Figura ptaka<sup>52</sup> przypomina o wyswobodzeniu się z siatki idei, będącej niekiedy opresją. Autor *Anten*, jako tropiciel bytu, nie uchyla się od iniekcji piękna zdarzeniom wymijanym. Zapisuje to, co niepochwytnie, sekundowe, rozpinane w niepamięci. Poeta wnikliwiej zerka w „poblize”<sup>53</sup> ontologiczne, ekspansywniej wsuwa się w spoiny jego emanacji, infiltrowuje treść zdarzeń, będąc radykalnie gotowym do zamyślenia i retrospekcji. Eksponentem swoich identyfikacji czyni właśnie postać ptaka. Figura ta symbolizuje iluzoryczność nowoczesności, drapieżność, tragizm, nietrwałość jej artefaktów, a przede wszystkim nierozwagę i samotność człowieka. Ptaki z wierszy Zagajewskiego są ruchliwe, pospieszne, często ukazane w locie, bądź w ruchu lot przypominającym, albo immobilne, na przykład – „kroczyły ciemne suknie wron” [Muszla, s. 143]; „lot nietoperzy” [Pożegnanie Zbigniewa Herberta, s. 198]; „Po polach kroczą czarne ptaki, które wciąż na coś czekają” [Autoportret, s. 207]; „pelikany lecą tuż nad gładką skórą morza” [Delfiny, s. 257]<sup>54</sup>. I voilà lot istot temporalnych personifikuje modernistyczne utęsknienie za wybitnością, a ponadto ułomność, lekkomyślność, iluzjonizm, dramatyzm, idealizm okaleczony. Młodopolskich lotników – zaplątanych w wierszach Zagajewskiego – znamionuje też pokusa niecodzienności, zachwycenia, potencji. Defetystyczny pejzaż petryfikuje wszechobecna czern, symbolizująca melancholijność, przygnębienie, utęsknienia, neurotyczną okrywę egzystencji, śmierć, na przykład – Czarna rzeka [tytuł wiersza, s. 120]; czarne konie [Lawa, s. 123]; czarne miasto [Palmiarnia, s. 148]; czarne ogrody [Ziemia ognista, s. 156]; nocy służę, czarnym jedwabiom, czarnym mocom [Kos, s. 160]; czarny krajobraz [Elegia, s. 163]; czarne gwiazdy [Trzej aniołowie, s. 169]; czarny deszcz [Długie popołudnia, s.187]; czarne zbawienie [Pełnia lata, s. 193]; czarna pamięć [Brama, s. 253]; czarny śnieg [Anteny w deszczu, s. 260]; czarne budowle (...) Nieśpiesznie, powoli przesuwają się czas (...) W czarnych murach (...) Żyjemy w przepaści. W ciemnych wodach [Vita contemplativa, s. 268-269]; Ciemnoszare kamienice (...) Liście topoli w ogrodzie są czarne, świat jest czarny, domy są czarne [Pierwsza Komunia, s. 270]; czarny kot [Lato’95, s. 315]<sup>55</sup>. Krajobraz ten, oświetla zmęczonego człowieka współczesności, poetę – zarysowanego pascalską kruchością bytu oraz nietzscheańskim typem „wiecznego wędrowca”<sup>56</sup> – awiatora walczącego o swój autentyzm, rozpoznanie własnej wewnętrznej prawdy i przewycięzanie neurozy, niemocy, niewygody – silniejsze niż trwanie w inwazyjnej terażniejszości. Człowieka, truchlejącego z powodu obecności czasu – archetypicznego drapieżnika, czającego się w parku egzystencji. „W parku nie

---

<sup>52</sup> Zob. hasło *Ptak*, [w:] Władysław Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 343-345.

<sup>53</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, przeł. Janusz Mizera, Warszawa 2010, s. 149.

<sup>54</sup> Adam Zagajewski, *Wiersze wybrane*, dz. cyt.

<sup>55</sup> Adam Zagajewski, *Wiersze wybrane*, dz. cyt.

<sup>56</sup> Zob. Marta Kopij, *Friedrich Nietzsche w literaturze i publicystyce polskiej lat 1883-1918*, Poznań 2005, s. 95.

było wielkich drapieżników/jeśli nie liczyć czasu, który przebierał się z zimy w zieloną wiosnę i przez moment/był odsłonięty, jak aktor zrzucający tunikę w chłodnej garderobie./Jest okrutny, myślałem. Jest zabójcą”<sup>57</sup>. Wypada w tym miejscu zasygnalizować uchwytną zbieżność ukazanej wyżej motywiki, obecnej w twórczości autora *Ody do wielości* z twórczością poetycką Charlesa Baudelaire’a. Esencją duchowej konstrukcji autora *Kwiatów Grzechu* jest permanentna rywalizacja przeciwieństw, oscylowanie pomiędzy kontradyktoryjnymi fenomenami. Twórczość Baudelaire’a jest lustrem alienacji, synchronicznego wpadania w nią i dezaprobaty oraz portretem niechybnego uwikłania w samotność. W jej wnętrzu, w ściszonej fonii zdarzeń, pod dyktatem „chronometru pragnień”<sup>58</sup> poeta upatrywał substancji rzeczywistości. Odczuwając, że dychotomiczna architektonika duszy skazuje go na wygnanie ze świata innych ludzi – bo chociaż gruntownie pojmował fenomeny ich egzystencji, sam pozostawał nieczytelny – zwracał się ku regionom faunistycznym. Zdumiewająco lepił słowa – tak, aby powstawał pejzaż duszy z jej najbardziej wysubtelniałymi wrażeniami<sup>59</sup>. Odpowiedzią na niepokoje Zagajewskiego, jest w twórczości poetyckiej Baudelaire’a wiersz zatytułowany *Albatros*<sup>60</sup>. Pełen symboliki przewodni „wielki morski ptak”, „skrzydlak” to bez wątpienia poeta, jednostka przeczulona, zatłoczona zbyt dużą intensywnością przeżywania świata dookólnego. Baudelaireowskie indywiduum uosabia wolność i zniewolenie rzeczywistością, także odzwierciedla findesieclowe doznania twórcy trapionego codziennością – obwodem niemożności i dysonansu, albo w ujęciu Antoniego Langego – „ohydy ziemskiej i brudów”<sup>61</sup>.

### *Czas przyjscia i czas wyjścia. Ewa Gaworska*

Dociekania egzystencjalne wypełniają kompozycje poetyckie Ewy Gaworskiej. Twórczość ta uwidacznia jednostkę niewymownie wyczuloną, przenikliwie współdrżającą z kondycją terażniejszości. Nieopodal tej właściwości, nader często, w tkaninie lirycznej, uwidacznia się egzystencjalne zagubienie, zaniepokojenie, by ująć za Heideggerem – „zasadniczy rys w byciu bytu”<sup>62</sup>. Liryczka spostrzega ten atrybut, tak jak poeci barokowo-młodopolscy, powątpiewa w trwałość komponentów bytowania, wyraża jego chwilowość, człowieczą wahliwość, nietrwałość. Wpółotwarty zachwyty, miesza się tutaj z klimatem defetystycznym. Zachwyty istnieniem i poddanie się jego nieuchwytnemu momentowi, uzmysławia kruchość, tymczasowość, człowieczą śmiertelność. W pięknym liryku zatytułowanym *Noc*,

<sup>57</sup> Adam Zagajewski, *Okrutny*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, dz. cyt., s. 130.

<sup>58</sup> Adam Zagajewski, *Elegia*, dz. cyt., s. 163.

<sup>59</sup> Zob. Paweł Wojciechowski, *Neuroza. Bohater nowoczesności. Charles Baudelaire*, [w:] tegoż, *Logos, byt, harmonia. Antoniego Langego czytanie kultury*, Lublin 2010, s. 51-57.

<sup>60</sup> Charles Baudelaire, *Albatros*, [w:] Karol Baudelaire, *Kwiaty Grzechu*, przeł. Adam M-ski i Antoni Lange, Warszawa 1894, s. 21, [a:] CBN, www. polona.pl.

<sup>61</sup> Antoni Lange, *Karol Baudelaire*, tamże, s. 11.

<sup>62</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 23.

podaje poetka następujący obraz – „jesteś moim kamieniem/jestem twoim kamieniem/nic więcej/bystry prąd nas porywali ciska o brzeg/coraz mniej ciebie w tobie/i mniej mnie we mnie”<sup>63</sup>. Gaworska, idąc „słowa chwiejną kładką”<sup>64</sup>, eksploruje nostalgię. Przeszukując „schowki i kieszenie pamięci”<sup>65</sup> – za Heideggerem – „w dialogu z minionymi dziejami myślenia”<sup>66</sup>, przemierza fenomeny i antecedensy nowoczesności, wypełniając „zasiew namysłu” – ujmując za fryburskim filozofem<sup>67</sup>. Pod Pascalowską kategorią człowieczego zagubienia, tymczasowości, znikomości, krótkotrwałości istnienia ludzkiego, skrywa się zaciekawienie tym istnieniem i jego atestacja. Poetka pragnie, jak twórcy wieku dziewiętnastego, wychwytywać każdy niezauważalny nawet pierwiastek bycia. Ma to związek z indywidualnymi wyblaskami energii czasowości, z chwytnością sekundowych wręcz przeżyć i pobierania z nich żywiołowości<sup>68</sup>. Wyrazisty horyzont naprężeń i doznań, wyraża tutaj żywiołowość doświadczeń duchowych. Ruch, dysonans, zmysłowość domykają indywidualizm Gaworskiej. Dzięki intymnym notacjom zdarzeń egzystencjalnych, często lapidarnym werbalizmem, liryczka uwodzi odbiorcę zaskoczeniem, jak również wpięciem niepokoju, co udawało się poetom baroku i Młodej Polski. Zatem, jak wyraża autorka *Snu o dziewiętnastym wieku* „ten cały nieznany świat/(...) który pulsuje”<sup>69</sup> – za Nietzschem – objawia się jako „powstawanie i przemijanie, budowanie i burzenie bez jakiegokolwiek moralnej kwalifikacji, z wiecznie tą samą niewinnością”<sup>70</sup>. I dalej – „bezdroża drążymy po kole krążymy/mijacie i ja przemijam” – w przywołanych słowach Gaworskiej, można zagnieździć konstatację Ingardena, iż „czas upływa, a my starzejemy się w nim i przemijamy, wydani bez ratunku jego upływowi”<sup>71</sup>, ale przede wszystkim przystoi winkrustować interesujący ślad nietzscheański. Otóż w przywołanym wyżej fragmencie wiersza zatytułowanego *Podróż* (sic!) osadza liryczka nietzscheańską doktrynę wiecznego powrotu – umykającego koliska czasu. Odgłos, ruch, bezkres,

---

<sup>63</sup> Ewa Gaworska, *Noc*, [w:] tejsze, *Wiersze uzbierane*, Warszawa 2005, s. 32.

<sup>64</sup> Ewa Gaworska, *Nierówne światło*, [w:] tejsze, *Nierówne światło*, Kraków 2011, s. 47.

<sup>65</sup> Adam Zagajewski, *Delfiny*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, dz. cyt., s. 257.

<sup>66</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 83; zob. też Ewa Gaworska, *Sen o dziewiętnastym wieku*, [w:] tejsze, *Nierówne światło*, dz. cyt., s. 28.

<sup>67</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 181.

<sup>68</sup> Zob. Ewa Gaworska, wiersze z tomu: *Wiersze uzbierane: Jakie to szczęście*, s. 9; *Cień*, s. 10; *Cmentarz*, s. 13; *Tamto niebo*, s. 14-15; *Krużganek*, s. 22; *Miejsce*, s. 42-43; *Czekanie*, s. 45; *Zbieranie*, s. 62; *Spóźnionym*, s. 63; *Tęsknota*, s. 64, dz. cyt.; wiersze z tomu: *Pani poetka pisze: Przedpołudnie fauna*, s. 14; *Przekaz*, s. 20; *Podzieleni*, s. 22; *Przesunięcie*, s. 34; *Pory*, s. 37; *Po*, s. 42; *Pusto*, s. 46; *Przed śniegiem*, s. 48, Kraków 2010; wiersze z tomu: *Nierówne światło: Powroty*, s. 12; *Wschody i zachody*, s. 13; *Powrót z Cytery*, s. 17; *Nowy zapach*, s. 19; *Odsiewanie*, s. 21; *Tkanie*, s. 34; *Zanim*, s. 35; *Nurek*, s. 44; *Nierówne światło*, s. 47; *Krzepnie kałuża*, s. 48; *Zbytnie troski*, s. 49, dz. cyt.

<sup>69</sup> Ewa Gaworska, *Powtórka*, dz. cyt., s. 51.

<sup>70</sup> Fryderyk Nietzsche, *Pisma pozostałe 1862-1875*, przeł. Bogdan Baran, Kraków 1993, s. 134.

<sup>71</sup> Roman Ingarden, *Człowiek i czas*, dz. cyt., s. 50.

gest, znak, odbijają ponawianie symptomów egzystencji. Wszystko nawraca<sup>72</sup>, podlega ustawicznej cyrkulacji, jak mówi Nietzsche: „wszystko idzie, wszystko powraca; wiecznie toczy się koło bytu. Wszystko zamiera, wszystko zakwita; wiecznie rok bytu bieży”<sup>73</sup>. Nietzscheański „pierscieniowy ruch”<sup>74</sup> przechodzi nieodmiennie, napycha sekundy, minuty, godziny, byty. To jest – jak konstatuje autor *Niewczesnych rozważań* – „coś, co musi wiecznie powracać; jako stawanie się, które nie zna nasycenia”<sup>75</sup>. Autorka *Pielęgnacji pegaza*, odwołując się do nietzscheańskiej wykładni koła, uwypukla pojmowanie czasu człowieka i czasu uniwersum, uzmysławiając, za Güntherem Wohlfartem, iż: „koło świata jest kołem czasu świata”<sup>76</sup>. Wartownikiem terytorium temporalnej permanencji zastygania w niemożności, oswojenia w nieoswojeniu, pełni w braku jest rozumiany po nietzscheańsku zegar. Poetka konkluduje minorowo – „czas nas zdradził/ten godny starzec z siwą brodą/w którego tak pięknie wierzyli Grecy/wdaje się w mętne układy/coraz bardziej niechlujny/w brudnym płaszczu/z czerwonym nosem/mruży chytrze lewe oko/a potem mówi że to dym/czasami spotykam go nad rzeką/siedzi z patykiem w garści/długie godziny”<sup>77</sup>. O swojej liryce, Ewa Gaworska, powiedziała: „poezja jest moją białą laską/którą ostukuję/krawężniki rzeczywistości”<sup>78</sup>. Z głębokiego zamyślenia nad tym wyznaniem, wypływa dystynktywna własność tej twórczości, mianowicie ślad samotności. Autorka *Przedpołudnia fauna*, jak sama wyznaje – jest „pojedynczą kroplą upojoną samotnością”<sup>79</sup>. Wbrew tymczasowości istnienia i ulotności doczesności, człowiek nieprzerwanie pozostaje samotny, co nadaje jego bytowaniu retusz rozgoryczenia, powoduje rozdzieranie szat w obrębie indywidualnej kondycji. Mimo to, jak pokazuje Gaworska, zmierza ku obniżeniu naprężenia poziomu samotności, jako niezbywalnej cechy egzystencji. Dążenie to stanowi antidotum na nieodwołalny rytm czasu, a równocześnie usiłowanie zakotwiczenia w egzystencji. Samotność jest fenomenem nieodwołalnym, a wobec tego człowiek nie powinien ześrodkowywać swych poczynań wokół niej, lecz odwrotnie, koncentrować się na dylematach dotyczących egzystencji. Podobnie jak śmierć – będąca za Richardem „akceptacją zmienności czasu”<sup>80</sup>, samotność jawi się jako wiecznotrwała współtowarzyszka bytu człowieczego, jako nieodzowny segment predestynacji. Jest dolą człowieka, wszelkie usiłowania antycypacji momentu uwolnienia się od niej, wiodą ku przegranej.

---

<sup>72</sup> Zob. Gilles Deleuze, *O woli mocy i wiecznym powrocie*, [w:] tegoż, *Nietzsche*, przeł. Bogdan Banasiak, Warszawa 2000, s. 59-78, [a:] [nietzsche.ph-f.org](http://nietzsche.ph-f.org).

<sup>73</sup> Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra: książka dla wszystkich i dla nikogo*, przeł. Waław Berent, Warszawa 1908, s. 271.

<sup>74</sup> Fryderyk Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876-1889*, przeł. Bogdan Baran, Kraków 1994, s. 190.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Günther Wohlfart, *Wola mocy i wieczny powrót: dwa oblicza eonu. Esej o Nietzschem*, przeł. Tomasz K. Sieczkowski, [a:] [www.filozof.uni.lodz.pl](http://www.filozof.uni.lodz.pl), s. 6.

<sup>77</sup> Ewa Gaworska, *Czas*, [w:] tejże, *Wiersze zbierane*, dz. cyt., s. 41.

<sup>78</sup> Ewa Gaworska, *Poezja*, tamże, s. 49.

<sup>79</sup> Ewa Gaworska, *Potop*, tamże, s. 31.

<sup>80</sup> Jean-Pierre Richard, *Poezja i głębia*, dz. cyt., s. 159.



W poezji końca wieku XIX, bycie w samotności uzyskuje niemal obsesjonalny wymiar, staje się obiektem wiecznej nostalgii. Odwzorowują ten stan kompozycje liryczne Antoniego Langego, Sławy Pruszyńskiej, Marii Markowskiej, Kazimierzy Zawistowskiej, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Bronisławy Ostrowskiej, Maryli Wolskiej, Tadeusza Micińskiego i innych. Bezsprzecznie w gronie tym znajdują się wymieniani wcześniej poeci polskiego baroku, ale również siedemnastowieczni angielscy poeci metafizyczni: John Donne, Aurelian Townshend, Thomas Carew, Thomas Randolph, John Norris z Bemerton, William Alabaster, George Herbert, czy Robert Herrick<sup>81</sup>. Poetów tych inspiruje świat, zapełniany ekstraktem samotności, substancją stawania się życia autentycznego. W tym kontekście przytoczeni powyżej reprezentanci poetyckich światów samotności, dobitnie odzwierciedlają klimat filozoficzny swoich czasów i konkretyzują zdarzenie poznawcze. Dla poetów baroku i moderny, istotne jest poszukiwanie bytu autentycznego, rozłupywanie powłoki niemożności w poszukiwaniu nieprzemijalnego, spełnionego istnienia. Autorzy ci, w swoich wyobrażeniach artystycznych udobitniali ponadto możliwość osiągnięcia optimum egzystencjalnego, pomimo ostentacji temporalnej, którą emituje permanentnie złowieszczy „upiorny kołowrót, zwijający nieuchronnie nić ludzkiego życia”<sup>82</sup>. Percypowanie czasu dyscyplinowało kontemplację kresu. W związku z tym, epizody temporalne spinają się zasadniczo z wyjaskrawianiem fenomenu przemijalności. W poezji doby obecnej topika ta, stanowiąc komponent wielu utworów, w których czas ustanawia moment trwania zjawisk i wprawia w ruch strzałkę chronometru doczesności, zyskuje artystyczne wyemancypowanie w zasobności symboli, niejednokrotnie wysuptyanych z „przeźrzeni gry tradycji”<sup>83</sup>, jak formułuje Heidegger.

Światło – to *sui generis* komponent twórczości poetyckiej Szymborskiej, Gaworskiej i Zagajewskiego, zwornik temporalnej topiki barokowo-młodopolskiej z nowoczesnością. W świetle rozumowania Heideggera, czas to – „momenty których-jeszcze-nie-ma, momenty (...) najistotniejsze jako coś źródłowego i pierwotnego”<sup>84</sup>. Naturę przygotowaną na otwarcie, zczyn, źródłową i pierwotną posiada światło. Jasność, blask, wyblask, lśnienie, obfitość kształtów świetlnych, nasyca dodatnimi asocjacjami. Ulotność, kruchość jego źródłowości, można odczytywać jako metaforę indywidualnego losu, będącą niepowtarzalnym, jednostkowym „rozkołysanym w sobie

---

<sup>81</sup> Zob. Stanisław Barańczak, *Antologia angielskiej poezji metafizycznej XVII stulecia*, wybór i przekład, wstęp i oprac. Stanisław Barańczak, Kraków 2009, *passim*.

<sup>82</sup> Krzysztof Mrowcewicz, *Wprowadzenie do lektury. Mikołaj Sep Szarzyński, Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 21.

<sup>83</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 75.

<sup>84</sup> Piotr Mróz, *Byt jestestwa ludzkiego-transcendencja, faktyczność, czas-na przykładzie hermeneutyki wczesnego Martina Heideggera*, [w:] *Światło- czas- transcendencja*, red. Izabela Trzczińska, Kraków 2007, s. 52.

obszarem<sup>85</sup>, doświadczanym – ujmując za fryburskim filozofem – „w »sparaliżowanym spokoju« przestrzeni<sup>86</sup>. Różne przejawy światła, wikłane w dzianinę liryki stanowią oręż wobec kruchości życia, format kondycji „przejaśnionej<sup>87</sup>. Światło jako falowanie, kołysanie, zakręcanie, trzepotanie, ruch, jest czasem, będącym, tak jak w tradycji buddyjskiej „miarą zmiany<sup>88</sup>.

Twórczość poetycka Szymborskiej, Gaworskiej i Zagajewskiego jest poezją permanentnego ruchu, dziania się, czasu. Jest zdarzeniem, temporalnym pozostawieniem – używając sformułowania Stanisława Balbusa – „ontologicznym śladem”. Wśród zdarzeń komponujących trwanie i nadających mu wymiar anagogiczny jest w poezji wybranej przeze mnie triady liryków, ślad natury, szczególnie osadzonej w metaforyce akwatywnej. Danuta Opacka-Walasek właściwie nakreśla iunctim temporalności i akwatywności – „Powiązanie czasu z akwatywną tkanką metafor zdaje się (...) wydobywać nie tyle oczywiste sensy heraklitejskie (...), nie tyle życiodajne i twórcze jego aspekty (jak dyktowałyby to odwieczne interpretacje symboliczne wody – źródła życia), ile raczej negatywną symbolikę wodnistego, wszystko zalewającego czasu. Tu czas, jak woda w swoich destrukcyjnych sensach, ujawnia niszczącą siłę, wiąże się z symboliką przemijania, jest nadto dany jako żywioł, nad którym zapanować nie można, zalewający podmiot ze wszystkich stron<sup>89</sup>. Algorytm istnienia jednostki zasadza się na notorycznym podróżowaniu kognitywnym – od przemierzania zdarzeń rzeczywistości po byt – ku śmierci – po heideggerowsku – *upływanie »w sobie«*<sup>90</sup>, śmierci jako finałowej krawędzi indywidualnej egzystencji, bezwarunkowo osiągalnej, aby zaskorupiał się „dom bycia<sup>91</sup>, albo za Nietzschem – „domostwo bytu<sup>92</sup>. Jak już wspominałem wcześniej, symptomatyczne dla jednostki przełomu XVI i XVII wieku, a także schyłku dziewiętnastowieczności stały się: oscylacja, wahnięcia, dokuczliwy ruch. Permanentną niepewność człowieka losu, przedstawiano parabolicznie przy użyciu topiki marynistycznej. Z pasją wykorzystują semantykę toposu nautycznego poeci – od Naborowskiego, poprzez Langego do Szymborskiej. Spowinowacanie krajobrazu z kondycją duchową kreatora, to dystynktywna linia wskazanych pasm kulturowych. Jednostka, szarpana falą bycia, nieodmiennie wystawiana jest na byt kalejdoskopowy. Polisemia barokowo-młodopolskiej motywiki marynistycznej sugeruje zazwyczaj, iż ogrom morski to zasób dynamiki,

---

<sup>85</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 61.

<sup>86</sup> Martin Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. Bogdan Baran, Warszawa 1994, s. 600.

<sup>87</sup> Martin Heidegger, *Źródło dzieła sztuki*, [w:] tegoż, *Drogi lasu*, przeł. Jerzy Gierasimiuk [et. al.], Warszawa 1997, s. 38.

<sup>88</sup> Zob. Joanna Grela, *Tybetańskie koncepcje światła*, [w:] *Światło-czas-transcendencja*, dz. cyt., s. 65.

<sup>89</sup> Danuta Opacka-Walasek, *Chwile i eony*, dz. cyt., s. 56.

<sup>90</sup> Martin Heidegger, *Bycie i czas*, dz. cyt., s. 594.

<sup>91</sup> Martin Heidegger, *Identyczność i różnica*, dz. cyt., s. 67.

<sup>92</sup> Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, dz. cyt., s. 271.

wszelakiego potencjału, perspektyw<sup>93</sup>. Dla poetów metafora morza, rzeki, wody jest przejawem przemijalności egzystencji, kryzysu myślenia, symbolem poczucia zmierzchu indywidualnego istnienia i schyłku kultury<sup>94</sup>, bowiem jak konkluduje Miriam – poeta „*błądzi nad brzegami niezmiernego oceanu zjawisk i pragnie, i rozpacznie spręży się, aby dotrzeć*”<sup>95</sup> ku namysłowi, jak ujmuje Balbus, nad kondycją spraw „*najważniejszych, uniwersalnych egzystencjalnie i uniwersalnych metafizycznie*”<sup>96</sup>. Topika ta przylega do nietzscheańskiej wykładni potęgi świata. Autor *Ecce homo* konstatuje, iż świat to: „*monstrum siły; (...) gra sił i fal sił, zarazem jedno i »wiele«, tu się spiętrzające, tam zarazem malejące, morze w sobie wzburzonych i wzbierających sił, wiecznie zmiennych, wiecznie się cofających, o monstrualnych latach powrotu, z odpływem i przyptykiem swych postaci*”<sup>97</sup>. Kontemplacji takiego klimatu służą w twórczości poetów – kontrapunktowo – motywy górskiej przyrody, symbol góry<sup>98</sup>. Krajobraz górski jest emblematem sztuki, terytorium zapełnionym harmonią, medykamentem na zaniepokojenia i zagubienia ludzkie. Odwołania do natury tatrzańskiej wsuwają w wynurzenia liryczne aspekt temporalności trwałej, zatem pocieszającej, uzdrawiającej, uśmierzającej udręczenie egzystencjalne. Ponadto zatruwają wypełnione przemijaniem myśli człowiecze i uwalniają jednostkę w strumieniu czasu. W tej – jak malowniczo werbalizuje Ewa Ihnatowicz – „*wyprawie po piękno*”<sup>99</sup>, człowiek uczestnicząc w takim zdarzeniu poznawczym uwalnia się tym samym od przeświadczenia bycia redundantnym<sup>100</sup>.

Dla mknącej współczesności lektura poezji okazuje się, jak sędzę, ocaleniem. Ocaleniem dla zdyszanego i galopującego człowieka ponowoczesnego, momentem zwolnienia, ujednoczenia mnogości, wyjścia poza labirynt złudnych kształtów, w którym osłabiony człowiek późnej nowoczesności porusza się niepewnie, lękliwie. Niepewność skazuje go na rotację w kazuistycznym mechanizmie cywilizacji. Jest też dzisiaj poetycki akt lekturowości formą przestrogi przed *tempus devorans*, czasem

---

<sup>93</sup> O obecności i znaczeniu topiki marynistycznej w twórczości poetyckiej, zob. Wojciech Stańczak, *Antyk we współczesnej poezji polskiej (1956-1980)*, Wrocław 1986; Anna Czabanowska, *W zwierciadłach jezior. Symbolika odbicia w wodzie w poezji Młodej Polski*, „Ruch Literacki” 1987, nr 4-5.

<sup>94</sup> Zob. np. Wisława Szymborska, *W rzece Heraklita* [Zmysł udziału. Wybór wierszy, dz. cyt., s. 5]; Ewa Gaworska, *Wschody i zachody* [Nierówne światło, dz. cyt., s. 13]; Adam Zagajewski, *O pływaniu* [Wiersze wybrane, dz. cyt., s. 179], *Morze* [tamże, s. 232-233].

<sup>95</sup> Miriam [Zenon Przesmycki], „Chimera” 1901, rocznik I/4, z. 1, s. 346.

<sup>96</sup> Stanisław Balbus, *Świat ze wszystkich stron świata*, dz. cyt., s. 34.

<sup>97</sup> Fryderyk Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876-1889*, dz. cyt., s. 189-190.

<sup>98</sup> Zob. Mircea Eliade, *Symbolika „Środka”*, [w:] tegoż, *Obrazy i symbole*, przeł. Magda i Paweł Rodakowie, Warszawa 2009, s. 50-58.

<sup>99</sup> Ewa Ihnatowicz, *Wycieczki*, [w:] *Podróż i literatura 1864-1914*, red. Ewa Ihnatowicz, Warszawa 2009, s. 598-610.

<sup>100</sup> Zob. np. Wisława Szymborska, *Chwila* [Chwila, dz. cyt., s. 6]; Ewa Gaworska, *Jeszcze* [Wiersze uzbierane, dz. cyt., s. 47].

pożerającym, niebezpiecznym. W pewnych momentach, wyważona aura świata lirycznego broni przed dewastatorską temporalnością, próbując wzmocnić jednostkę osłabioną. Poetyckie obszary przywołanych tutaj liryków, zdają się wpisywać w formułę Emila Ciorana, zakładającą, iż „czas jest po to, by go przeżywać, nie zaś poznawać”<sup>101</sup>. Im częściej próbuje się obszukiwać, analizować czas, pomniejszać go lub przekształcać, „tym mocniejsze powstaje wrażenie, że jest o s o b a, którą bezustannie o coś podejrzewamy i którą pragnęlibyśmy zdemaskować”<sup>102</sup>. Wybrani przeze mnie poeci, czasami, poprzez metaforę demistyfikują czas, jednak walentne dla ich doświadczeń są akty przeżywania czasu, bowiem pozostają jego współnikami. Przypatrując się fragmentom minionych chwil, dni, miesiący zapisują „trwanie minione”<sup>103</sup>. Z tych – artykułując poetycko za Johnem Donne’em – „łachmanów czasu”<sup>104</sup>, skorup czasu, pozostaje czysty, nasączający wiecznotrwałymi wartościami – atramentowy byt.

Dlatego zwalniamy jak najczęściej, przystając w lekturze. Czytaniu zwłaszcza poezji, w tych jakże niepoetyckich czasach. Wszystkie przywołane w niniejszej recenzji zbiorczej tomy poetyckie: Wisławy Szymborskiej, Ewy Gaworskiej i Adama Zagajewskiego uważam za godne uwagi lekturowej dla uaktywnienia namysłu krytyczno-literackiego a nadto ubogacenia indywidualnego, humanistycznego wglądu w dehumanizującą się terażniejszość .

## BIBLIOGRAFIA

- Balbus S. (1996), *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków.
- Bauman Z. (2004), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa.
- Borkowska G. (1991), *Szymborska eks-centryczna*. „Teksty Drugie”, nr 4.
- Cioran E. (2008), *Upadek w czas*. Tłum. I. Kania. Warszawa.
- Folaron S. (red.) (1993), *Wartości humanistyczne a problemy współczesnego świata*. Częstochowa.
- Gadacz T. (2008), *O ulotności życia*. Warszawa.
- Gaworska E. (2005), *Wiersze ubierane*. Warszawa.
- Gaworska E. (2010), *Pani poetka pisze*. Kraków.
- Gaworska E. (2011), *Nierówne światło*. Kraków.
- Heidegger M. (2010), *Identytynosc i różnica*. Przeł. J. Mizera. Red. B. Baran. Warszawa.
- Husserl E. (1989), *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*. Tłum. J. Sidorek. Tłum. przejrzał i wstępem poprzedził A. Póltawski. Warszawa.
- Ingarden R. (1987), *Książeczka o człowieku*. Kraków.
- Jarzębski J. (1991), *Kilka zdań o wstydzie istnienia*. „Teksty Drugie”, nr 4.
- Ligęza W. (1983), *Świat w stanie korekty*, „Twórczość” Rok XXXIX, nr 9 (454).

---

<sup>101</sup> Emil Cioran, *Wypaść z czasu*, [w:] tenże, *Upadek w czas*, Warszawa 2008, s. 173.

<sup>102</sup> Tamże, s. 172.

<sup>103</sup> Edmund Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, przeł. i przypisami opatrzył Janusz Sidorek, tł., przejrzał i wstępem poprzedził Andrzej Póltawski, Warszawa 1989, s. 38.

<sup>104</sup> John Donne, *Wschód Słońca*, [w:] S. Barańczak, *Antologia angielskiej poezji metafizycznej*, dz. cyt., s. 55.

- Pascal B. (1921), *Myśli*. Przeł. T. Żeleński-Boy. Poznań–Warszawa–Kraków.
- Richard J. P. (2008), *Poezja i głębia*. Tłum. T. Swoboda. Gdańsk.
- Skarga B. (2005), *Kwintet metafizyczny*. Kraków.
- Skarga B. (2009), *Tercet metafizyczny*. Kraków.
- Stala M. (1990), *Radość czytania Szymborskiej*. „Znak”, nr 6 (421 Rok XLII).
- Szyborska W. (2003), *Chwila*. Kraków.
- Szyborska W. (2005), *Dwukropek*. Kraków.
- Szyborska W. (2009), *Tutaj*. Kraków.
- Szyborska W. (2011), *Wystarczy*. Kraków.
- Śpiewak J. (1971), *Pracowite zdziwienia. Szkice poetyckie*. Warszawa.
- Tischner J. (2011), *Myślenie według wartości*. Kraków.



## AGNIESZKA BZYMEK

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku*

### **Sprawozdanie z wyjazdu na stypendium naukowe ERASMUS dla nauczycieli akademickich**

W dniach 10-16 maja 2014 r., realizowałam stypendium naukowe we Włoszech. Mój wyjazd na Università Della Calabria Cosenza obejmował wykłady dotyczące interesującej mnie problematyki badawczej skoncentrowanej wokół psychospołecznego rozwoju człowieka, procesów wychowawczych i relacji rodzice – dzieci oraz *syndromu Piotrusia Pana*. Goszczący mnie Department of Linguistics and Education Science, położony na terenie kampusu uniwersyteckiego, w malowniczej części południowych Włoch, zapewnił mi pobyt we wspomnianym kampusie, dzięki czemu uniknęłam dojazdów na wydział. Co więcej, dało mi to szansę uczestniczenia w życiu społeczności uniwersyteckiej oraz obserwowania zwyczajów panujących w kulturze włoskiej. Wydział, kierowany przez prof. Angelę Costabile, umożliwił mi nie tylko prowadzenie wykładów dla studentów pedagogiki na poziomie licencjatu i magisterium, ale i uczestnictwo w zebraniu zakładu obejmującego zarówno pracowników naukowych, jak i doktorantów, którzy, jak się okazało, stanowią żywy element organizmu. Prezentowali oni realizowane przedsięwzięcia i projekty naukowe oraz omawiali interesującą ich problematykę naukową. Zebranie miało na celu przede wszystkim, wymianę naukowych doświadczeń, zwłaszcza prezentację realizowanych działań badawczych oraz szukania wspólnych przestrzeni naukowych.

Prowadzone przeze mnie wykłady pozwoliły mi nawiązać kontakt z studentami włoskimi, poznać ich zainteresowania i oczekiwania względem uczelni i wykształcenia pedagogicznego. Wreszcie, ukazały, jak niewiele różni nas, Polaków, od włoskich badaczy i studentów, w przestrzeni realizacji zawodowej, nabywania kompetencji do efektywnej pracy zawodowej. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się poruszana problematyka niedojrzałości, opóźniania momentu opuszczenia domu rodzinnego – widoczna szczególnie we włoskiej rodzinie – na co żywo zwracali uwagę słuchacze wykładów. I pewnie nie bez powodu, słynna publikacji *Niedojrzałość. Choroba naszych czasów*, jest autorstwa Francesco Cataluccio, włoskiego filozofa i filologa.

Interesującym elementem wyjazdu był wreszcie udział w kursie języka chińskiego, którego uczestnikami byli zarówno pracownicy uniwersytetu, jak i studenci. Zainteresowanie uniwersytetu językami wiąże się z liczną obecnością studiujących w Calabrii studentów z Chin.

Wydaje się, iż Uniwersytet w Calabрії jest przykładem współistnienia kadry z rzeszą studentów, pozostawania w kontakcie, co zapewnia chociażby strona architektoniczna uczelni, w obrębie której znajdują się liczne mensy, stołówki i kafeterie przeznaczone dla pracowników i studiujących oraz pomieszczenia udostępniające dostęp do łącz internetowych. Ponadto, samo położenie uniwersytetu pozwala na długie spacerowanie w obrębie kampusu w otoczeniu pięknej przyrody.

Pobyt stypendialny uważam za znakomitą formę rozwoju naukowego, poszerzenie doświadczenia oraz kompetencji, zarówno naukowych, jak i językowych.

Zainteresowanie i chęć pomocy ze strony goszczącego instytutu oraz zapewnienie odpowiednich warunków do realizacji stypendium, było w moim odczuciu istotnym walorem wyjazdu.